Ziemie Odzyskane — TO POTĘGA POLSKI

TRYBUNA ROBOTNICZA

Cena 5 zł 12 str.

Kupon konkursowy

Nr. ______

Nr. 246 — (917) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, niedziela, 7 września 1947 r. Rok V.



Wicepremier i Min. Ziem Odzyskanych tow. Wiesław-Gomułka

7-IX-1947 9-IX-1947

III-ci ZJAZD PRZEMYSŁU ZIEM ZACHODNICH



Min. Przemysłu i Handlu tow. Hilary Minc

PRZEMYSŁ ZIEM ZACHODNICH ODEGRA WYBITNĄ ROLĘ W OFENSYWIE EKSPORTOWEJ

STEFAN JĘDRYCHOWSKI
Przewodniczący Komisji Skarbowo — Budżetowej Sejmu Ustawodawczego RP

Zjazdy Przemysłowe Ziem Odzyskanych mają już swoją tradycję świeżą, ale zasłużoną. Zjazdy te cechuje nie uroczystościowa pompa, ale rzeczowość. Zadania wytyczone na tych Zjazdach są realizowane, Zjazdy Przemysłowe Ziem Odzyskanych są manifestacją naszego wysiłku, naszego wkładu, włożonego w zagospodarowanie Ziem Zachodnich, w uruchomienie ich przemysłu. Każdy z tych Zjazdów odzwierciadla nowy etap w realizowaniu naszej polityki zagospodarowania Ziem Odzyskanych, która jest najlepszą odpowiedzią na próby kwestionowania naszych granic zachodnich, najlepszą odpowiedzią na plany odbudowy Niemiec, propagowane przez anglosaskich imperialistów.

Na pierwszym Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych zostało rzucone hasło przesiedlenia na te ziemie robotników z centralnej Polski. Bez tego niemożliwe było w ogóle objęcie i uruchomienie przemysłu. **Zadanie to zostało wykonane z nadwyżką, co mógł po roku stwierdzić minister przemysłu na drugim Zjeździe.** Dziś przemysł Ziem Odzyskanych pracuje pełną parą i jeżeli ekspert amerykański Harrison stwierdził, **że Śląsk pod względem intensywności życia przemysłowego może być porównany tylko ze Stanami Zjednoczonymi** (spośród krajów, które pan Harrison oglądał), **to ta ocena może** stanowić **najlepszy do**wód słuszności, **celowości i skuteczności naszych wysiłków skierowanych na uprzemysłowienie Ziem Odzyskanych.**

Po wstępnym uruchomieniu przemysłu, jako zadanie, od wykonania którego zależą dalsze postępy na drodze rozwoju przemysłowego, wysunęło się szkolenie **dziesiątków tys. nowych wykwalifik.** pracowników przemysłu, zdolnych do opanowania istniejącego aparatu produkcyjnego, do jak najbardziej racjonalnego wykorzystania go i do dalszej rozbudowy. **Realizacja tego zadania poczyniła znaczne** postępy, świadczyć o tym będzie defilada szkół **Przysposobienia Przemysłowego, stanowiąca jeden z punktów programu Trzeciego Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych.**

PSL-owscy przeciwnicy Planu Odbudowy Gospodarczej, pragnąc poderwać program odbudowy przemysłu, sceptycznie wyrażali się na komisjach sejmowych o możliwościach wyszkolenia kwalifikowanych robotników spośród młodzieży wiejskiej. Utrzymanie niedorozwoju przemysłowego, utrzymanie resztek przeludnienia rolniczego wydało im się najbardziej naturalne, bardziej realne niż zorganizowanie dopływu ze wsi do przemysłu i wyszkolenie nowych kadr produkcyjnych pracowników.

Zaprezentowanie na Zjeździe dorobku szkół Przysposobienia Przemysłowego da tym sceptykom należytą odprawę. **Jeżeli wielki przemysł kapitalistyczny Niemiec, Francji, Belgii czy Stanów Zjednoczonych potrafił zrobić z wychodźców polskiej wsi wykwalifikowanych robotników przemysłowych, co prawda kosztem niezliczonych ofiar i cierpień naszego wychodźstwa, to upaństwowiony przemysł Polski Ludowej potrafi to zadanie wykonać lepiej, w krótkim czasie i bez takiego kosztu.**

Wieś polska przestała już być rezerwuarem taniej siły roboczej dla zagranicznego monopolistycznego kapitału, ale jest i będzie źródłem dopływu świeżych sił do naszego odradzającego się i coraz bardziej rozbudowującego przemysłu.

Trzeci Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych odbywa się w Szczecinie. Wybór tego portowego miasta nie jest przypadkowy. Jest on wyrazem nowych zadań, które stają dziś z kolei przed ludźmi, którzy uczestniczą w wielkim, historycznym procesie zagospodarowania Ziem Odzyskanych. **Jednym z najważniejszych zadań w tej chwili jest wzmożenie eksportu, jako środka zapewnienia krajowi nieprzerwanego dopływu potrzebnej jeszcze żywności, surowców przemysłowych i urządzeń, koniecznych dla budowy przemysłu.** Zagadnienie wzmożenia eksportu nie jest dziś już tylko zagadnieniem podziału zasobów pomiędzy spożycie krajowe i eksport. Zagadnienie eksportu jest dziś w dużej mierze zagadnieniem organizacyjnym, zagadnieniem należytej organizacji pracy, należytego rozstawienia sił w produkcji eksportowej.

Przemysł Ziem Odzyskanych winien odegrać wybitną rolę w walce o eksport, w ofensywie eksportowej. Może on mieć słuszne ambicje objęcia w tej dziedzinie spuścizny poniemieckiej i prześcignięcia jej z właściwym nam w nowych warunkach, polskim rozmachem. Inkursyfikacja eksportu Ziem Odzyskanych wiąże się ze sprawą należytego wykorzystania Odry i rozbudowy portu szczecińskiego. **Szczecin oznacza ekspansję eksportową przemysłu Śląska i całych Ziem Odzyskanych.** Jednym z zagadnień, które będzie przedmiotem obrad zjazdu szczecińskiego, jest aktywizacja przemysłowa Pomorza Zachodniego. W pierwszych latach po wyzwoleniu główny wysiłek w uruchomieniu przemysłu na Ziemiach Odzyskanych skupił się na Śląsku Opolskim i Śląsku Dolnym. Było to słuszne.

Przy szczupłości środków materialnych i małej liczebności kadr, trzeba było skoncentrować się na tych zadaniach, które dadzą stosunkowo najwyższy efekt w najkrótszym czasie i na rejonach największego zagęszczenia przemysłowego. Dziś, gdy kominy Górnego i Dolnego Śląska dymią, **przychodzi kolej na skoncentrowanie wysiłków na tych okręgach, które dotychczas jeszcze pozostały niedostatecznie zaktywizowane.**

Pełne zagospodarowanie i odbudowa przemysłu Pomorza Zachodniego posiada znaczenie ogólnopaństwowe. Wiąże się ono ściśle ze sprawą wzmożenia tętna życia gospodarczego w tej części Polski ściślejszego zespolenia jej z resztą ziem polskich, ożywienia i odbudowy portu szczecińskiego, wzmożenia ruchu na Odrze.

W wykonaniu tego nowego zadania niewątpliwie wielka rola przypadnie obu Śląskom. Ludzie przemysł Śląska winni dopomóc w odbudowie i rozbudowie przemysłu Pomorza Zachodniego, w odbudowie Szczecina, w pełnym zagospodarowaniu Odry. Jest to ich bezpośredni obowiązek. Zadania, które zostaną postawione na trzecim Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych, winny być zrealizowane z jeszcze większą energią, z jeszcze większym entuzjazmem, niż te zadania, które stały wobec aktywu gospodarczego Ziem Odzyskanych w minionych okresach.

Jędrychowski



Wśród licznych uczestników III Zjazdu Przemysłu Ziem Odzyskanych nie braknie również czołowego górnika polskiego, inicjatora szlachetnego współzawodnictwa pracy tow. Pstrowskiego



BILANS OSIĄGNIĘĆ

EUGENIUSZ SZYR
wicemin. przemysłu i handlu

Pierwszy zjazd postawił przed pracownikami przemysłu polskiego zadanie objęcia i uruchomienia setek zakładów pracy, fabryk, kopalń i hut na Ziemiach Odzyskanych. 150 tys. robotników miało osiedlić się w nowych dla siebie warunkach, bez gwarancji stałego zaopatrzenia, jako takiego bezpieczeństwa, i w niezwykle trudnych warunkach komunikacyjnych. Grupy operacyjne, a później ekipy i zespoły delegowane z zakładów Polski centralnej szły najczęściej w nieznane, a zastawały na nowych terenach fabryki w dużej części zniszczone, sieć energetyczną i instalacje gazowe uszkodzone, brak normalnej administracji, brak aprowizacji, brak często planów i rysunków technicznych.

ZADANIA sformułowane na pierwszym zjeździe, zadziwiały swą śmiałością. Pesymiści obawiali się głodu, niepewności granic i braku kadr technicznych, szczególnie wobec bynajmniej nie budującego stanu obsady kierowniczej w wielu zakładach pracy Polski centralnej. Drugi zjazd we Wrocławiu skonfrontował plan **ministra Minca** z rzeczywistością. Sceptycy i wrogowie, pesymiści i tchórzliwi „realiści" musieli pogodzić się z faktami.

PIERWSZY zjazd przemawiał językiem planów i nadziei, drugi zjazd językiem faktów i osiągnięć. Plany zatrudnienia, uruchomienia produkcji, odbudowy w pierwszym rzędzie Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu, uruchomienia i odbudowy portów, utworzenia funduszu inwestycyjnego przemysłu Ziem Odzyskanych zostały przekroczone, produkcje węgla, żelaza i stali, taboru kolejowego, wyrobów włókienniczych, papierniczych, drzewnych i materiałów budowlanych i ceramiki szlachetnej stanowiły już poważny odsetek ogólnokrajowej produkcji.

DRUGI zjazd zdobył się już na postawienie zadań jakościowych, obok ilościowych, na publiczną krytykę braków i błędów pracy, na **wysunięcie śmiałego zadania podwyższenia produkcji przemysłowej Ziem Odzyskanych o 50 procent** w ciągu jednego roku od drugiego do trzeciego zjazdu, o uruchomienie i odbudowę nie jednego, a wielu sztandarowych zakładów. Równie śmiałe było postawienie przez ministra Minca zadań w dziedzinie szkolenia młodocianych. Do końca 1947 roku powołać **olbrzymią armię przysposobienia przemysłowego w ilości co najmniej 25 tys. uczniów** zwerbowanych we wsiach o największym przeludnieniu o najuboższej glebie i spośród najbiedniejszych rodzin chłopskich, — oto trudne kosztowne i piękne równocześnie zadanie postawione centralnym zarządom przemysłów i Departamentowi Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu; na Ziemie Odzyskane miała przypaść większość tej młodzieży a szkoły przysposobienia przemysłowego **stać się kuźnią nowych kadr, wylęgarnią młodych talentów, świadectwem stosunku nowej Polski do wsi i do chłopa.**

ZADANIA postawione przed pracownikami przemysłu znów przeszły próbę ogniową rzeczywistości. Nie mamy jeszcze danych za miesiąc sierpień, ale wystarczy porównanie produkcji **sierpnia 1946 roku** z produkcją z **czerwca 1947** roku, a więc tylko za okres 10 miesięcy. **Wzrost produkcji wynosi 45 procent** — czyli **plan został nie tylko osiągnięty, ale z pewnością przekroczony.** Nie wszystkie zakłady wymienione w debacie drugiego zjazdu wywiązały się w 100 procentach z postawionych sobie zadań.

WIĘKSZOŚĆ jednak i to znakomita dopisała.

Fabryka ciężkich obrabiarek w Kuźni Raciborskiej produkuje już tokarki — kołówki do zestawów wagonowych i przyjmuje już oferty eksportowe. **Państwowa fabryka silników w Psiem Polu** powstała dosłownie „z niczego" — obecnie zatrudnia blisko 1000 robotników i produkuje obrabiarki, silniki do łodzi rybackich, części zamienne do maszyn włókienniczych. **Huta szczecińska** uruchomiła pierwszy wielki piec, produkcja w lipcu osiągnęła 3.350 ton surówki, załoga liczy około 1100 pracowników. **Fabryka związków organicznych „Rokita"** rozpoczęła produkcje w **1947** roku. Zatrudnienie w lipcu wynosi 1100 pracowników.

KOMBINAT wełniany „Polska Wełna" w Zielonej Górze wykonał roczny plan uruchomienia w 90 procentach już w miesiącu sierpniu, a produkcja 60.000 metrów miesięcznie została osiągnięta w tymże miesiącu, przy stanie zatrudnienia 1397 pracowników. Jedynie **Zjednoczone Zakłady Hutnicze w Pieńsku i fabryka sklejek i płyt stolarskich w Piszu na Mazurach** nie wywiązały się w dostatecznym stopniu. Zakłady w Pieńsku z powodu niemożliwości technicznej przerobu automatów do produkcji wecków na automaty butelkowe, a zakłady w Piszu z powodu trudności komunikacyjnych. Jednak zakłady w Pieńsku odbudowały budynki w 40 procentach, zatrudniając 1111 osób i wyprodukują do końca roku około 2700 ton szkła wszelkiego rodzaju. Zakłady w Piszu budują się całkowicie od nowa, zatrudniają 427 pracowników, osiągnęły już 70 procent planu budynków i 70 procent planu zainstalowania maszyn. Uruchomione będą w końcu 1947 roku. W roku 1947 należało zgodnie z wytycznymi drugiego zjazdu osiągnąć przyrost 60 tys. nowych pracowników przy uwzględnieniu wysiedlania Niemców; faktycznie **już w ciągu 10 miesięcy od drugiego zjazdu przyrost ogólny osiągnął liczbę 73.903 pracowników, a przyrost polskich pracowników liczbę 84.357.**

SZKOŁY przysposobienia przemysłowego powstały w liczbie 24 szkół czynnych i ze stanem uczniów za miesiąc sierpień **10.400 w tym 8.200 na Ziemiach Odzyskanych.**

W ORGANIZACJI jest 29 szkół. Do końca roku będzie zgodnie z planem **25 tys. uczni — w tym** również zgodnie z zapowiedzią planu **14.400** czyli większość **na Ziemiach Odzyskanych.** Obok szkół przysposobienia przemysłowego powstały zwykłe szkoły przemysłowe w liczbie 93 i ze stanem uczni 8.520 na Ziemiach Odzyskanych, kursy rzemieślnicze w liczbie 325 stanowią 50 proc. ogółu kursów w Polsce, ze stanem uczn 10.263. Tyczy się to tylko szkolnictwa podległego Ministerstwu Przemysłu.

Ciąg dalszy na str. 3)

MARSZ wydarzeń

24 DYREKTORÓW I. G. Farbenindustrie odpowiada przed Trybunałem Norymberskim za zbrodnie popełnione przeciwko ludzkości.

Ale były wysoki dygnitarz tego hitlerowskiego trustu śmierci James V. Forrestal, zajmuje stanowisko ministra wojny USA.

James V. Forrestal był wiceprezesem General Aniline & Chemical Co, amerykańskiego oddziału I. G. Farben, w roku 1940 i 1941 tj. do chwili, gdy rząd Stanów Zjednoczonych przejął to przedsiębiorstwo jako należące do nieprzyjaciół USA.

O tej to firmie pisał Henry Morgenthau, były minister skarbu USA, że była przytułkiem dla niemieckich szpiegów w czasie wojny.

„...Niemieccy agenci byli zatrudniani przez General Aniline & Chemical Co przez kilka miesięcy i otrzymywali wszystkie potrzebne im papiery, nawiązywali kontakty, a następnie udawali się na inne pole działania".

WSPÓŁPRACA Forrestala z niemieckimi monopolistami datuje się od czasów pierwszej wojny światowej, kiedy wielka firma bankierska Dillon Read & Co, której był prezesem, zainwestowała wespół z bankiem Rockefellera i Morgana miliardy dolarów w niemieckim przemyśle.

Jego współpraca z I. G. Farben rozpoczęła się w 1924 roku, kiedy to Dillon Read & Co sfinansowali powstanie niemieckiego trustu stalowego Vereinigte Stahlwerke, którego poważnym udziałowcem było I. G. Farbenindustrie.

W latach następnych Forrestal torował drogę ekspansji amerykańskiego kapitału. W roku 1925 bank jego zakupił 50% akcji Deutsche-Luxemburgische A. G., wielkiego koncernu węgla i żelaza, należącego do znanego niemieckiego kapitalisty Hugo Stinnesa. W tym samym roku też wespół z Thyssenem. Forrestal utworzył wielki koncern przemysłowy o kapitale zakładowym 350.000.000 dolarów.

W ROK później firma bankowa Forrestala rozpisała pożyczkę w wysokości 60 millionów dolarów dla nowoutworzonego koncernu. Pożyczka została rozprowadzona w 50% przez cztery banki niemieckie, z których dwa jednak że Disconte Gesellschaft i Deutsche Bank były kontrolowane przez dom bankowy Dillon Read & Co.

O roli tych dwóch banków tak pisał Amerykański Wojskowy Informator z dnia 30. VI. 1947 r.:

„Banki te brały udział w zbudowaniu niemieckiej maszyny wojennej i eksploatacji Europy... Wielu wysokich urzędników tych banków oczekuje obecnie sądu za udział w zbrodniach przeciw ludzkości".

SPOŚRÓD innych wielkich przedsiębiorstw niemieckich, które połknęły haczyk pożyczek Forrestala, był też elektryczny koncern Siemens'a. Otrzymał on w 1930 r. pożyczkę 30 milionów dolarów z której duża część poszła na finansowanie partii hitlerowskiej. Ogółem między rokiem 1919 a 1931 Forrestal przyczynił się do udzielenia niemieckim monopolistom pożyczek na sumę 1.491.000.000.

To, oczywiście było dostatecznym powodem dla przyznania mu intratnej posady wiceprezesa w amerykańskiej filii I. G. Farben i jak widzimy nie było przeszkodą dla mianowania go ministrem wojny USA.

ANDRZEJ BRONOWSKI

MIMO SZYKAN DEMOKRACI TURECCY WYTRWAJĄ

Przywódca tureckiej partii demokratycznej **BAYER** oświadczył, iż partia demokratyczna nie bacząc na stawiane jej trudności, w dalszym ciągu walczyć będzie o realizację jej zasad i uchwalenie „karty wolności". Przechodząc do omówienia położenia partii demokratycznej w Turcji Bayer stwierdził, iż napotyka ona na każdym kroku na utrudnienia i szykany ze strony władz rządowych. Partia nie może założyć własnej agencji prasowej w Anatolii, nie może korzystać z rozgłośni radiowych, nie może publikować w swej prasie zgodnych z prawdą faktów. Robotników, którzy głosowali w ostatnich wyborach na partię demokratyczną, wyrzucono z fabryk, działaczom demokratycznym grozi się represjami. **Opisując swoje wrażenia z podróży po kraju, Bayer podkreślił, że partia demokratyczna zyskuje coraz więcej zwolenników wśród ludności, która negatywnie ustosunkowuje się do [illegible] dającej się u władzy partii republikańskiej.**

(Amerykańscy bankierzy odbudowują Niemcy)

ZAGŁĘBIE RUHRY pod kontrolą U.S.A.

PIERWSZY ZASTRZYK 2.000 000 DOLARÓW

NOWY JORK, sobota

Anglo - amerykańska konferencja w sprawie podniesienia poziomu produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry dobiega końca.

W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH KILKU DNI OCZEKIWANE JEST OGŁOSZENIE POROZUMIENIA PRZEWIDUJĄCEGO POWOŁANIE DO ŻYCIA WSPÓLNEGO ZARZĄDU ANGLO-AMERYKAŃSKIEGO. W MYŚL TEGO POROZUMIENIA, DZIENNE WYDOBYCIE WĘGLA W ZAGŁĘBIU RUHRY MA BYĆ ZWIĘKSZONE W PIERWSZYM OKRESIE DO 350 TYS. TON, (OBECNIE WYDOBYCIE PRZEKRACZA 240 TYS. TON), A W DRUGIM OKRESIE DO 400—450 TYS. TON.

Stany Zjednoczone zapewnią sobie we wspólnym zarządzie anglo-amerykańskim decydującą rolę, uważając — że słusznie im się to należy, skoro ciążą na nich większe obowiązki z tytułu dostaw sprzętu górniczego, środków transportowych, dóbr konsumpcyjnych i żywności dla Zagłębia Ruhry.

Nacjonalizacja kopalń odłożona

Sprawa nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłow. Ruhry nie została na konferencji ostatecznie rozstrzygnięta. Minister Bevin nie zrobił z tego zagadnienia warunku „sine qua non" powodzenia konferencji, chociaż nie zaakceptował wyraźnie stanowiska USA. W każdym razie sprawa ta została chwilowo odłożona.

Jest wielce prawdopodobne, że anglo - amerykański zarząd Zagłębia Ruhry zwróci się do Banku Międzynarodowego o pożyczkę w wysokości około 200 milionów dolarów.

Prezydent Banku Międzynarodowego **MAC CLOY** kilkakrotnie stwierdzał, że bank gotów jest pożyczki takiej udzielić.

Przyznanie takiej pożyczki oznaczałoby w praktyce odsunięcie sprawy nacjonalizacji kopalń co najmniej na czas jej amortyzacji.



...socjalizacja została odłożona

W najbliższy poniedziałek rozpoczną się w Berlinie anglo - amerykańsko - francuskie rozmowy, które będą jak gdyby przedłużeniem konferencji waszyngtońskiej. Głównym ich tematem będzie sprawa zwiększenia przydziałów węgla z Zagłębia Ruhry dla Francji.

Francji postawiono warunek

Jak twierdzą w kołach poinformowanych, państwa anglo-saskie gotowe by były uwzględnić w pewnym stopniu żądania Francji pod warunkiem połączenia się strefy francuskiej ze strefą anglo - amerykańską. **Podobno głównym argumentem Francji przeciwko tej fuzji jest brak dolarów na pokrycie importu niemieckiego.** W swojej strefie Francja zdołała zapobiec deficytowi dolarowemu. Gdyby Francja wyraziła zgodę na propozycję anglo - amerykańską to — jak sądzą — zażądałaby albo specjalnej pożyczki, bądź też całkowitego lub częściowego zwolnienia jej z obowiązku pokrywania niedoboru dolarowego trzech połączonych stref. **Wśród obserwatorów politycznych w USA przeważa jednak pogląd „iż nie należy spodziewać się przystąpienia Francji do strefy anglo-amerykańskiej w Niemczech przed listopadową konferencją ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki.**

Kryzys rządowy w Turcji...

AKARA, sobota



W związku z ustąpieniem 6-ciu ministrów gabinetu **PEKKERA** rząd turecki zwołał na dzień wczorajszy nadzwyczajne posiedzenie tureckiego Zgromadzenia Narodowego. Szef rządu tureckiego Pekker zgłosić ma na posiedzeniu parlamentu wniosek, o udzielenie mu votum zaufania.

...i jego przyczyny

Prasa turecka donosi, iż w bieżącym miesiącu przybyły do Turcji pierwsze transporty broni amerykańskiej w ramach „pomocy" Stanów Zjednoczonych dla Turcji. Do Turcji przybyły ze strefy amerykańskiej w Niemczech znaczne ilości uzbrojenia niemieckiego. Radio Ankara podało do wiadomości, iż trzy wielkie koncerny amerykańskie utworzyły w Ankarze bank amerykańsko-turecki posiadający swe filie w kilku większych miastach tureckich.

JUGOSŁAWIA OSKARŻA AUSTRIĘ O GERMANIZACJĘ SŁOWEŃCÓW W KARYNTII

BELGRAD, sobota.

Rzecznik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych na konferencji prasowej w Belgradzie oskarżył rząd austriacki o prowadzenie w Karyntii polityki germanizacyjnej wobec Słoweńców.

ZSRR

Moskwa

Nieprzerwanie rozwija się sieć szkół w Związku Radzieckim. W roku 1947-mym powstanie 714 nowych budynków szkolnych. Na terenach, które w czasie wojny były okupowane przez Niemców, odbudowa zniszczonych szkół prowadzona jest szczególnie intensywnie i obejmie 531 gmachów. Ponad 1.200 budynków zostanie poddanych gruntownemu remontowi.

Leningrad

Przemysł włókienniczy Leningradu odbudowuje się w szybkim tempie. Ukończono już odbudowę wszystkich urządzeń tkackich i przędzalnianych.

Produkcja w szeregu fabryk przekroczyła poziom przedwojenny. Przekroczony również został poziom produkcji nakreślony na rok bieżący przez plan państwowy. Produkcja tkanin bawełnianych w roku bieżącym jest już o 6 milionów metrów wyższa od planowanej, produkcja tkanin wełnianych o 225.000 metrów, pończoch i skarpetek o 2 miliony par.

Wiele fabryk obuwia, które zostały wskutek działań wojennych zniszczone, zostały odbudowane i przystąpiły do normalnej produkcji. Niektóre fabryki osiągnęły już i prześcignęły przedwojenny poziom produkcji. Nakreślony plan produkcji na rok bieżący został przekroczony o 300.000 par obuwia.

Baku

Kolektyw przodującego trustu „Artemneft" pierwszy w azerbejdżańskim przemyśle naftowym przedterminowo zakończył 8-mio miesięczny plan wytwórczości paliw płynnych, dając już również w poczet wrześniowego planu tysiące ton paliw płynnych.

„PORADA"



— Dziękuję za przybycie, dziecko czuje się nadzwyczajnie

Odezwa SFZZ do robotników całego świata

ŻADNA SIŁA NIE PRZESZKODZI MASOM PRACUJĄCYM W OSIĄGNIĘCIU ZWYCIĘSTWA

Wydana w tych dniach odezwa Rady Generalnej Światowej Federacji Zw. Zawodowych jednoczącej masy pracujące całego świata proklamuje program walki z zakusami międzynarodowej reakcji na prawa związkowe.

Główną wytyczną tego programu, to mobilizacja związkowców całego świata do aktywnej obrony swych praw wszędzie tam, gdzie prowadzony jest na nie atak oraz do walki z wszelkiego rodzaju przejawami faszyzmu i reakcji, gdziekolwiek w świecie by nie występowały.

Jednocześnie program zapowiada wzmożenie wysiłków świata pracy w kierunku umocnienia pokoju. Światowa Federacja Zw. Zawod. jako przedstawicielka mas pracujących winna uzyskać pełny, decydujący głos i odpowiedni udział w pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Program Światowej Federacji Zw. Zawodowych zapowiada również walkę pracujących wszystkich krajów o taką płacę zarobkową, która zapewni wystarczającą zdolność nabywczą przy jednoczesnym ograniczeniu dochodów z kapitału oraz stałe zabezpieczenie społeczne dla pracowników i członków ich rodzin.

Rada Generalna zwraca się do wszystkich pracowników świata aby poparli wszelkimi siłami Światową Federację Zw. Zawodowych w celu zrealizowania programu jej działania.

„Siły reakcji są potężne — czytamy w zakończeniu odezwy — **lecz masy pracujące świata są siłą potężniejszą i bardziej zdecydowaną, która może zmusić do liczenia się ze sobą dzięki swej liczebności i woli.**



LOUIS SAILLANT
gen. sekr. SFZZ

W związku z odezwą Światowej Federacji, Komisja Centralna Zw. Zaw. postanowiła w okresie od 5 do 30 września przeprowadzić akcję solidarności ze światowym ruchem zawodowym. W tym celu na terenie zakładów pracy będą organizowane masowe zebrania, na terenie większych ośrodków miejskich odbędą się wiece.

KCZZ poleca również przeprowadzić zbiórkę pieniężną, celem udzielenia pomocy Zw. Zawodowym w krajach, gdzie ruch zawodowy prześladowany jest przez reakcję.

Oburzająca decyzja

Radio moskiewskie ogłosiło, że brytyjskie władze w Niemczech odmówiły zgody na repatriowanie dzieci radzieckich, wywiezionych do Niemiec podczas wojny. Wywołało to wielkie poruszenie w opinii publicznej narodów radzieckich. Korespondent „Prawdy", który zwiedzał sierociniec pod Lubeką w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech stwierdził, że dzieci nie uczą się nawet swojego ojczystego języka. Ani jedno dziecko radzieckie nie zostało repatriowane.

Przegląd prasy zagranicznej

News Chronicle

O ZIEMIACH ODZYSKANYCH

„Spędziłem cały miesiąc w podróży po „Ziemiach Odzyskanych" Polski. Stary niemiecki Baedeker stwierdza, że pierwotna nazwa Breslau była „STARO POLSKI WROCŁAW", a niezliczone nazwy miejscowości na tych ziemiach są niczym innym jak przekręconym i nic nie oznaczającym niemieckim tłumaczeniem dawnych nazw, które po polsku zawsze coś oznaczały. — Kolberg to po polsku Kołobrzeg co oznacza „blisko brzegu". — Pommern to — Pomorze co oznacza „wzdłuż morza".

Rząd Polski osiedlił na „Ziemiach Odzyskanych" około 5 milionów ludzi. Wszelkie próby wyrzucenia tych ludzi z tych terenów są z góry skazane na niepowodzenie.

Po miesięcznej bytności na „Ziemiach Odzyskanych" jestem przekonany, że Polacy osiągnęli w dziedzinie zagospodarowania tych ziem postępy zadziwiające. W zrujnowanym w 70% Wrocławiu nowe życie powstaje dosłownie z ruin. Mimo straszliwych trudności mieszkaniowych 7 tysięcy studentów studiuje na Uniwersytecie Wrocławskim i na słynnej Politechnice przeniesionej ze Lwowa.



Dobrane towarzystwo

Czołowi przemysłowcy niemieccy, byli hitlerowcy, są wymieniani w kołach politycznych Berlina, jako przyszli kierownicy przemysłu Zagłębia Ruhry w interesie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Niektóre z nazwisk: Heinrich Dinkelbach, członek partii hitlerowskiej, już obecnie zajmujący wysokie stanowisko w administracji amerykańskiej; dr. Herman Wenzil, prezes Vereinigte Stahlwerke, Zigfried Selig, były dyrektor wielkiego przesiębiorstwa stalowego Zagłębia Ruhry i Hans Semdler, prezes stalowni Bochum.

Dobry żart

Plan Bevina podziału złota amerykańskiego został przyjęty w USA jako dobry żart. Amerykański minister finansów Snyder oświadczył, że złoto amerykańskie należy tylko do Ameryki. Dziennik „New York Sun" stwierdza, że w oficjalnych kołach plan Bevina został wyśmiany, a jedna z wysoko postawionych osobistości amerykańskich oświadczyła, że „jeżeli Anglicy chcą złota amerykańskiego, to niech je sobie kupią".

W tej chwili Stany Zjednoczone posiadają zapasy złota na sumę 27 miliardów dolarów, czyli 3/5 światowego zapasu złota, przeznaczonego na pokrycie waluty.

Serdeczna pomoc

ZWIĄZEK Radziecki dostarczy Polsce 300 tys. ton zboża do końca br. na dogodnych warunkach długoterminowych spłat.

300 tys. ton zboża nie wystarczy nam dla zupełnego pokrycia naszego deficytu zbożowego w tym roku. Niemniej jednak da nam to czas na nawiązanie wymiany handlowej z innymi krajami i sprowadzenie brakującej ilości zboża.

Żaden pracujący człowiek w Polsce głodu cierpieć nie będzie.

Nie pierwszy to raz Związek Radziecki spieszy nam z pomocą żywnościową.

Od pierwszej chwili nasze stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim oparte były na zasadach wzajemnego poszanowania, serdecznej i przyjaznej współpracy.

W tych pierwszych latach naszej wolności, zniszczenia wojenne, brak maszyn i narzędzi rolniczych, brak transportów i rąk do pracy na Ziemiach Odzyskanych, uniemożliwił nam zebranie wystarczających plonów. **Z pomocą przyszedł nam Związek Radziecki dostarczając nam zboża na aprowizację ludności i ziarna na nowe zasiewy.**

Pomoc Związku Radzieckiego w każdej dziedzinie wielkiego dzieła odbudowy naszego Państwa jest oczywista dla wszystkich. Sąsiedzka pomoc Związku Radzieckiego nie ma charakteru filantropii w stosunku do ubogiego krewnego, wypływa z realizmu politycznego. W interesie Związku Radzieckiego leży istnienie silnej demokratycznej Polski na wschodzie Niemiec. W interesie bezpieczeństwa zarówno Polski jak i Związku Radzieckiego leży utrzymanie jak najściślejszego sojuszu między obu narodami które najdotkliwiej odczuły agresję niemiecką.

Nie taki jest niestety stosunek do Polski niektórych innych państw.

Gdy Polsce miano przyznać pomoc posunrrowską, kierownicze koła USA skwapliwie **skorzystały z entuzjastycznego** raportu płk. HARRISONA o naszych postępach w odbudowie, aby Polskę skreślić z listy państw otrzymujących pomoc.

Pomoc, która słusznie nam się należała została cofnięta. Ale nie dlatego, że Polska tej pomocy nie potrzebowała, tylko dlatego, że nie leżało to w interesie monopolistycznych kół amerykańskich, które wywierają decydujący wpływ na politykę Departamentu Stanu.

Silna uprzemysłowiona Polska Ludowa, bastion przeciw groźbie odrodzenia niemieckiego imperializmu, nie jest celem amerykańskiej polityki w Europie. **Jej celem jest Polska przedwrześniowa, Polska wielkich obszarników, Polska dostarczająca żywność i surowce dla potężnych przemysłowych Niemiec.**

Innym wyrazem tej samej polityki, która przekłada interesy imperialistycznych rewizjonistycznych Niemiec, nad interesy ofiar agresji hitlerowskiej, są decyzje konferencji londyńskiej. Jednostronne **wstrzymanie dostaw z tytułu spłat odszkodowań wojennych przez Niemcy podobnie jak wstrzymanie pomocy** pounrrowskiej najsilniej uderza w Polskę która najbardziej ucierpiała wskutek zniszczeń wojennych.

Nie możemy zamykać oczu na fakt, że polityka USA faworyzowania Niemiec zachodnich, uczynienia z nich stróża swoich interesów i bazy wypadowej w Europie, godzi przede wszystkim w bezpieczeństwo Polski. Wiemy, że niemiecki „Drang nach Osten", na który chciałby skierować Niemcy kapitał amerykański prowadzi przez ziemię Polski. Odbudowa niemieckiego przemysłu przed odbudową zniszczonego przez Niemcy przemysłu polskiego, to opóźnienie naszego rozwoju ekonomicznego, zwężenie naszych stosunków handlowych z zagranicą i groźba dla naszego istnienia.

Amerykańska polityka „Deutschland über alles" godzi nie tylko w Polskę. Ofiarą jej padają wszystkie inne narody europejskie. — Weźmy na przykład Francję. Odbudowa ciężkiego przemysłu niemieckiego oznacza dla niej rezygnację z węgla Zagłębia Ruhry, bez którego nie do pomyślenia jest urzeczywistnienie „planu Monneta" — reorganizacji francuskiego przemysłu.

Wynikiem uznania pierwszeństwa potrzeb Niemiec jest zignorowanie słusznych postulatów innych krajów. Dostawy amerykańskiego zboża zwiększyły racje żywnościowe w Niemczech zachodnich do 500 gr. dziennie. W tym samym czasie podwyższenie cen na pszenicę w USA zmusiło Francję do zmniejszenia racji żywnościowych do 200 gramów chleba dziennie z perspektywą tylko 100 gramów w końcu br. a Anglię do surowych ograniczeń żywnościowych.

Niemcy dostają żywność na kredyt. Anglia i Francja muszą płacić złotem i dolarami, ale złoto i dolary mają się na wyczerpaniu. Co wtedy? USA nie pośpieszą z bezinteresowną pomocą. Za pomoc każą sobie płacić koncesjami gospodarczymi i politycznymi. A tymczasem czekając na zaostrzenie się kryzysu w tych państwach, monopoliści amerykańscy karmią pszenicą bydło.

Wyjście z tej sytuacji pokazał Związek Radziecki, zawierając traktaty handlowe które mogą być wzorem porozumień między suwerennymi krajami.

Na arenie międzynarodowej, Związek Radziecki niejednokrotnie występował przeciw czynieniu z układów handlowych narzędzi imperialistycznej ekspansji. **Dla wielu państw układy handlowe ze Związkiem Radzieckim oznaczają utrzymanie swojej niezależności gospodarczej i suwerenności narodowej w obliczu gospodarczej agresji obcego imperializmu.**

Najjaskrawiej występuje to obecnie jeżeli chodzi o Anglię. W obliczu grożącej jej katastrofy gospodarczej, która jest rezultatem podporządkowania interesów narodowych, interesom amerykańskiego kapitału, naród angielski domaga się rozszerzenia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim. Naród angielski wie, że bez żadnych politycznych sznurków, otrzymać może żywność ze Związku Radzieckiego. Ale presja Stanów Zjednoczonych, które zdają sobie sprawę, że uczyniłoby to Anglię bardziej niezależną politycznie idzie w kierunku niedopuszczenia do takiego porozumienia.

Nie jest to pierwszy wypadek ingerencji amerykańskiej gdy chodzi o zawieranie umów handlowych przez inne państwa ze Związkiem Radzieckim. USA protestowały gdy Węgry zawarły układ handlowy ze Związkiem Radzieckim, gdy podobny układ zawarła Szwecja i Norwegia.

Żadne jednak protesty, żadne próby szantażu lub uroczystych oświadczeń, nie są w stanie zaćmić jasnego obrazu jaki się wyłania. Podobnie jak potęga wojskowa Związku Radzieckiego ocaliła świat przed barbarzyństwem niemieckiego faszyzmu, tak i teraz jego potęga gospodarcza służy interesom wzmocnienia frontu narodów demokratycznych, **stojących na straży bezpieczeństwa i pokoju światowego.**

[illegible]

PRZEMYSŁ WĘGLOWY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Inż. Topolski Fryderyk
Generalny Dyrektor CZPW

Przyłączenie Ziem Odzyskanych do Polski w znacznym stopniu wzmocniło stan posiadania naszego przemysłu węglowego przez który należy rozumieć nie tylko produkcję węgla kamiennego i brunatnego, ale również wytwórczość energii elektrycznej, przeróbkę chemiczną węgla, produkcję maszyn i urządzeń górniczych, wreszcie wytwórczość całego szeregu zakładów ubocznych i pomocniczych, pracujących wyłącznie dla przemysłu węglowego, jak: brykietowanie, warsztaty mechaniczne i elektryczne, tartaki, cegielnie itp.

Ziemie Odzyskane dały Polsce około 7,7 miliarda ton węgla t. j. 10 proc. wszystkich zasobów węgla kamiennego w pokładach zalegających do głębokości 1.200 m. Przybliżone zasoby węgla brunatnego Ziem Odzyskanych wynoszą około 12,4 miliarda ton t. j. około 67 proc. ogólnych zasobów.

No ogólną ilość 77 czynnych kopalń węgla kamiennego w Polsce, **na Ziemiach Odzyskanych znajduje się 23.** Na ogólną ilość 11 kopalń węgla brunatnego — **10 znajduje się na Ziemiach Odzyskanych.** Na ogólną ilość 12 koksowni — **8 znajduje się na Ziemiach Odzyskanych.** Posiadamy również 7 elektrowni, 7 większych fabryk maszyn górniczych, 3 brykietownie i jedną prażalnię cennego łupku ogniotrwałego, wreszcie szereg mniejszych i większych zakładów ubocznych i pomocniczych.

PRODUKCJA WĘGLA I STAN ZATRUDNIENIA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Rejon	1945 r. mil. ton	1945 r. %	1946 r. mil. ton	1946 r. %	1947 r. od I-VI m. mil. ton	1947 r. od I-VI m. %
opolski	5,24	19	11,54	24,4	7,36	27,1
dolnośląski	2,75	10	2,94	6,2	1,53	5,6
staropolski	19,37	71	32,81	69,4	18,28	67,3
razem:	27,36	100	47,29	100	27,17	100

Rejon	31.12.1946 r. Polacy	Niemcy wolni	Jeńcy i przymus.	Razem	% og. stanu zatr.	30. 6. 1947 r. Polacy	Niemcy wolni	Jeńcy i przym.	Razem	% og. stan. zatr.
opolski	38676	——	8718	47394	25.2	41654	——	8641	50295	25,4
dolnośląski	9252	10023	——	19275	10.3	9659	8551	—	18210	9,2
Ziemie Odz.	47928	10023	8718	66669	35.5	51313	8551	8641	68505	34,7

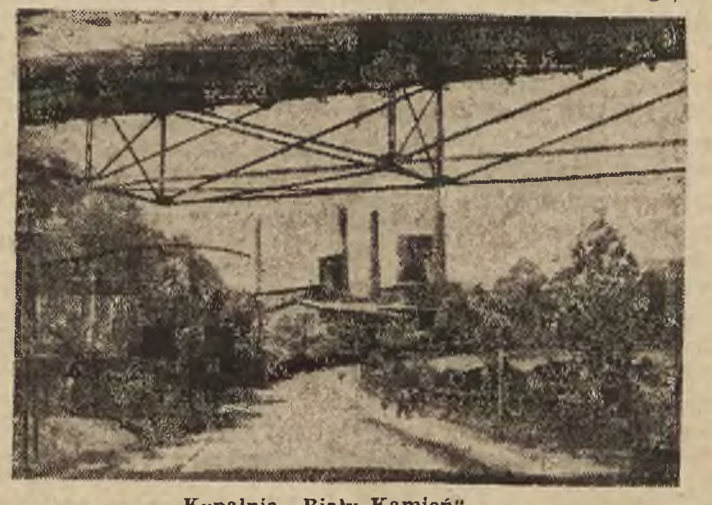
Stan kopalń węgla kamiennego na Ziemiach Odzyskanych w chwili przejmowania przez władze polskie pozostawiał wiele do życzenia. Jakkolwiek kopalnie były zelektryfikowane i zmechanizowane, to jednak na skutek rabunkowych metod eksploatacyjnych Niemców niemożliwym było podjęcie normalnej produkcji. Kompletny brak przygotowanych pól odbudowy, zaniechanie górniczych robót inwestycyjnych, zaognione pola, żywe ogniska pożarów, zdewastowane drogi przewozowe i wentylacyjne — oto obraz kopalń przejętych przez władze polskie.

Jedną z najbardziej podstawowych przeszkód do podjęcia normalnej produkcji węgla był niemal kompletny brak polskich sił roboczych. Utworzone w sierpniu 1945 roku Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego natrafiło na duże trudności organizacyjne ze względu na brak Polaków.

Wyżej zamieszczona tabelka 2-ga charakteryzuje etapowe pokonywanie trudności na odcinku robotniczym, do czego w znacznej mierze przyczyniła się reemigracja górników polskich z Francji.

Na jeszcze większe trudności natrafiło Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego, powołane do życia we wrześniu 1945 r., które przy kompletnym braku polskich sił roboczych, było zmuszone uruchamiać nieczynne kopalnie.

Pod koniec 1945 r. uruchomiono 4 kopalnie, które dały tego r. 42 tys. ton węgla brunatnego. O właściwej produkcji można mówić dopiero w 1946 r., w którym **wydobyto 1.441.815 ton** a w 1947 **roku do 30. 6. — 2.238.546 ton. Powyższe cyfry wydobywcze świadczą o wielkiej ofiarności polskiego górnika, technika i inżyniera, którzy nie oglądając się na zarobki potrafili nie tylko w krótkim czasie uruchomić kopalnie, ale doprowadzić produkcję węgla do obecnego poziomu.**



Kopalnia„ Biały Kamień"

Jedną z głównych trosk przemysłu węglowego, jeżeli chodzi o rejony Ziem Odzyskanych, jest sprawa dopływu nowych wykwalifikowanych sił w górnictwie i fachowe szkolenie młodego narybku. Poza reemigracją z Francji Belgii, Westfalii i Rumunii, która w latach 1946-47 da ok. 12 tys. wykwalifikowanych pracowników, z czego 85 proc. zostanie osiedlonych na Ziemiach Odzyskanych, prowadzi się szeroko zakrojoną akcję szkolenia zawodowego, drogą organizowania szkół zawodowych.

Jeżeli chodzi o inwestycje, to należy wymienić z ważniejszych budowę nowej kopalni „Gigant", która otrzyma najbardziej nowoczesne wyposażenie i będzie kompletnie zelektryfikowana.

W 1946 r. preliminowano na inwestycje w całym przemyśle węglowym przeszło 2 miliardy zł., w 1947 r. — 9.6 miliarda złotych, z czego ok. 30 proc. przeznacza się na inwestycje na Ziemiach Odzyskanych.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W PLANIE 3-LETNIM NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

W 3-letnim planie gospodarczym polski przemysł węglowy przewidział następujący plan produkcyjny na Ziemiach Odzyskanych.

Produkcja w tysiącach ton na Ziemiach Odzyskanych i %-owy udział w całkowitej produkcji Polskiego Przemysłu Węglowego.

Wyszczególnienie:		1947	1948	1949
Węgiel kamienny	produkcja	19,144	24,100	28,550
	% udział	33,3	35,1	36,7
Koks	produkcja	1.700	2.100	2.500
	% udział	61,8	64,6	66,6
Węgiel brunatny	produkcja	3.567	3.779	3.884
	% udział	95	92,5	92
Brykiety węgla brunatnego	produkcja	118	194	218
	% udział	83,2	16,5	75
Energia elektr. zakładów przemysłu węglowego	produkcja w mil. KWh	458	466	476
	% udział	31,0	28,1	28,1

Inwestycje przemysłu węglowego na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, miały na celu przede wszystkim usunięcie szkód wojennych oraz szybkie uruchomienie kopalń.

Dalsze inwestycje objęte planem 3-letnim, przewidują już różne zmiany, uzupełnienia i modernizację szeregu urządzeń kopalnianych, jak również zakładów pomocniczych, które dadzą się ująć w następujące punkty:

1) wykonanie odpowiedniej ilości robót przygotowawczych w kamieniu;
2) wprowadzenie nowoczesnej mechanizacji do urabiania i transportu węgla na dole i na powierzchni;
3) zapewnienie produkcji niezbędnej ilości środków pomocniczych, jak energia i maszyny;
4) zwiększenie bezpieczeństwa pracy i jej higieny;
5) zapewnienie racjonalnej eksploatacji;
6) podwyższenie jakości produkcji;
7) usuwanie szkód wojennych;
8) rozbudowa szkolnictwa zawodowego.

Jeżeli chodzi o finansową stronę 3-letniego planu inwestycyjnego na Ziemiach Odzyskanych w przemyśle węglowym, to przedstawia się on następująco:

W roku 1947 (globalnie miliard zł. obiegowych) — 2.9.

%-owy udział Ziem Odzyskanych w ogólnym planie inwestycyjnym przemysłu węglowego — 29 proc.

W roku 1948: (globalnie miliard zł. obiegowych) — 5.3.

%-owy udział Ziem Odzyskanych w ogólnym planie inwestycyjnym przemysłu węglowego — 29 proc.

W roku 1949: (globalnie miliard zł. obiegowych) — 9.3.

%-owy udział Ziem Odzyskanych w ogólnym planie inwestycyjnym przemysłu węglowego — 31 proc.

Do najważniejszych inwestycji należeć będą:

1) wspomniana już wyżej budowa kopalni „Gigant" k. Bytomia o projektowanym **wydobyciu 3 milionów ton rocznie. Inwestycja ta jest przewidziana na 5 lat. Rozpoczęcie produkcji kop. „Gigant" nastąpić może dopiero w r. 1950;**
2) **odbudowa zniszczonej działaniami wojennymi koksowni „Jadwiga" w Zabrskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego;**
3) **rozbudowa elektrowni „Victoria" w Wałbrzychu, która umożliwi** zwiększenie **mocy z 75 do 100 MW;**
4) **rozbudowa zakładów przeróbczych na kop. węgla brunatnego „Turów", która jest jednym z największych zakładów przemysłu węgla brunatnego. Dzienna produkcja tej kopalni może osiągnąć 17 tys. ton na dobę.**
5) **rozbudowa „Zabrskiej Fabryki Maszyn", która mieć będzie dla przemysłu węglowego kapitalne znaczenie, gdyż stopniowo uniezależni przemysł węglowy od zagranicy w dziedzinie dostawy maszyn i sprzętu górniczego;**
6) **rozbudowa portów bałtyckich tj. Gdańska i Szczecina, oraz mniejszych, celem umożliwienia jak największego eksportu drogą morską naszego węgla. Inwestycje w portach mają zapewnić przeładunek węgla i koksu w r. 1949:**
   a) przez Gdańsk i Gdynię — 11.5 miliona ton
   b) przez Szczecin — 6 mil. ton;
   c) małe porty — 0,5 mil. t.

Artykuł niniejszy daje tylko w ogólnych zarysach obraz przemysłu węglowego na Ziemiach Odzyskanych i jego zamierzeń na przyszłość. Wszystkie trudności, które zostały dotychczas pokonane i te, które stoją przed nami a pokonane być muszą — znajdują swe rozwiązanie w nowym typie człowieka nowej Polski, który zrozumiał, że wbicie przez Polskę słupów granicznych nad Odrą — stawia Ją w rzędzie potęg gospodarczych pod warunkiem usilnej, niemal tytanicznej pracy.

Zrozumiał to najlepiej górnik polski, który daje z siebie wszystko, aby nowe tereny węglowe na Ziemi Odzyskanej zostały eksploatowane celowo i aby węgiel polski przyczynił się do odbudowy zniszczonej działaniami wojennymi i barbarzyńską gospodarką okupanta — Rzeczypospolitej.

ŚWIĘTO LOTNICZE W STOLICY

Dnia 7 bm. na Lotnisku Mokotowskim odbędą się uroczystości Święta Lotnictwa. Uroczystości rozpoczną się **przekazaniem sprzętu lotniczego Zarządowi Głównemu Ligi Lotniczej przez Osoawiachim (Radzieckie Lotnicze Przysp. Wojskowe)**, po czym rozpoczną się pokazy lotnicze.

Pokazy lotnicze zapoczątkują modelarze, demonstrując publiczności swe konstrukcje od najprymitywniejszych modelików belkowych, poprzez modele szybowców kadłubowych i bezogonowych do modeli z silniczkami spalinowymi.

Start szybowca szkolnego typu SG—38 przy pomocy wyciągarki rozpocznie pokazy szybowcowe. W tym czasie nadleci nad lotnisko **zespół trzech pociągów szybowcowych**, które po odczepieniu się nad lotniskiem wykonają akrobację zespołową: TRZECH SZYBOWCÓW W PĘTLI. Następnie z holu za samolotem wykonany będzie **pokaz sprawności lotnych najnowszego powojennego szybowca polskiej konstrukcji „Sęp"**, na którym pilot **Adam Ziętek** brał udział w Międzynarodowych Zawodach Szybowcowych w Szwajcarji.

Pokaz lotnictwa sportowego rozpocznie lot grupowy 9-ciu samolotów „Aeroklubu Warszawskiego" typu „Piper Cub" w którym odbędzie się zmiana szyku, po czym nastąpią pokazy akrobacji indywidualnej na specjalnym samolocie.

Rewia lotnictwa wojskowego rozpocznie się indywidualnym skokiem spadochroniarza, który po wylądowaniu złoży meldunek i wręczy wiązankę kwiatów przedstawicielowi najwyższych władz państwowych na lotnisku.

Następnie odbędzie się pokaz lotu nurkowego i indywidualny pilotaż pokazowy samolotu JAK—3, który zakończy pokazy lotnictwa bojowego. Program pokazu przewiduje przelot wzdłuż trybun 4-motorowego samolotu „Languedo", na którym szczęśliwi gracze loterii odbędą loty pasażerskie.

JÓZEF DUBIEL
WICEMINISTER ZIEM ODZYSKANYCH

Jeszcze jeden fakt nieodwracalny

Na Trzecim Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych naród polski usłyszy sprawozdanie z rozwoju i osiągnięć naszego przemysłu na Ziemiach Odzyskanych. Sprawozdania tego naród polski wysłucha z największą uwagą, będzie to bowiem zestawienie naszych osiągnięć w rozstrzygającej dziedzinie naszej gospodarki narodowej i to na obszarze, który dla odbudowy i rozwoju Polski ma najbardziej doniosłe znaczenie.

Wyniki naszej pracy na Ziemiach Odzyskanych pełnego wyrazu nabierają dopiero na tle tego stanu zniszczenia, który zastaliśmy na tych ziemiach w chwili ich wyzwolenia. Na każdym kroku przeciwstawiać musimy się sugestiom niemieckiej propagandy, która wyniki naszej pracy na Ziemiach Odzyskanych usiłuje przeciwstawić temu stanowi zagospodarowania, który tu istniał przed wojną. Nie wchodziliśmy przecież w 1945 roku do pulsujących życiem miast, nie wchodziliśmy na kwitnące łany. Obejmowaliśmy Ziemie Odzyskane wyludnione, miasta w 54 procentach zniszczone, urządzenia przemysłowe w 70 proc. zrujnowane, sieć komunikacyjną zerwaną, pola często nieobsiane i zaminowane, zasiewy zniszczone działaniami wojennymi, gospodarstwa rolne ogołocone z inwentarza żywego. Od tego zaczęliśmy na Ziemiach Odzyskanych. Trzeba też patrzeć na wyniki w odbudowie przemysłu na Ziemiach Odzyskanych w zestawieniu z wynikami zagospodarowania Ziem Odzyskanych we wszystkich innych dziedzinach.

PODSTAWOWYM WARUNKIEM ZAGOSPODAROWANIA ZIEM ODZYSKANYCH BYŁ CZŁOWIEK, POLSKI CZŁOWIEK NA TYCH ZIEMIACH.

Zalążkiem polskiego zaludnienia Ziem Odzyskanych był milion polskiej ludności rodzimej, milion tych, którzy przetrwali wieki niewoli. Rok temu (15. 9. 1946) liczba polskiej ludności na Ziemiach Odzyskanych wynosiła 4.237.000 — **dziś przekroczyła 5 milionów.** Rok temu (1. 9. 1946) liczba ludności niemieckiej na Ziemiach Odzyskanych wynosiła jeszcze 876 tysięcy — dziś liczba ta spadła poniżej 200 tys. i spada każdy dzień, z każdym nowym transportem repatriacyjnym. Repatriacja Niemców zostanie ukończona jeszcze w tym roku.

W ciągu roku gospodarczego 1946/47 dokonaliśmy także znacznego kroku naprzód w rolniczym zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych. Podczas, gdy w roku gospodarczym 1945/46 obszar zasiewów na Ziemiach Odzyskanych wynosił 1.788 tys. ha, to **w roku gospodarczym 1946/47 zaoraliśmy i zasialiśmy na Ziemiach Odzyskanych 3.150 tys. ha.** Wzrosła liczba inwentarza żywego na Ziemiach Odzyskanych, czynnik rozstrzygający w zagospodarowaniu rolniczym Ziem Odzyskanych. Liczba koni wzrosła z 250 tys. w 1945 roku do 330 tys., liczba krów z 500 tys. do 700 tys.

Dalsze postępy w zaludnieniu Ziem Odzyskanych w większym niż dotąd stopniu zależeć będą od postępów w odbudowie przemysłu i zagospodarowaniu rolniczym tych ziem. Z tym większą uwagą musimy śledzić wyniki odbudowy przemysłu na Ziemiach Odzyskanych.

Rok 1946 przyniosł także znaczne postępy w stabilizacji stosunków na Ziemiach Odzyskanych. W oparciu o dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych rozwinęła się akcja uwłaszczeniowa na wsi. Na dzień 1. sierpnia 1947 roku w powiatowych komisjach osadnictwa rolnego zapadły decyzje odnośnie **150 tys. gospodarstw.** Do końca roku zostanie wydanych **400 tys. aktów nadania.** Jeszcze w ciągu tego roku zostaną także dokonane pierwsze wpisy hipoteczne na Ziemiach Odzyskanych. W ciągu 1947 roku rozpocznie się także akcja uwłaszczeniowa w zakresie mienia nierolniczego na Ziemiach Odzyskanych. Tysiące domów jedno i dwurodzinnych przejdzie na dogodnych warunkach na własność ludzi pracy. Inicjatywa prywatna uzyska możność zakupienia domów, warsztatów rzemieślniczych i drobnych zakładów przemysłowych. Uwłaszczenie w zakresie osadnictwa rolniczego i nierolniczego ustabilizuje ostatecznie stosunki prawne na Ziemiach Odzyskanych, co stworzy mocne podstawy do dalszego zagospodarowania tych ziem. Wyniki naszej pracy na Ziemiach Odzyskanych musimy umieszczać na tle zniszczeń, które zastaliśmy na tych ziemiach i na tle tych spraw, i na tle tych strat, które nasz naród w ogóle poniosł w ostatniej wojnie. Równocześnie nie wolno nam tracić z oczu tych wielkich zadań, które trzeba jeszcze wykonać. Musimy widzieć właściwą proporcję między tym, co zostało zrobione i tym co pozostało jeszcze do zrobienia. **Jakkolwiek czynniki decydujące obecnie o polityce w państwach anglosaskich bardzo łatwo przechodzą do porządku dziennego nad stratami i ofiarami, poniesionymi przez nasz naród w ostatniej wojnie, to jednak NIE ZREZYGNUJEMY Z NICZEGO CO NAM SIĘ NALEŻY Z POMOCY MIĘDZYNARODOWEJ. NIE DAMY SIĘ ZBYĆ KOMPLEMENTAMI. Ofiary, które nasz kraj poniósł w walce z wrogiem ludzkości — hitlerowskimi Niemcami uprawniają nas do domagania się realnej pomocy.**

Nie rezygnując z pomocy zagranicznej, podstawową gwarancję dalszego rozwoju naszego narodu, **podstawową gwarancję pełnego zagospodarowania Ziem Odzyskanych** widzimy **w naszej własnej pracy, w zbiorowym wysiłku całego narodu.** Nasza pozycja w Europie określona będzie naszą realną siłą polityczną, naszą realną siłą ekonomiczną.

Polska demokracja ludowa dzięki wielkim **reformom społecznym umiała z narodu naszego wyzwolić ogromne zasoby energii.** Polska demokracja ludowa wykazała, że umie te energie koncentrować w punktach węzłowych dla odbudowy i rozwoju naszego kraju.

Trzeci Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych, to sprawozdanie z sytuacji na jednym z takich punktów węzłowych. WYNIKI PRACY NASZEGO ROBOTNIKA I INŻYNIERA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH, TO JESZCZE JEDEN FAKT NIEODWRACALNY.

JÓZEF DUBIEL

EUGENIUSZ SZYR
wicemin. przemysłu i handlu

III-ci ZJAZD ZAMKNIE 2-letni OKRES ZMAGAŃ

(Dokończenie ze str. 1)

UDZIAŁ produkcji Ziem Odzyskanych wzrasta systematycznie i to pomimo szybkiego rozwoju przemysłu Polski centralnej. Ogólny wskaźnik produkcji, jeśli przyjąć produkcję miesiąca marca 1946 roku jako 100, wynosił **w czerwcu 1947 203 procent**, a odsetek produkcji Ziem Odzyskanych w stosunku do produkcji całej Polski wzrósł od **11.3 procenta w marcu 1946 roku do 21,9 procenta w czerwcu 1947 roku.** Ilość zakładów uległa zmniejszeniu w związku z komasacją szeregu obiektów, wynosi jednak **1215 zakładów czynnych i stanowi 35 procent ogólnej liczby zakładów czynnych w Polsce.**

STAN zatrudnienia osiągnął w czerwcu 1947 roku liczbę **304,395 w tym 279,387 Polaków.** Liczba zatrudnionych Niemców **spadła z 80,7 procenta** w sierpniu 1945 roku **do 7 procent** i ulegnie szybko dalszej redukcji. **Armia pracownicza przemysłu Ziem Odzyskanych stanowi dziś 29 procent ogólnej liczby zatrudnionych w Polsce.**

TRZECI zjazd nie powstydzi się drugiego zjazdu, nie zawaha się również w krytyce najostrzejszej nawet, błędów i niedociągnięć. Na czoło obrad wysuną się zagadnienia nierównomierności w rozwoju poszczególnych okręgów Ziem Odzyskanych. Zdolność przeładunkowa portów, szczególnie szczecińskiego musi ulec szybkiemu zwiększeniu o ile produkcja ma otrzymać odpowiednie warunki realizacji.

ŻEGLUGA na Odrze nie odpowiada wymogom i potrzebom szybko rozwijającego się przemysłu i konieczności rozszerzenia ruchu tranzytowego wobec umowy z Czechosłowacją i na tle perspektywy planu budowy kanału Odra — Dunaj.

ZAPLECZE gospodarcze portów — okręgi mazurski i szczeciński jako najbardziej zniszczone i najmniej uprzemysłowione — muszą otrzymać wydatną pomoc Państwa. Żegluga i rybołówstwo morskie mimo szybkiego rozwoju — nie są jednak na poziomie potrzeb brak im odpowiedniej bazy produkcyjnej, sprzętu i dostatecznej obsługi technicznej. Tym się tłumaczy wybór trzeciego zjazdu. **Po Wrocławiu — Szczecin staje się centralnym ośrodkiem naszej uwagi.**

PO POKONANIU podstawowych trudności produkcyjnych wysuwają się na czoło zagadnienia realizacji produkcji na rynkach: krajowym i zagranicznym. Po bitwie o produkcję, bitwa o handel i bitwa o eksport.

TRZECI zjazd zamknie dwuletni okres potężnych zmagań o szybkie uruchomienie przemysłu, o masowe przesiedlenie robotników i pracowników na Ziemie Odzyskane, o błyskawiczne, w stosunku do historycznej skali zagadnienia, scalenie gospodarki Ziem Odzyskanych z gospodarką Polski centralnej. W zasadzie w ciągu zaledwie dwóch lat cel ten osiągnięto. O tym mówią cyfry i fakty.

Na nowym etapie czeka nas jeszcze trudniejsze i piękniejsze zadanie — budowy nowych, potężnych kombinatów przemysłowych, rozbudowy systemu komunikacyjnego, portów i żeglugi realizacji zadań długofalowych obliczonych w skali nowoczesnej techniki i opartych o trwałe bazy Polski Ludowej — przem[illegible] morskiej.



ODRA

Szkoły Przysposob. Przemysł. - kuźnią przyszłych fachowców

Inż. JAN POMORSKI
Dyr. Dep. Kadr Ministerstwa Przemysłu

Przedwojenny przemysł polski w większych zakładach pracy zatrudniał znikomą ilość młodzieży. W przemyśle większym zatrudniającym powyżej 200 robotników na zakład pracy pracowało zaledwie 8 procent, a w przemyśle drobnym najdrobniejszym, zatrudniającym do 3 robotników na warsztat pracowało 75 procent zatrudnionej młodzieży. Po prostu młodzież łatwiej, taniej, intensywniej można było eksploatować w nędznych, prymitywnych warsztatach pracy, w warunkach pracy nie do pomyślenia dla starszych robotników. Szkoła nie była potrzebna, często utrudniała raczej zdobycie pracy.

Szkolnictwo zawodowe - dawniej...

Trzeba było tylko umieć tanio jak najtaniej „sprzedać" swą prace, i to trzeba było mieć „szczęście", wielkie, by i do takiego zakładu się dostać. Nie było potrzeb — nie było i szkolnictwa. Ilość 12.000 — 13.000 rocznie wypuszczonych absolwentów szkół zawodowych, jest znikomą liczbą w porównaniu z przeszło 700 tys. młodzieży wkraczającej rocznie w życie, po ukończeniu 15 lat, i domagającej się pracy. Stan zatrudnienia w przemyśle polskim nie wzrastał, a nawet w ciagu szeregu lat malał. Wzrastała za to szybko ilość warsztatów pracy zatrudniajacych 3 robotników. Szkolnictwo zawodowe było więc bardzo nikłe i słabe, przeważnie typu „drobno - rzemieślniczego". Zdeklasowani rolnicy, zdeklasowani drobno-mieszczanie, zpauperyzowana ludność wsi i miast, „zbędna" na wsi młodzież musiała przejść inną „szkołę", aby dostać się w szeregi robotników pracujących. Musiała przejść przez dno nędzy i wyzysku, przez lata bezrobocia i żebraniny o pracę. Głód i pałka policjanta wpajały jej poczucie dyscypliny i uczyły subordynacji i potulności. Jeśli się nie wykoleił, to tak „wykształcony" i „wychowany" młodzieniec lub dorosły nadawał się do pracy w zakładzie przemysłowym, lub warsztacie rzemieślniczym. Oto takie „szkoły przemysłowe" mieliśmy, gdy władzę w Polsce dzierżył kapitalista i obszarnik, gdy środkami produkcji, fabrykami, hutami i kopalniami dysponowały kartele i trusty.

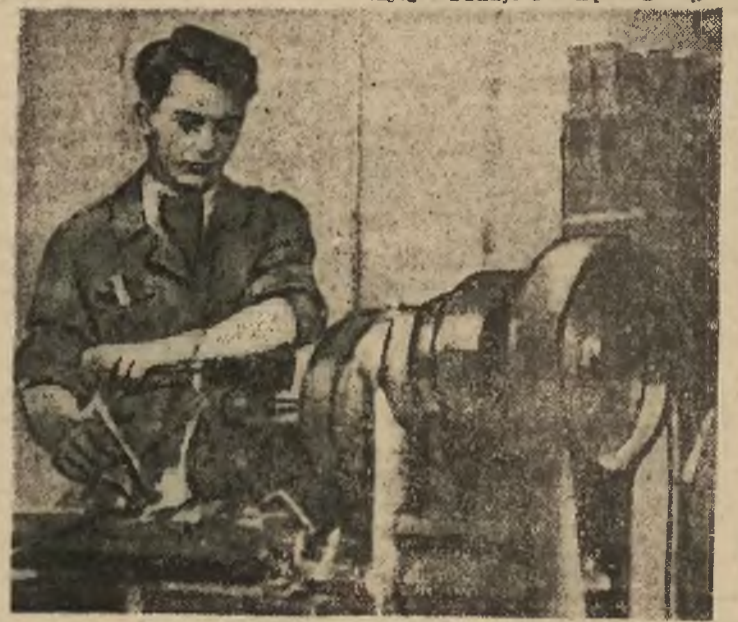
...a dziś

Razem z okropnościami wojny faszystowskiej skończyła się w Polsce władza kapitalisty i obszarnika. Skończyły się ich metody wyzysku klasowego i dziś klasa pracująca buduje Polskę Ludową. Zachodzą wielkie i głębokie przemiany decydujace o dal-



TEORIA...

szym naszym rozwoju. Przed wojną, przy znacznie wyższej stopie urodzeń na wsi, niż w mieście, można było powiedzieć, że to wieś polska wychowywała dzieci dla Polski. Młodzież wiejska stanowiła 70 procent ogółu młodzieży. Wobec olbrzymiej jednak przewagi biedoty wiejskiej i drobnych gospodarstw rolnych na wsi, wychowanie to trwało najwyżej do 14 roku życia. Młodzież wiejska od 14 do 21 roku próbowała wędrować „za chlebem" do miast, przeważnie jednak bezskutecznie, toteż około 300 tys. tej młodzieży 14-letniej zostawało rocznie na wsi jako „zbędni". Dziś w Polsce Ludowej, liczne zastępy tej młodzieży stana się źródłem jej potęgi a nie „klęską społeczną" jak przed wojna. Zatrudniona w przemyśle stwarzać będzie dla siebie warunki przyszłego dobrobytu i podniesie stopę życiową i dobrobyt swych ojców na wsi. Młodzież tę jednak trzeba wykształcić, wychować, przygotować do nowej pracy w nowych nieznanych obcych jej warunkach pracy fabrycznej. Twardą, okrutną szkołę wyzysku kapitalistycznego, szkołę w której pedagogami był głód i policjant, w Polsce Ludowej zastapiliśmy prawdziwą szkołą. W roku bieżącym już zorganizowano całkowicie lub częściowo 53 takie szkoły, pod nazwa szkoły przysposobienia przemysłowego, dla 25 tys. młodzieży. Większość z tych szkół, gdyż 31, dla około 15 tys. młodzieży, zorganizowane są na Ziemiach Odzyskanych przy tamtejszych zakładach przemysłowych aby po 1—1½ roku zasilić te zakłady wyszkolonymi pracownikami. Do szkół tych werbowano przede wszystkim dzieci biedoty wiejskiej, robotników rolnych lub rolników obarczonych liczną rodziną. Wśród młodzieży lub uczęszczających do szkół dzieci robotników roln. stanowią 45 proc., rolników na gospodarstwach do 1 ha 28 proc., rolników na gospodarstwach do 5 ha 23 proc., rolników na gospodarstwach powyżej 5 ha 4 proc.



PRAKTYKA...

Dzieci posiadające więcej niż 5 osób rodzeństwa, stanowią w naszych szkołach SPP — 20 proc. ogółu dzieci, od 3 do 5 osób — 40 proc., wreszcie do 3 osób rodzeństwa —40 proc. Szkoły tego typu założono m. in. na Ziemiach Odzyskanych w Zabrzu, w Wałbrzychu, w Żarach, k. Żegania, w Nowej Rudzie, we Wrocławiu, w Elblagu, w Zielonej Górze, w Łabedach, w Żarowie k. Świdnicy, w Olszynach, w Krapkowicach, a dla dziecząt w Bielawie, w Zielonej Górze w Legnicy, w Prudniku, i w szeregu innych miejscowości.

Na trzeci Zjazd Ziem Odzyskanych w Szczecinie, na zlot szkół SPP przybyło 10 tys. tej młodzieży.

W szkołach przysposobienia przemysłowego młodzież wiejska, młodzież przede wszystkim biedoty wiejskiej zaznajamia się z pracą w fabryce, uczy się zawodu, uczy się pracować w zespole pracowników. Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe wyrabia w niej tężyznę, wpaja poczucie dyscypliny i karności, tak niezbędnych przy pracy w skomplikowanej organizacji i w dużym zespole pracowników nowoczesnej fabryki. W klasie szkolnej młodzież uzupełni swe wiadomości ogólne i rozszerzy swój światopogląd, w fabryce nabierze wprawy i rutyny w swoim zawodzie, nauczy się współpracować i współżyć z kolegami pracy. W świetlicy znajdzie rozrywkę, i kształcić będzie swój zmysł artyst., oraz pogłębi zdobywane w szkole i w fabryce uświadomienie klasowe. **Ideałem wychowawczym szkoły, jest wychowanie przyszłego członka klasy robotniczej, wychowanie w poczuciu solidarności, jedności i braterstwa wszystkich pracujących, na wzorach najlepszych bojowników tej klasy, która wywalczyła i buduje Polskę Ludową.**

Wejście w szeregi klasy robotniczej, nie będzie już nigdy równoznaczne z piętnem upadku i degradacji. Przejście do pracy w przemyśle poprzedzać bedzie szkoła radości i pracy, tak jak radosna wesoła i ochocza jest dziś ta młodzież, która wybiedzona, wygłodniała i zahukana przyszła do naszych szkół 1 — 2 miesięcy temu. Dyplom i oznaka honorowa po ukończeniu takiej szkoły, bedzie więc odznaką nie degradacji, a „szlachectwa", przyjęcia w szeregi armii przemysłowej, budujacej dobrobyt i potęgę Państwa. Oto sieć takich szkół przemysłowych zakładamy dziś, gdy władza spoczywa w rękach klasy robotniczej a środkami produkcji, fabrykami, hutami i kopalniami dysponuja w interesie szerokich mas pracujących wsi i miast, przedstawiciele i najlepsi bojownicy tej klasy.

Dr. ALEKSANDER ZMACZYŃSKI
Dyrektor Generalny CZPCh

PRZEMYSŁ CHEMICZNY ZIEM ODZYSKANYCH w okresie 1946—47

Mały czasokres między II a III Zjazdem Przemysł. Ziem Odzyskanych upłynął dla przemysłu chemicznego tych ziem pod znakiem zrealizowania zadań wyznaczonych na II Zjeździe przez ministra przemysłu tow. H. Minca.

Przede wszystkim największy wysiłek położono na dalszą odbudowę i uruchamianie nieczynnych zakładów pracy. Przeznaczono na ten cel w r. 1947 prawie 1.400 mil. kredytów inwestycyjnych, przemysłowych i budowlanych oraz z F. I. O. B. Z. O. czyli ponad 40 proc. sum, jakie były z tych tytułów w dyspozycji Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego. Włożone kapitały dały w rezultacie:

	fabryk
uruchomienie	9
daleko posuniętą odbudowę	5
zapoczątkowaną odbudowę	3

oraz ułożenie gazociągu między m. Gliwice i Koksownią „Knurów".

FABRYKA „ROKITA" — OBIEKT SZTANDAROWY

Wśród zakładów, będących w odbudowie znajduje sie fabryka półproduktów organicznych „Rokita" **w Dolnym Brzegu pod Wrocławiem, którą min. H. Minc podczas II Zjazdu P. Z. O. wyznaczył jako obiekt sztandarowy. — Obecnie „Rokita" zatrudnia ponad 1000 pracowników, rozpoczęła już niektóre produkcje, jak podchloryn sodu, chlorek siarki i chlorek sulfurylu,** a przed końcem roku wypuści na rynek bezwodnik kwasu octowego, chlorek i bromek etylenu. **W 1948 r. produkcja „Rokity" będzie systematycznie wzrastała i wyniesie ponad 3.000.000 zł. wg. cen przedwojennych miesięcznie.** Najważniejszymi artykułami będą tanigany (sztuczne garbniki), wysoko wartościowe masy plastyczne mocznikowe (apretury i kleje), formalina, pentaerytryt oraz szereg pochodnych etylenu (przede wszystkim czteroetylek ołowiu).

Jednocześnie z pracami inwestycyjnymi włożono wiele energii na podwyższenie produkcji; osiągnięty wynik przekracza procent wyznaczony przez min. H. Minca, a mianowicie, wartość produkcji fabryk chem. na Z. O. wynosiła:

w październiku 1946
6,400.000.— zł. przedwoj.
10,200.000.— zł.
czyli przyrost o 60 proc.

WZRASTA PRODUKCJA

Wzrost produkcji na Ziemiach Odzyskanych szedł nie tylko w parze ze wzrostem produkcji na ziemiach dawnych, lecz był znacznie żywszy.

Stosunek wartości produkcji przem. chem. Z. O. do produkcji chemicznej całego kraju wynosił jak następuje:

w sierpniu	1945 r.	1,5%
w grudniu	1945 r.	7,6%
w marcu	1946 r.	12,8%
we wrześniu	1946 r.	15,0%
w grudniu	1946 r.	19,0%
w sierpniu	1947 r.	20.2%

Wówczas gdy od października 1946 r. do sierpnia 47 r. produkcja na Z. O. wzrosła o 60 proc. na ziemiach dawnych w tym samym czasie przyrost ten wynosił 30 proc. (z 31,6 mil. zł. na 41,8 mil. zł. przedwojennych).

Ze wszystkich gałęzi przemysłu chemicznego najwięcej dynamizmu wykazał przemysł koksochemiczny. Należąca do Zjedn. Przem. Kokso-chemicznego **F-ka Elektrod Węglowych „Plania"** jest już poważnym zakładem, który w ciągu roku nietylko podwyższył znacznie tonaż swej produkcji, lecz asortyment; **wyroby „Planii" wychodzą już na rynki zagraniczne (Czechosłowacja, Jugosławia, Szwecja, Szwajcaria).**

Dolnośląskie Zakłady Chemiczne w Wałbrzychu, należące również do przemysłu koksochemicznego, uruchomiły całkowicie nowozmontowany oddział przerobu smoły węglowej; uruchomiono również destylarnię smoły **„Skalley" i „Zabrze"**, co łącznie pozwoliło nie tylko przerabiać smołę z bieżącej produkcji koksowni, lecz redukować zapasy.

Z fabryk uruchomionych w ub. roku należy jeszcze wymienić Zakłady Suchej Destylacji Drewna w Gryfinie pod Szczecinem, należące do przemysłu organicznego. Były one zniszczone w 35 proc. Obecnie całkowicie odbudowane produkują surowy kwas octowy, spirytus, smołę i węgiel drzewny i zatrudniaja blisko 250 pracowników.

W roku bieżącym zostaną jeszcze uruchomione: **fabryka węgla aktywnego „Carbon" w Raciborzu, fabryka kwasu siarkowego w Gdańsku oraz fabryka siarczanu glinu w Złotnikach.**

„KAŻDA FABRYKA — WIELKĄ SZKOŁĄ"

Wysiłki te były dziełem polskich robotników i inżynierów, gdyż równolegle była prowadzona intensywna akcja repolonizacyjna, którą ilustruje poniższe zestawienie stanu zatrudnienia:

Miesiąc i rok	Na Z. Odzyskanych Polaków	Na Z. Odzyskanych Niemców	W całej Polsce	Stosunek (2+3) : 4
październik 45	2071	1572	19.454	18%
wrzesień 46	6399	186	33.628	20%
grudzień 46	7022	100	37.166	20%
czerwiec 47	10348	97	42.268	21%

Z tabeli tej wynika, **że postawione na zjeździe wrocławskim zadanie podwyższenia ilości zatrudnionych na Z. O. o 40 proc.** (ze 150 tys. na 210 tys.) **przemysł chemiczny na swoim odcinku wykonał z nawiązką, gdyż przyrost zatrudnienia wynosi ponad 60 proc.**

Zestawienie to dowodzi również, że załogi fabryczne w całości opanowały czasami zupełnie obce im procesy produkcyjne, gdyż wydajność pracy w zakładach na Z. O. różni się minimalnie od wydajności na ziemiach centralnych; udział przem. chem. Z. O. w produkcji i zatrudnieniu całości przem. chem. jest prawie ten sam (20,2 proc. oraz 21 proc.).

Hasło „każda fabryka — wielką szkołą" dało swoje rezultaty.

MŁODA ARMIA

Nie zaniedbał też przemysł chemiczny obowiązku wzięcia udziału w tworzeniu młodej armii przemysłu. Początek był skromny. **Uruchomiono 7 szkół przemysłowych oraz jedną szkołę przysposobienia przemysłowego przy fabryce „Silesia" pod Swidnicą.** Szkole tej i jej uczniom dano warunki wyjątkowo korzystne dla należytej pracy i dla rozwoju fizycznego. Wychowankowie, przeważnie młodzież wiejska z Rzeszowskiego, umieszczeni zostali w internacie — dawnym pałacu junkra niemieckiego, w pobliżu szkoły i niedaleko fabryki, w której zaznajamiają się z wyjątkowo licznymi i różnorodnymi procesami technologicznymi. Chłopcy pracują starannie i czują się wyśmienicie, a rodzice doceniają wartość akcji; entuzjastyczne listy dzieci powodują, że stale napływają nowi kandydaci; w okresie 5 miesięcy pomimo zamknięcia zapisów trzeba było podwyższyć stan uczniów o 20 proc., aby nie odsyłać z niczym tych, którzy jechali po naukę setki kilometrów.

Było jeszcze jedno zadanie postawione przemysłom na II Zjeździe — dbałość o człowieka. Tej sprawie kierownictwo przemysłu chemicznego poświęciło wiele uwagi i zabiegów, zwłaszcza w okresie surowej zimy. Dużo też wysiłków wymagało i wymaga zapewnienie bezpieczeństwa pracy w takich obiektach, jak Zakładach Chem. „Arsen", gdzie się ma do czynienia z arszenikiem i „Rokita", gdzie odbywa się oczyszczanie terenu i instalacji z bojowych substancji trujących.

Trudno jednak jest znaleźć kryterium bezwzględne do wydania sądu jak dalece przemysł chemiczny z zadań o dbałość człowieka wywiązał się; te same bowiem braki w różnych warunkach i okolicznościach mają różny stopień dokuczliwości; również ocena celowości i skuteczności środków zaradczych musi być indywidualizowana.

Sąd w tej sprawie należy przede wszystkim do tych, o których trzeba było dbać.

MGR. MARIAN SIKORA

HUTA POLSKIEGO WYBRZEŻA PRACUJE

Huta w Szczecinie jest jedyną hutą na polskim wybrzeżu. Powstała w r. 1896. Na skutek ciężkich warunków finansowych spowodowanych stosunkami gospodarczymi ówczesnych Niemiec, w r. 1911 nastąpiła fuzja Spółki z Reńską Spółką Akcyjną Górniczo-Hutniczą z Duisburga, a w r. 1919 znowu z powodu niemożności spłacenia pożyczki zaciągniętej w bankach szwedzkich w okresie pierwszej wojny światowej, akcje Spółki wykupili Holendrzy, następnie po rozpadnięciu się Reńskiej Spółki, akcje szczecińskie przeszły w ręce Spółki Akcyjnej w Lubece. Tak trwało do końca drugiej wojny światowej.

Już 2. 8. 1897 r. wyszedł ze Szczecina pierwszy koks, w cztery dni później pierwsza surówka.

Huta „Szczecin" pracowała na rudach szwedzkich i hiszpańskich, paliwo natomiast importowano przeważnie z Anglii.

Od chwili uruchomienia huty czynne były: 3 wielkie piece, oraz koksownia o 3-ch bateriach. Obok cyklu hutniczego (smoła, koks i produkty węglo-pochodne), do zakładu dobudowano cegielnię żużlową, cementownię, a w latach 1925—1926 z racji podniesienia rentowności huty, dodano do programu produkcyjnego, hutę miedzi.

Na skutek dalszych trudnych warunków gospodarczych i niemożności zbytu dla zwykłej surówki odlewniczej, huta od r. 1932—3 przeszła na specjalizację produkcji nisko-węglistej surówki tytanowej.

Od samego założenia huty, w koksowni wykorzystano daleko idącą produkcję uszlachetnionych produktów węglo-pochodnych, jak: benzol, smoła i amoniak.

Największy kryzys zarówno pod względem finansowym, jak i produkcji przeżyła huta Szczecin w okresie pierwszej wojny światowej. Od tego czasu, lata normalnego rozwoju produkcji są już rzadkością, przeciwnie — gaszono wielkie piece i zatrzymywano baterie koksownicze. Jeszcze gorsze położenie huty nastąpiło po wspomnianej wojnie, **Zakład całkowicie czynny był zaledwie w latach 1920—1932** tj. do czasu pójścia na wysoką specjalizację i przejścia na produkcję nisko-węglistej surówki. W latach następnych do wybuchu drugiej wojny światowej huta przeszła na produkcję surówki specjalnej, którą opatentowano.

Naszkicowane koleje huty Szczecin są drobnym, ale istotnym elementem w analizie sytuacji gospodarczej ziem wschodnio-zaodrzańskich w kompleksie gospodarczym Niemiec. **Wraz z przemysłem górnośląskim, również huta** Szczecin do okresu pierwszej wojny światowej **wegetuje opierając się jedynie na polskich rynkach zbytu.** Również nie bez przypadku ze zlikwidowaniem przez Niemców na Śląsku Opolskim hut: Borgisa, Gliwic i wydziałów hutniczych Zabrza, gasnęły wielkie piece huty szczecińskiej. Toteż huta Szczecin na skutek powiązania kapitałowego, była ekspozyturą przemysłu śląskiego nad Bałtykiem. Jak długo akcje tej huty nie przeszły w ręce zachodnio-niemieckie, istniały między przemysłem śląskim, a hutą Szczecin pewne powiązania. Do tego bowiem czasu koks dla huty Szczecin szedł z Górnego Śląska. Później ta łączność została zerwana a huta Szczecin reprezentowała wyłącznie konkurencyjny przemysł zachodnio-niemiecki.

W chwili objęcia huty przez władze polskie tj. od 15 marca 1946 r. zakład był całkowicie niezdolny do podjęcia produkcji na skutek nie tylko zniszczeń wojennych, ale zarówno na skutek wywiezienia prawie wszystkich urządzeń technicznych. Pozostały jedynie zdewastowane budynki, szkielety wielkich pieców i kadłuby baterii koksowych, poza tym również kompletnie zdewastowane sieci rurociągów i przewodów, oraz linii kolejowych.

Hasło odbudowy huty Szczecin w okresie roku, rzucone przez ministra Minca na II-gim Zjeździe Ziem Odzyskanych we Wrocławiu w r. 1946, zostało zrealizowane przez CZPH w maju br. Mimo ogromnych trudności przy odbudowie obiektów i urządzeń, a jednocześnie mimo braku sił fachowych, złego stanu przestarzałych maszyn, braku materiałów technicznych, a zwłaszcza elektrotechnicznych, braku warsztatów mechanicznych, biur konstrukcyjnych budowlanych itp. w pierwszej fazie między innymi doprowadzono do uruchomienia wielkiego pieca Nr. 2, oraz niezbędnych dla ruchu wydziałów pomocniczych.

Pierwszy spust wielkiego pieca Nr. 2 odbył się w maju 1947 r. Wspomniany piec produkuje surówkę odlewniczą opierając się o importowane rudy szwedzkie i dowożony ze Śląska koks wielkopiecowy. Dotychczasowa jego produkcja wyniosła **7.435 ton.**

Wytwórczość huty Szczecin już dziś wypełnia dotkliwą lukę w zaopatrzeniu przemysłu przetwórczego całej północno-zachodniej Polski w surówkę odlewniczą. Nadmienić należy i ten fakt, że przy wielkim piecu wytwarza się ok. 750 tys. m sześc. gazu wielkopiecowego na dobę.

Sumy zainwestowane w odbudowie huty Szczecin do końca półrocza 1947 r. wyniosły **84 miliony zł.**

W następnych etapach przewidziane są: odbudowa wielkiego pieca Nr. 1, spiekalni, huty miedzi, zużytkowanie żużla koksowego do produkcji cementu i cegły żużlowej, odbudowa koksowni, oraz urządzeń do użytku produktów ubocznych (smoła, siarczan amonu).

Huta Szczecin jako największa placówka przemysłowa na Pomorzu Zachodnim, a zarazem jako zakład ciężkiego przemysłu położony na najdalszych krańcach Rzeczypospolitej, przy pełnym zrealizowaniu programu produkcyjnego, zaplanowanego przez CZPH, stanie się dostawcą surówki odlewniczej i cementu, oraz bazą energetyczno-surowcową dla lokalnego przemysłu przetwórczego i budownictwa. Równocześnie powstanie tutaj ośrodek skupiający życie **ponad 3.000 rodzin, opartych o hutę, a przyczyniający się do ożywienia życia gospodarczo - przemysłowego okręgu nadmorskiego.** Z ogólno-państwowego zaś punktu widzenia, fakt rozbudowy huty Szczecin jest ważnym momentem w procesie objęcia w posiadanie przez Naród Polski i zagospodarowanie obszaru dolnego biegu Odry, wraz z portem w Szczecinie.



HUTA „SZCZECIN"

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa"
(Wydaje Komitet Redakcyjny)
Redakcja i Administracja: Katowice, ulic. Sienkiewicza 41
tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III 4900.
Kraków, ul. Wiślna 4, tel. Red. 598-12, tel. Adm 586-32
WARSZAWA, ul. Smolna 13
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr. 30
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr. 13
RZESZÓW, 3-go Maja Nr. 23 telefon 8
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-60
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 613-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 45-66 Adm.: Odrodzenia 17 telefon 285
BYTOM, ulica Dworcowa 1 telefon 30-65
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr. 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11 telefon 25 18

NASZ POLSKI PORT SZCZECIN



PETRUSEWICZ KAZIMIERZ
Wiceminister żeglugi i handlu zagr.

Zasadniczymi elementami gospodarczymi, które uzyskaliśmy przez odzyskanie Ziem Zachodnich są:

1. wysoki potencjał przemysłowy, 2. szeroki dostęp do morza, 3. rzeka Odra i jej możliwości komunikacyjne, 4. rolniczy okręg o wysokiej kulturze rolnej. Wśród elementów tych zagadnienia morskie są pozycją poważną i ważką.

Szeroki dostęp do morza to uzyskanie Szczecina i szeregu portów drugiej i trzeciej klasy, jak Kołobrzeg, Postomin, Elbląg i inne. Niewątpliwie najpoważniejszym aktywem, jaki uzyskaliśmy w tym szerokim dostępie do morza jest Szczecin. Celem uświadomienia sobie znaczenia Szczecina zajmiemy się w pierwszym rzędzie analizą położenia naszych portów w stosunku do zaplecza.

Dobry port towarowy musi być położony jak najbliżej ośrodków produkcji i konsumcji. Towary a zwłaszcza towary masowe, winny w swojej podróży mieć jak najkrótszy przebieg kosztowną drogą lądową. Dużą rolę może odgrywać połączenie z zapleczem drogą wodną śródlądową znacznie tańszą niż kolejową.

Połączenie z zapleczem jest niemal decydującym czynnikiem dla portu. Widzimy, że wszystkie większe porty świata powstają w miejscach położonych jak najbliżej dużych ośrodków produkcji np. New York i Londyn leżą bezpośrednio przy swoich zapleczach, którymi są same miasta będące jednocześnie centrami przemysłowymi. Z portów: Le Havre i Rouen. Rouen, które jest wciągnięte o kilka godzin jazdy w głąb lądu odgrywa rolę portu towarowego. Le Havre zaś portu pasażerskiego i rybackiego. Analogiczną sytuację mamy z portami Hamburg, Cuxhaven, Brema i Bremenhafen.

Zanalizujmy teraz w jakim stopniu nasze porty są funkcją naturalnego ciążenia zaplecza w ich kierunku.

Podstawowymi ładunkami masowymi w obrocie polskim są: węgiel w eksporcie i ruda i złom w imporcie.

CZY SZCZECIN JEST KONKURENTEM GDYNI—GDANSKA

Szczecin jest na naszym wybrzeżu portem położonym najbliżej naszego głównego ośrodka przemysłowego — Śląska, to znaczy niemal wyłącznego producenta węgla i głównego konsumenta surowców hutniczych. To samo można powiedzieć o Szczecinie w stosunku do Czechosłowacji. Szczecin jest najbardziej naturalnym, najdogodniejszym portem dla Zagłębia Morawsko - Ostrawskiego. Jedynym konkurentem dla Szczecina pod względem ładunków tranzytowych państw Europy środkowej i południowo - wschodniej mógłby być Hamburg, połączony z Czechami arterią wodną Łabą. Jednak i tutaj jak to ilustruje załączona tabela, Szczecin jest bliżej położony Czechosłowacji niż Hamburg, czy którykolwiek z innych portów niemieckich.

Odległości kolejowe portów od zaplecza w kilometrach:

	Szczecin	Gdynia Gdańsk	Hamburg
Katowice	521	542	
Gliwice	504	550	
Opole	434	521	
Wrocław	352	471	
Bogumin	534	616	800
Praga	494	705	655

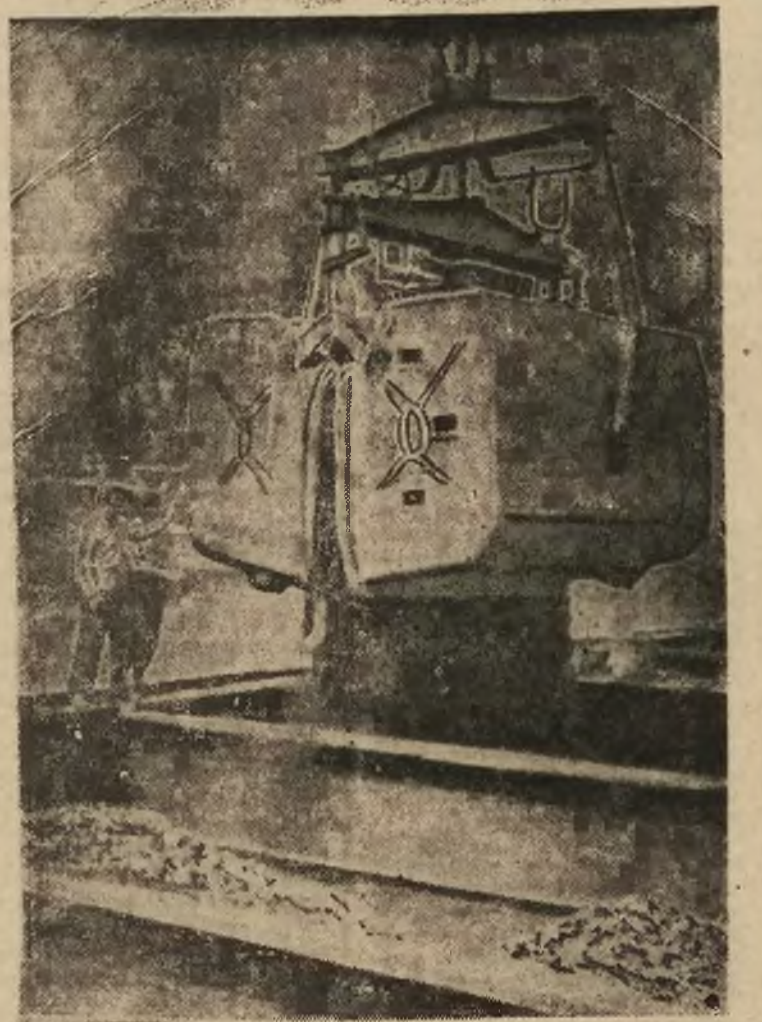
Do tego należy dodać, że Śląsk połączony jest ze Szczecinem arterią wodną Odrą znakomicie krótszą niż arteria wodna łącząca Śląsk z Gdańskiem.

Odległość w kilometrach drogą wodną:

Gliwice—Szczecin	670
Gliwice—Gdańsk	1.100

Jeżeli dodamy jeszcze możliwości połączenia Szczecina drogą wodną śródlądową z Zagłębiem Morawsko - Ostrawskim przy pomocy projektowanego kanału Dunaj—Odra, to możemy postawić pierwszą tezę: Szczecin jest naturalnym i najdogodniejszym portem Śląska i Zagłębia Morawsko - Ostrawskiego, jest naturalnym i najdogodniejszym portem dla naszych obrotów towarów masowych i jest równie dogodnym jak Gdynia—Gdańsk portem dla masowych towarów tranzytowych krajów środkowej i południowo - wschodniej Europy.

Zagadnienie drobnicy jest bardziej skomplikowane — Gdynia—Gdańsk góruje nad Szczecinem bliskością do ośrodka warszawsko—łódzkiego, ośrodka produkującego wysoko - wartościowe towary drobnicowe. Z drugiej strony Szczecin jest bliższy Śląska będącego nie tylko głównym producentem i konsumentem towarów masowych, lecz i poważnym producentem towarów drobnicowych. Tak samo drobnica tranzytowa czeska i austriacka miałaby o wiele bliższą drogę do Szczecina niż do Gdyni—Gdańska. Tranzyt zaś Węgier, Rumunii i ew. krajów bałkańskich ma do przebycia niemal jednakową drogę do Szczecina jak i do Gdańska. Sprawę tę komplikuje jeszcze ta okoliczność, że drobnica dość ściśle wiąże się z ruchem pasażerskim. Drobnica jak i ruch pasażerski wymagają dużej ilości i częstości ruchu kolejowego, oraz gęstej sieci regularnych linii żeglugowych. — Nasz potencjał gospodarczy, nasz obrót towarami drobnicowymi nie pozwalają przypuszczać, abyśmy mogli dać zatrudnienie dla sieci linii regularnych koncentrującej się w dwu portach. Prawdopodobnie łącznie z drobnicą tranzytową, porty polskie będą zdolne stworzyć jeden główny ośrodek wyjścia regularnych linii. Zagadnienie czy ośrodek ten powinien się koncentrować w Gdyni i Gdańsku, czy też w Szczecinie, wymaga jeszcze dokładnej analizy i studiów rodzaju volumenu i odległości od obu portów ośrodków produkcji względnie konsumcji ładunków drobnicowych, tak naszych jak i tranzytowych. Dopiero po przeprowadzeniu tych badań można będzie planować rozmieszczenie linii regularnych w portach polskich.



GLIWICE — PORT WĘGLOWY

PLANOWE WYKORZYSTANIE PORTÓW

Czy wobec tego Szczecin jest konkurentem Gdyni—Gdańska? Żeby na pytanie to odpowiedzieć należy zanalizować strukturę przedwojenną Gdyni—Gdańska.

Po pierwsze należy stwierdzić, że napięcie obrotów zagranicznych w Polsce przed wojną było w stosunku do innych krajów bardzo małe.

Obroty handlu zagranicznego w r. 1938 w złotych przedwojennych na 1 mieszkańca:

Dania	974
Szwecja	822
Anglia	721
Niemcy	332
Francja	276
Czechosłowacja	223
Polska	72

Po drugie musimy sobie zdać sprawę z tego, że już przed wojną porty Gdynia—Gdańsk pracowały z bardzo dużym natężeniem.

Obciążenie ilością ton przeładunku na 1 km wybrzeża lub też na jedno urządzenie przeładunkowe jak to wykazuje załączona tabelka było znacznie większe niż w innych portach Europy.

Obrót towarowy 1938 r. przypadający w tonach na:

	1 km nabrzeża	1 urządzenie przeładunkowe
Gdynia	712.000	109.000
Szczecin	257.400	63.000
Gdańsk	229.900	
Kopenhaga	184.500	
Hamburg	343.200	
Antwerpia		86.000
Rotterdam		80.000

Toteż przed wojną wąskimi gardłami w Gdyni—Gdańsku była ilość nabrzeży i basenów.

Obecnie stosunek ten jeszcze się spotęgował, gdyż osiągnęliśmy ok 70 proc. przedwojennych przeładunków przy stanie ok. 30 proc przedwojennych urządzeń przeładunkowych. Wreszcie założyć należy, że w wyniku zmiany naszego ustroju gospodarczego oraz przez przyłączenie Ziem Odzyskanych nasz potencjał będzie wzrastać, a co zatem idzie wzrastać będzie i nasz obrót zagraniczny. Z tych przesłanek wynika, że Gdynia—Gdańsk nawet odbudowane całkowicie nie sprostają naszym obrotom międzynarodowym. Limitować nasz **obrót zagraniczny będzie ilość basenów** nabrzeży i umieszczonych na tych nabrzeżach urządzeń przeładunkowych znajdujących się w Gdyni—Gdańsku.

Szczecin najdogodniejszym portem ośrodków Polskich i państw Europy środkowej i połud.-wschodniej

Szczecin jest więc nie konkurentem, a naturalnym dopełnieniem Gdyni—Gdańska.

Żeby podołać zadaniom stawianym żegludze przez przemysł i handel zagraniczny, w którymś z punktów naszego wybrzeża musimy uzbroić nasze nabrzeża.

W ramach gospodarki planowej tam skierujemy towary i tam dla nich przygotujemy aparat przeładunkowy, gdzie to będzie gospodarczo uzasadnione. Zwłaszcza jeśli chodzi o towary masowe, których fracht jest specjalnie nisko wartościowy, każdy kilometr drogi kolejowej zaciąży kiedyś na cenie naszego węgla, rudy czy cementu.

W poprzednich rozważaniach wykazaliśmy, że dla ładunków masowych najdogodniejszy jest Szczecin.

Szczecin jest naszym najdogodniejszym i najnaturalniejszym portem ładunków masowych. Szczecin winien się stać głównym polskim portem ładunków masowych.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie stanie się to od razu, istniejące warunki techniczne portów i kolei dowozowych, jako inwestycje niezmiernie kosztowne sprawę tę na najbliższe lata częściowo przesądzają.

Jaki więc udział przeznaczamy Szczecinowi?

W 1949 roku preliminujemy przewieźć przez nasze porty 17.500.000 ton węgla. Gdynia—Gdańsk na istniejących już nabrzeżach przy uzbrojeniu ich nowymi dźwigami, zdolna będzie przeładować w 49 r. 11,5 miliona węgla. Drobne porty Ustka, Kołobrzeg, Darłowo przeładują ok. 0,5 milionów ton węgla. Pozostałe 5,5 miliona węgla przeładujemy w Szczecinie.

W 1949 r. Gdynia—Gdańsk przeładuje 11,5 miliona ton węgla, a Szczecin 5,5 miliona ton. Stosunek ten daleki jest jeszcze od tego by nazwać Szczecin naszym głównym portem węglowym. Projektuje się jednak całą nadwyżkę ponad 17,5 miliona ton, która będzie do przewiezienia w latach po roku 1949-tym, kierować na Szczecin. Wreszcie konieczną rezerwę pomiędzy zdolnością przeładunkową, a przeładunkiem faktycznym stwarzać będziemy w Szczecinie.

W ten sposób dojdziemy w latach następnych do tego, że nasz naturalny port masowy stanie się jednocześnie głównym portem masowym.

* * *

Plan aktywizacji Szczecina nie jest łatwy. Osiągnięcia przeładunku 5,5 miliona ton z roku 1949, wymagać będzie tempa rozwoju większego nawet niż w Gdyni—Gdańsku w latach 1945, 1946. Wymagać będzie ogromnego wysiłku całego Rządu, a przede wszystkim Ministerstwa Żeglugi, jako też ze strony Ministerstwa Komunikacji, Odbudowy, Przemysłu i Handlu i Ziem Odzyskanych. Wymagać ono będzie ogromnego wysiłku ze strony administracji terenowych w Szczecinie, wymagać będzie mobilizacji sił i aktywizacji ze strony czynników politycznych i społecznych. **W akcji tej Polska Partia Robotnicza, która od początku w programie swym doceniała znaczenie gospodarcze i polityczne. Szczecina odegrała i odgrywać będzie należną jej rolę.**

* * *

Na zakończenie chciałbym zanalizować jeszcze dwie cyfry: Szczecin przed wojną przepuszczał 1,8 miliona ton węgla, w 1949 r. **będzie przepuszczać 5,5 miliona ton węgla.** Zestawienie tych dwu cyfr jest chyba najwymowniejszym dowodem gospodarczym, że dopiero w organiźmie Polski Szczecin będzie należycie wykorzystany.

Istotnie Szczecin włoczony, zduszony w ramach organizmu gospodarki niemieckiej, był kopciuszkiem, był portem wyłącznie niemal dla Berlina. Szczecin wróciwszy do Polski stanie się głównym portem ładunków masowych, stanie się naprawdę poważnym portem tranzytowym.

Odbudowując i rozbudowując Szczecin otwieramy najkrótszą i najtańszą drogę między krajami Europy środkowej, a krajami Europy północnej, zachodniej i krajami zaoceanicznymi. My nie deklamujemy, a dajemy nasz realny, materialny wkład w dzieło ogólno europejskiej odbudowy.

PETRUSEWICZ

Odra-Szczecin

szlak eksportowo tranzytowy

DR. ZYGMUNT IZDEBSKI

NATURALNE znaczenie gospodarczo-komunikacyjne rzeki Odry polega na tym, że stanowi ona drogę wodną, która łączy z Bałtykiem **śląski okręg przemysłowy,** oraz obszar swoich **prawobrzeżnych** dopływów. Natomiast nawet w przybliżeniu nie posiada ona podobnego znaczenia dla obszaru, położonego na zachód od naszej granicy, ponieważ nie posiada żadnych naturalnych dopływów lewobrzeżnych. Pod względem swego znaczenia gospodarczo-komunikacyjnego rzeka Odra nie jest więc rzeką niemiecką w najmniejszym stopniu. Wręcz przeciwnie, dział wodny Łaba—Odra rozgranicza tuż przy lewym brzegu Odry dwa w wyraźnie przeciwnych kierunkach ciążące obszary.

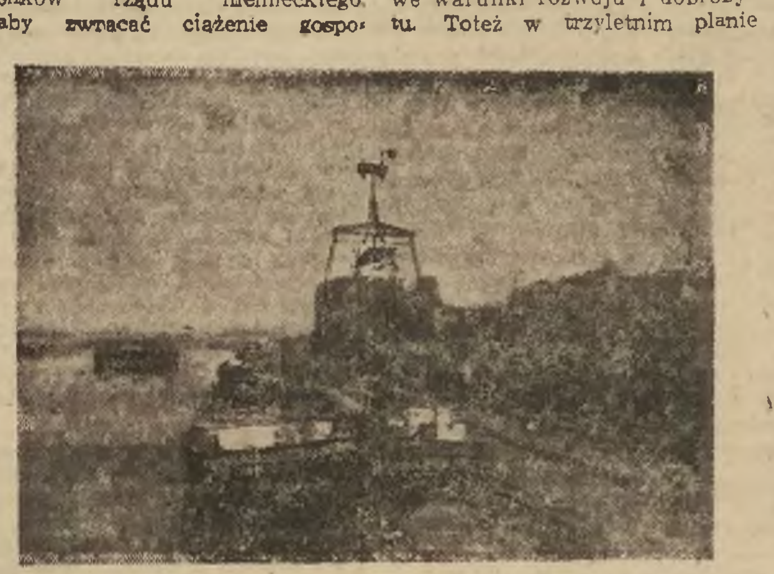
PAŃSTWO polskie posiada bez porównania lepsze warunki naturalne, niż państwo niemieckie, które pozwolą należycie wykorzystać szlak eksportowo-tranzytowy Odra—Szczecin. **Dowodem tego są cyfry przedwojenne, które w niezbity sposób wykazują, że wszystkie niemal obroty tego szlaku pochodziły z obszaru, znajdującego się dziś w całości w granicach Państwa Polskiego.** Jakie ten obszar miał wtedy znaczenie dla tranzytu przez Odrę świadczy na przykład fakt, że przed pierwszą wojną światową tranzyt na Warcie do Odry wynosił 800 tys. ton, a w roku 1935, a więc wtedy, gdy przy Niemczech była już od kilkuna stu lat tylko dolna Warta, nie zdołał osiągnąć wiele więcej niż 300 tys. ton. Na skutek odpadnięcia po pierwszej wojnie światowej od Niemiec części zagłębia górnośląskiego i znacznej części rolniczego obszaru, położonego nad Wartą i Notecią, dowóz drogą wodną do Szczecina spadł o 50 procent i przekraczał nieznacznie liczbę miliona ton rocznie. Ta właśnie liczba stanowi prawie w całości liczbę wywozu drogą wodną z pozostałej części zagłębia przemysłowego, czyli z terenów, należących obecnie do Polski.

WBREW fałszywej propagandzie niemieckiej **cyfry statystyczne wyraźnie stwierdzają, że port szczeciński nie miał nigdy żadnego żywotnego znaczenia dla obszaru, znajdującego się w granicach dzisiejszych Niemiec.** Mimo wszelkich wysiłków rządu niemieckiego, aby zwracać ciążenie gospodarcze Rzeszy na wschód w imię odwiecznych planów imperialistycznych, nie Szczecin ale tylko Hamburg był stale naturalnym portem Berlina. Przed wojną zaledwie 8 procent ogólnego wywozu ze stolicy Rzeszy szło przez Szczecin. Szczecin miał natomiast dla Rzeszy inne znaczenie: był on rezerwowym portem obrotów handlowych z krajami północnymi na wypadek wojny, jako najmniej zagrożony z portów niemieckich. Warto tutaj przypomnieć, że o ile przed rokiem 1914 import rud szwedzkich przez Szczecin nie przekraczał 800 tys. ton, to w latach 1915—1917 wynosił ponad milion ton, aby natychmiast po wojnie spaść do cyfry 700, a później 500 tys. ton. Jakkolwiek Niemcy hitlerowskie odnośnych cyfr nie ogłaszały, to jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że podobną, a bodaj że cyfrowo jeszcze większą rolę tego rodzaju odegrał Szczecin dla Niemiec w czasie ostatniej wojny. **Zainteresowaniem Niemiec do portu szczecińskiego nie jest więc zainteresowanem o zdrowym podłożu gospodarczym, ale jest typowym przykładem dążeń zaborczych oraz ciągłego obliczania w czasie pokoju swojego wojennego potencjału.**



NATOMIAST w latach pokojowych rozwój portu szczecińskiego nie znajdował oparcia w normalnych obrotach gospodarczych z Rzeszą. Na upośledzenie Szczecina zwracały nieraz uwagę miejskie czynniki gospodarcze, a jeszcze w roku 1939 profesorowie **Heinemann i Simoleit** cyfrowo wykazywali jego zaniedbanie. Słuszne były te głosy. **Dopiero bowiem w granicach Państwa Polskiego Szczecin może uzyskać swoje właściwe znaczenie, jako port posiadający naturalne zaplecze i jako najdogodniejszy port handlowy dla określonego i jednolitego obszaru.**

DOPIERO teraz powstają warunki, aby w całej pełni i należycie wykorzystać możliwości żeglugowo-transportowe rzeki Odry i aby portowi szczecińskiemu, po raz pierwszy w jego nowoczesnej historii zapewnić zdrowe warunki rozwoju i dobrobytu. Toteż w trzyletnim planie gospodarczym szeroko został uwzględniony rozwój żeglugi odrzańskiej i rozbudowa portów bałtyckich ze Szczecinem na czele. Plan trzyletni przewiduje **roczny przewóz Odrą ponad 5 milionów ton** w obu kierunkach, a przewidziane w tym celu inwestycje wynoszą około **5 miliardów złotych.** Ponadto przewiduje się powiększenie o 100 procent w stosunku do stanu przedwojennego pojemności zbiorników wodnych na Odrze, co do roku 1950 podniesie zdolność przewozową rzeki o 20 procent pozwalając przewidzieć na następny okres gospodarczy nie 5 milionów, ale 6 milionów rocznego przewozu. Pomimo ogromnej dewastacji portów bałtyckich zdolność przeładunkowa portów wybrzeża centralnego wzrośnie na koniec bieżącego roku do 13 milionów ton towarów, w czym **zdolność przeładunkowa portu szczecińskiego** wyniesie **3,4 miliona ton.** Na rok zaś 1949 przewiduje się, że przez Szczecin będzie przechodzić **5 i pół miliona ton** towarów.



ODRĄ I SZCZECINEM PŁYNIE POLSKI WĘGIEL W DALEKI ŚWIAT

NA KONIEC bieżącego roku należy obliczać wzrost naszego **eksportu węgla** o 3 miliony **ton w** stosunku do roku 1946, a znaczna część tego eksportu przypada na drogę morską. Poważnym czynnikiem rozwoju obrotów portowych jest wzrost naszych obrotów towarowych **z krajami skandynawskimi,** z którymi zawarliśmy szereg nowych rozszerzonych **umów handlowych.**

WRESZCIE, perspektywy rozwojowe szlaku Odra—Szczecin zostaną w niezbyt odległej przyszłości potężnie zwielokrotnione przez budowę **kanału Odra—Dunaj.** Kanał ten, projektowany od czterdziestu kilku lat, nie mógł się do tej pory doczekać realizacji przede wszystkim z powodu niezdrowego i sztucznego podziału odnośnego terenu na sfery wpływów różnorodnych i sprzecznych interesów międzynarodowo - politycznych. Dziś, gdy ten teren znajduje się w całości na obszarze współdziałających państw słowiańskich, a mianowicie Polski i Czech, projekt został niezwłocznie podjęty, prace przygotowawczo-techniczne znajdują się w pełnym toku i budowa stała się po raz pierwszy sprawą naprawdę realną. Kanał zwiąże w jeden organizm wspólnej wymiany międzynarodowej wszystkie kraje, które będą ciążyć ku wielkiemu **szlakowi wodnemu Odra—Dunaj** na przestrzeni od Bałtyku do Morza Czarnego.

NIEMCY od dawna na ten szlak zwracali uwagę i tędy właśnie próbowali kierować swoją ekspansję gospodarczą w kierunku Bałkanów i Bliskiego Wschodu. Jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, aby ta kluczowa pozycja nie stała się w przyszłości bezpośrednio, czy też pośrednio drogą rozwoju niemieckiej zaborczości ekonomicznej, a w konsekwencji imperialistycznej, jak to do tej pory bywało. **Ścisłe współdziałanie państw słowiańskich na tych drogach wodnych jest więc najwyższym nakazem ich polityki gospodarczej.** Dla nas zaś ponadto, z punktu widzenia rozwoju drogi wodnej Odra—Szczecin, współpraca polsko-czeska na tym odcinku, a w szczególności w dziedzinie budowy i późniejszego wykorzystania kanału stanowi perspektywę wielokrotnego wzrostu obrotów i dobrobytu.

NA KONIEC, należy tu jeszcze zwrócić uwagę na istotne dla przyszłości komunikacji i transportu odrzańskiego zagadnienie zarządzania żeglugą na Odrze. Otóż, Odra była w okresie powersalskim poddana zarządowi międzynarodowemu. Jak wyjaśniono wtedy w nocie ówczesnych głównych mocarstw, zarząd międzynarodowy został ustanowiony w interesie Polski i Czech, aby tym państwom zapewnić korzystanie z rzeki, do czego w innym wypadku mogłyby w przyszłości nie zostać dopuszczone przez Niemcy. Dziś sytuacja jest odwrotna. Wtedy gdy Odra znajduje się w całości na suwerennym terytorium polskim, nie zachodzi obawa stwarzania trudności w żegludze dla obcych bander, a natomiast racjonalne wykorzystanie techniczne i gospodarcze rzeki jest w pełni zapewnione przez Polskę, która jest jak widzieliśmy, w najwyższym stopniu w tym właśnie wykorzystaniu zainteresowaną. Gdyby natomiast rzeka została poddana międzynarodowemu zarządowi, to wówczas Niemcy, które same nie posiadają do niej żadnego dopływu żeglownego, a więc żadnego rzeczowego tytułu do współzarządzania, uzyskałyby ten tytuł, nie oparty na żadnej rzeczywistej potrzebie, a wraz z nim nieobliczalną możność szkodzenia interesom transportowo-żeglugowym Polski i innych państw słowiańskich na tym szlaku wodnym.

TOTEŻ w perspektywie konferencji pokojowej, która o tej sprawie rozstrzygnie, należy stwierdzić bez żadnego zamiaru zamykania swobody żeglugi na rzece dla obcych bander, że rzeka Odra powinna być w całym swym biegu żeglownym poddana **wyłącznie polskiemu zarządowi.**

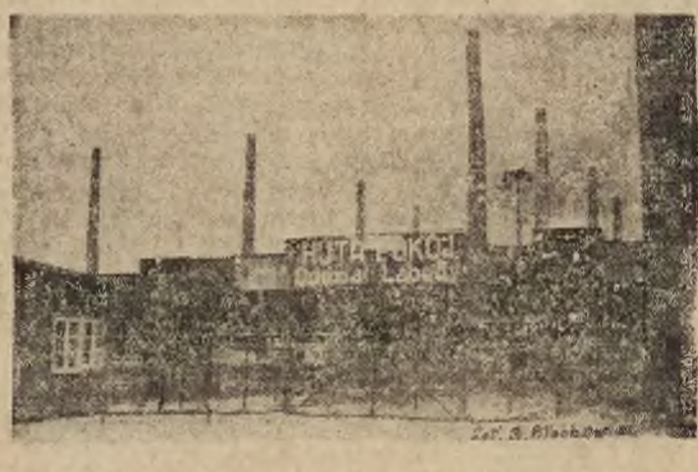
STANISŁAW OLEŃSKI
Dyr. Wydz. Ekonom. CZPH

Przemysł hutniczy na Ziemiach Zachodnich

Trzeci Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych w Szczecinie daje okazję do przypomnienia osiągnięć jakich dokonano na odcinku przemysłu hutniczego na Ziemiach Odzyskanych w ostatnim roku, jak również do postawienia zadań jakie stoją przed przemysłem hutniczym w przyszłości. **Rok ostatni był bowiem dalszym etapem w realizowaniu planów odbudowy, uruchamiania i powiększania produkcji wielu działów oraz zniszczonych i nieczynnych poprzednio zakładów czy kopalń.**

Huty żelaza na Ziemiach Odzyskanych nie miały w ramach państwa niemieckiego żadnych widoków rozwoju i były bardzo luźno i **uruchomienia huty w Szczecinie rzucił na poprzednim Zjeździe Przemysłu Ziem Odzyskanych we Wrocławiu minister Minc. Zadanie to hutnictwo wykonało i już w maju b. r. huta Szczecin rozpoczęła produkcję.**

Odbudowa zakładów podległych CZPH na Ziemiach Odzyskanych odbywała się w ramach ogólnego planu inwestycyjnego hutnictwa. Wiele remontów napraw i inwestycyj dokonano we własnym zakresie wysiłkiem inżynierów, techników i robotników w poszczególnych zakładach. **Podkreślić przy tym należy bardzo dużą pomoc jakiej udzielały odbudowującym się zakładom huty położone w dawnych granicach Polski.** Pomoc ta nie ograniczała się do oddawania



i sztucznie z hutnictwem niemieckim związane. Nie odgrywały też w gospodarstwie niemieckim większej roli, tracąc stale na znaczeniu. Dopiero powrót **do macierzy postawił huty Zabrza, Gliwic, Bobrku, Łabęd czy ciążących do nich hut w Zawadzkiem i Ozimku, w nowym i niezmiernie korzystnym położeniu.** Razem z hutami Śląska i Zagłębia stanowią one kompleks zakładów, opartych na zasadniczym dla hutnictwa artykule — węglu.

Włączenie Ziem Odzyskanych do organizmu polskiego daje całemu hutnictwu polskiemu nowe perspektywy rozwojowe. Podstawą tego, poza dużym potencjałem jaki przedstawiają odzyskane huty i zapasami cennych surowców mineralnych na Dolnym Śląsku, **jest spławna Odra.** Zbliża ona nasze hutnictwo do morza, którym przewozić musimy masowo zużywane w hutach surowce. I dlatego, właśnie **na Ziemiach Odzyskanych na zachodnich krańcach śląskiego basenu węglowego, w pobliżu Odry czy Kanału Gliwickiego stanąć mają nowe zakłady hutnicze, których budowa przewidywana jest w długofalowych planach rozbudowy przemysłu hutniczego.**

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego przejmował na Ziemiach Odzyskanych zakłady prawie całkowicie zniszczone. W stosunkowo dobrym stanie przejęto jedynie hutę Bobrek, chociaż i ta straciła dużą część swych urządzeń. Inne zakłady odbudowano niemal od podstaw. Największą stratą było zniszczenie i brak walcowni i kuźni (zniszczenie w 100 proc.), następnie wydziałów przetwórczych (w 90 proc.).

Ostatnim uruchomionym zakładem na Ziemiach Odzyskanych jest jedyna nasza nadmorska huta **w Szczecinie. Zadanie odbudowy** urządzeń i środków technicznych, lecz przede wszystkim w ludziach — przez kierowanie ekip techników i fachowców robotników do odbudowujących się zakładów.

Z ważniejszych osiągnięć w dziedzinie inwestycji i odbudowy w ostatnim roku poza uruchomieniem huty w Szczecinie, wymienić należy w hucie Bobrek odbudowę wielkiego pieca i uruchomienie dalszych pieców martenowskich co pozwoliło dwukrotnie zwiększyć produkcję stali w tej hucie, następnie na hucie Andrzej uruchomienie produkcji rozjazdów kolejowych, w hucie Gliwice odbudowę stalowni i zmontowanie wytwórni zestawień kołowych, w hucie Małapanew uruchomienie stalowni elektrycznej, w Łabędach warsztatów konstrukcyjnych i w Zabrzu odbudowę odlewni i warsztatów konstrukcyjnych. Na inwestycje w zakładach na Ziemiach Odzyskanych uruchomiono w roku 1946 — 353 mil. zł., a na rok bieżący przewiduje się dalsze 1.122 mil. zł. Cyfry te obejmują również inwestycje w zakładach podległego CZPH Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych, w kopalniach rud żelaza, rud cynkowych i topników.

Kiedy dwa lata temu w sierpniu 1945 r. spośród zakładów podległych CZPH czynnych było na Ziemiach Odzyskanych 4, zatrudniających 3.299 robotników, to w rok później w sierpniu 1946 czynnych było 18 zakładów o zatrudnieniu 15.321 pracowników, a obecnie pracuje 21 zakładów zatrudniających 26.147 pracowników. Wykonane zwiększenie stanu zatrudnienia idzie w parze ze wzrostem produkcji.

Wytwórczość ważniejszych artykułów produkowanych przez huty na Ziemiach Odzyskanych przedstawia się następująco (w tys. ton):

	I. półrocze 1946	proc. produkcji krajowej	I. półrocze 1947	proc. produkcji krajowej
Koks	158,1	35,5	179.7	38,1
Surówka	64.6	18.3	67.5	17.6
Stal surowa	67.0	11.4	103.8	14.4
Konstrukcja	1,4	20,0	6.5	65,0

Z 17 zakładów przemysłu materiałów ogniotrwałych 9 znajdowało się na Ziemiach Odzyskanych. Wzrost produkcji tych zakładów jest jeszcze większy (w tys. ton):

	I. półrocze 1946	proc. produkcji krajowej	I. półrocze 1947	proc. produkcji krajowej
Kopaliny	37.6	66.3	83.9	81.7
Wyroby szamotowe	12.8	44,1	15.6	30.2
„ krzemionowe	—	—	6.1	35.9
„ magnezytowe	2.1	80,7	3.1	96.8
Zaprawy i mieliwo	6,8	57,6	11.1	71,6

Jak wykazują cyfry zakłady materiałów ogniotrwałych na Ziemiach Odzyskanych odgrywają decydującą rolę w produkcji ogólno - krajowej. Zawdzięczamy to dużym bogactwom mineralnym na Dolnym Śląsku. Również na Dolnym Śląsku znajdują się bogate złoża kamienia wapiennego (Wojciechów), niezmiernie ważnego topnika w produkcji hutniczej.

Rudę żelazną wydobywa się na Ziemiach Odzyskanych tylko w jednej kopalni „Wolność" w Kowarach (Krzyżatka) dostarczającej magnetytu w średniej zawartości w rudzie około 33 proc Fe.

Poważne wyniki produkcyjne i organizacyjne osiągnął przemysł hutniczy na Ziemiach Odzyskanych mimo dużych przeszkód, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy trudności w skompletowaniu fachowych załóg pracowniczych. Załogi pracownicze rekrutują się głównie z elementu **emigranckiego, który** przeważnie w tym przemyśle nie pracował. Wyjątek przy tym stanowi grupa reemigrantów z Francji i Belgii, pracowników wykwalifikowanych. W tym stanie rzeczy **konieczna jest akcja szkolenia fachowych pracowników. Akcja ta prowadzona była w szerokim zakresie** i daje już poważne osiągnięcia. **Akcję szkolenia fachowego pogłębiono przez szkolenie młodzieży, by w ten sposób przygotować kadry wykwalifikowanych pracowników. — Przy wszystkich hutach na Ziemiach Odzyskanych zorganizowane są szkoły przemysłowe, a przy 3 ponadto gimnazja przemysłowe. Ogółem w tych szkołach uczyło się około 1.200 młodzieży.**

Reasumując możemy stwierdzić, że okres przeszło 2 lat pracy doprowadził nie tylko do uruchomienia zakładów, ale do ścisłego zespolenia hutniczych zakładów na Ziemiach Odzyskanych z organizmem przemysłowym kraju, a dalszy rozwój przemysłu hutniczego jest jak najściślej z tymi terenami związany.

3 LATA PRZEMYSŁU ZIEM ZACHODNICH

W wyniku ostatniej wojny Polska — wskutek przesunięcia granic ze wschodu na zachód — stała się krajem o typie rolniczo-przemysłowym. Na wschodzie zostawiliśmy bowiem wielkie obszary rolnicze i leśne, gdzie ludzi żyjących z rolnictwa było 70—90%, a uzyskaliśmy tereny zachodnie, gdzie ludności rolniczej jest zaledwie 20—30%.

Cechą charakterystyczną odbudowy gospodarczej w powojennej Polsce, jest równomierność i planowość produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY

Liczba kopalń w Polsce wzrosła do 80. Na terenie Ziem Zachodnich posiadamy 3 rejony węglowe:

1) Zagłębie Górnośląskie (Katowicko-Gliwicko-Zabrskie).

2) Zagłębie Dolnośląskie (Wałbrzych i Nowa Ruda).

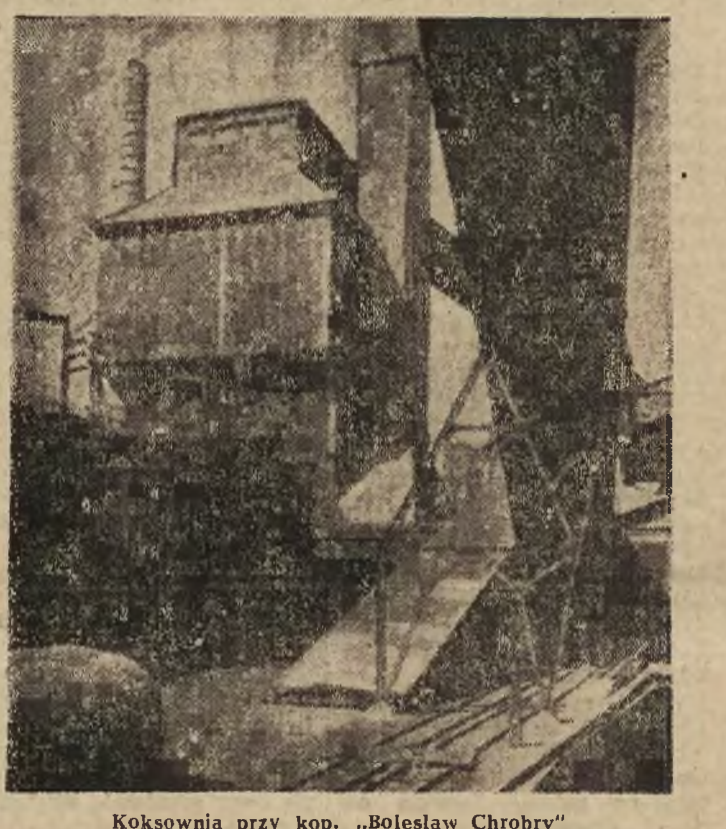
3) Zagłębie węgla brunatnego w widłach rzek Odry i Nysy.

Praktycznie daje to następujący stan: **34 kopalnie węgla (łącznie z brunatnym), 9 koksowni i 15 brykietowni (w tym 10 brykietowni węgla brunatnego).**

Wydobycie węgla twardego w roku bieżącym na terenie Ziem Zachodnich osiągnęło 15 milionów ton. W koksie osiągnięto produkcję 1.260 tysięcy ton, w brykietach — 312 tysięcy ton. Wydobycie węgla brunatnego podniosło się do 58% wydobycia z 1938 r.

PRZEMYSŁ METALOWY

Przemysł metalowy na Ziemiach Zachodnich był dobrze rozbudowany i stanowił około 50% przemysłu metalowego całej Polski dzisiejszej. W chwili przejęcia przez władze polskie potencjał tego przemysłu równał się nieledwie zeru. Pracę rozpoczęto od komasacji wielu drobnych zakładów, łącząc je w 70 dużych jednostek. **W grudniu 1945 roku wartość produkcji wynosiła łącznie 1 milion złotych według cen z 1937 r., w lutym 1947 r. wzrosła do 10,6 miliona złotych przedwojennych. Procentowo stanowiła ona w porównaniu z produkcją ogólno-krajową w grudniu 1945 r. 4%, w lutym 1947 — 19,8%. Zatrudnienie w tym samym czasie wzrosło z 7.478 do 21.700 robotników.**



Koksownia przy kop. „Bolesław Chrobry"

Pewne kategorie wyrobów metalowych na Ziemiach Zachodnich stanowią gros produkcji krajowej. Wagonów kolejowych wyprodukowano w marcu br. 550 sztuk na 622 wyrobionych w całym kraju, czyli ok. 85%. Pługów wyprodukowano 462 na ogólną liczbę 5.462, co stanowi 3,4% produkcji ogólnokrajowej. Wyrobów z drutu — 407 ton (10,5%), lin stalowych — 193 tony na ogólną liczbę 509 ton. (40,5%). Całość produkcji Zjednoczenia Maszyn wynosi 44,5% produkcji krajowej w tej dziedzinie.

PRZEMYSŁ HUTNICZY

W chwili przejęcia przez Polskę hutnictwa żelaznego na Ziemiach Zachodnich walcownie i kuźnie były zniszczone w 100%, wydziały przetwórcze — w 90%. Do odbudowy nadawały się jedynie koksownie, wielkie piece i stalownie. Nasze wkłady remontowo-inwestycyjne wyniosły około 130 milionów złotych, co stanowi 22% naszych wkładów na ten cel w całej Polsce. **Stan zatrudnienia w tych zakładach od 1945 r. do czasu obecnego wzrósł z 3 tysięcy do ponad 13 tysięcy ludzi.**

Mimo zniszczeń, już we wrześniu 1945 r. wyprodukowano 12.740 ton koksu, 3.200 ton surówki, 4.686 ton stali surowej. W roku 1946 wyprodukowano koksu 334.490 ton (36% w stosunku do produkcji ogólno-polskiej), surówki 133.988 ton (18,4%), stali we wlewkach 122.075 (10%), odlewów staliwnych 4250 ton (21%), odlewów żeliwnych 12.867 (30%).

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Na Ziemiach Zachodnich przejęto ogółem 250 fabryk włókienniczych. W sierpniu 1945 r. było uruchomionych 40% spośród przejętych fabryk, w marcu 1946 r. — 68%, a w marcu 1947 r. — 83% czynnych zakładów. W styczniu 1946 r. wykonano 15% ogólnopolskiej produkcji tkanin bawełnianych, w grudniu 1946 r. — 25%. W tkaninach wełnianych: w styczniu 1946 r. 2.6 , w grudniu 1946 r. — 6%. Tkanin lnianych wyprodukowano 60% ogólnopolskiej produkcji.

Wartość produkcji przemysłu włókienniczego na Ziemiach Zachodnich w roku 1946 wyniosła 178.5 miliona złotych. Udział produkcji Ziem Odzyskanych w stosunku do produkcji ogólnokrajowej według cen z roku 1939 wynosi 16%.

PRZEMYSŁ SKÓRZANY

Z 55 obiektów przemysłu skórzanego, objętych przez Państwo Polskie na Ziemiach Odzyskanych, 23 nie nadawały się do uruchomienia, a resztę ogołocili Niemcy z urządzeń i maszyn. Mimo to, gdy w **sierpniu 1945 r. czynnych było zaledwie 14 zakładów, obecnie pracuje już 30 zakładów, administrowanych przez Centr. Zarząd Przem. Skórzanego. Na Ziemiach Zachodnich czynnych jest: 17 garbarń, 6 fabryk obuwia, 3 fabryki pasów i artykułów technicznych, dwie fabryki rękawiczek, jedna fabryka futer i jedna fabryka waliz.** W roku 1945 udział produkcji skórzanej Ziem Zachodnich w stosunku do produkcji ogólno-krajowej stanowił 2,9%, w roku 1946 — 14%.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

Przemysł drzewny Ziem Zachodnich obejmuje 85 fabryk i posiada 180 czynnych zakładów przetwórczych. Charakteryzuje go duża zdolność produkcyjna mebli domowych i biurowych. Weszły **one po raz** pierwszy na rynki zagraniczne. **Sumy z tego tytułu uzyskane wynoszą już ponad 160% wpływów z** tego rodzaju eksportu sprzed wojny. Bieżąca produkcja eksportowa Ziem Zachodnich stanowi ponad 30% produkcji całego kraju. **Wartość produkcji** (według cen z 1937 roku), wynosiła w sierpniu 1945 r. **— 45 tysięcy złotych, w grudniu 1946 r. — 2,300.000 zł, obecnie przekracza 4 miliony złotych. Przemysł ten zatrudnia obecnie 8.700 pracowników.**

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

Przejęto 154 fabryki przemysłu papierniczego, z czego uruchomiono 57. W bież. roku ruszy dalszych 8. Wartość produkcji papierniczej Ziem Zachodnich wynosi obecnie ponad 20% produkcji papierniczej w całym kraju i zajmuje poważne miejsce w eksporcie. W roku 1946 wysłano do Chin 3 tysiące ton papieru gazetowego w rolach oraz 60 tysięcy ton papieru gazetowego w arkuszach do Peru. **Produkcja w trzecim kwartale 1945 r. wynosiła 260 ton papieru, w IV kwartale 1946 r. — 10,855 ton papieru, 3.713 ton tektury i 501 ton celulozy. Według planu produkcja w roku bież. ma wynieść 75 tysięcy ton papieru (35% produkcji ogólnokrajowej) i 18 tysięcy ton tektury (50 procent prod. ogólno-krajowej).**

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

Przemysł spożywczy na Ziemiach Odzyskanych obejmuje **szeroki** wachlarz branżowy. Jedną z poważniejszych **gałęzi przetwórstwa** spożywczego jest przemysł konserwowy. **Na Ziemiach Zachodnich pracują obecnie 4 fabryki mięsne, 3 rybne i 15 owocowo-jarzynowych.** Zdolność produkcyjna wynosi rocznie: w przemyśle mięsnym 860 ton, rybnym — 1675 ton, owocowo-jarzynowym — 41.970 ton. Plan produkcji na rok bieżący, w zestawieniu z 1946 r., wynosi: na odcinku rybnym 280% produkcji, mięsnym — 161%, owocowo-jarzynowym — 147%.

W ramach przemysłu fermentacyjnego pracuje na Ziemiach Odzyskanych 21 wytwórni. Plan produkcji win, płynnego owocu i soków, łącznie z octem, na rok bieżący wyniesie 46.965 hl. o wartości (według cen z 1937 r.) 5.405.000 zł. (ogólno-polska produkcja ma wynieść 96.240 hl., czyli Ziemie Zachodnie wyprodukują blisko 50%).

Przemysły konserwowy i fermentacyjny stanowią trzon przetwórstwa spożywczego na Ziemiach Zachodnich.

Przemysł cukierniczy posiada na Ziemiach Zachodnich 9 większych zakładów o rocznej zdolności produkcyjnej 3.460 ton cukierków, 700 ton czekolady i kakao, 900 ton pieczywa cukierniczego i 200 ton makaronu.

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY

W ramach przemysłu elektrotechnicznego **wyprodukowano dotychczas na Ziemiach Zachodnich artykułów elektrotechnicznych na sumę 7.970.000 złotych** (według cen z roku 1937). W styczniu 1946 wyprodukowano artykułów za 132.000 zł (3,3% produkcji ogólno-krajowej). Przeciętna miesięczna za I. półrocze roku bież. wynosi 650 tysięcy złotych, co stanowi 6% produkcji ogólno-polskiej. Niektóre wyroby przemysłu elektrotechnicznego produkowane są wyłącznie na Ziemiach Zachodnich. **Są to liczniki energii elektrycznej,** których dzienna produkcja wynosi obecnie ok. 300 sztuk. Do tej pory wyprodukowano łącznie 27.800 sztuk. Ponadto produkuje się (systemem półlaboratoryjnym) **lampy radiowe, oraz zegary elektryczne, niektóre materiały izolacyjne, przekaźniki elektryczne, aparaturę oświetleniową do teatrów. Przemysł elektrotechniczny na Ziemiach Zachodnich zatrudnia 2502 ludzi.**

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Po wojnie przejęto na Ziemiach Zachodnich 24% fabryk chemicznych nadających się do natychmiastowego uruchomienia: 50% fabryk wymagało większych remontów, 26% — całkowitej odbudowy.

Przemysł chemiczny na Ziemiach Zachodnich obejmuje następujące gałęzie: **przemysł koksochemiczny, przemysł nawozów sztucznych, przemysł nieorganiczny, przemysł organiczny i farmaceutyczny, przemysł przetwórczo-tłuszczowy, wreszcie — przemysł materiałów wybuchowych.**

PRZEMYSŁ MONOPOLOWY

Państwowy Monopol Spirytusowy przejął na Ziemiach Zachodnich 19 różnych zakładów: **7 gorzelń przemysłowych, przerabiających melasę, 2 składnice surówki, 5 rektyfikacji i 5 wytwórni wódek.**

Przemysł zapałczany uruchomił już w czwartym kwartale 1945 r. 6 fabryk, w których w roku 1946 wyprodukowano 52.024 skrzyń zapałek, wobec 8.706 skrzyń wyprodukowanych w roku 1945.

Przemysł tytoniowy obejmuje 2 wytwórnie papierosów, w których zatrudnionych jest ponad 400 pracowników.

W aspekcie przedstawionych cyfr należy stwierdzić, że Polska — dzięki przyłączeniu uprzemysłowionych terenów zachodnich — posiada **znacznie lepsze perspektywy rozwojowe, aniżeli wiele innych krajów kontynentu.** (Kr.)



Olbrzymie bele gotowego papieru uchwycone w stalowe kleszcze kranu wędrują do magazynu

Nowe podwozia i wagony





Pa-Fa-Wag na drodze rozwoju

Dwa lata mijają od uruchomienia wrocławskiej fabryki wagonów. Trudno mówić o jej dzisiejszych osiągnięciach i pominąć okres najtrudniejszy wymagający najwięcej poświęceń, woli i sił ze strony budowniczych tego tak obecnie ważnego ośrodka przemysłowego w Polsce. **Dwa lata temu pierwsza polska grupa techniczna wchodziła na teren dawnych zakładów Linke Hofman Werke poprzez rozwaloną czołgiem bramę do hal rozbitych pociskami, między masy pogiętego żelastwa wśród którego nie rzadko znajdowały się niedopały lub miny.** Wszystko stało otworem, tym niemniej nie zawsze przez bramy można było dostać się do hal. Masy gruzów, rozrzucone części, tamowały wejście, toteż często dostawano się do hal przez okna, błądzono wśród cmentarzyska fabryki, starając się odszukiwać to co ma być w przyszłości jej sercem tj. maszyny. Niestety jak na duży obiekt znaleziono ich niewiele, a te które pozostały były w opłakanym stanie. Częściowo zostały uszkodzone działaniami wojennymi, częściowo rozebrane do wywiezienia. Z reguły wszystkie instalacje połączeń elektrycznych były uszkodzone lub wywiezione.

Wchodząc z hali 2 poprzez pola i drogi dostać się można do **węglarkowni, hali nr. 7, która została pierwsza uruchomiona.** Z daleka widocznym był podwójny szereg słupów i drutu kolczastego okalającego halę. **Były one kiedyś pod stałym napięciem elektrycznym, bo w hali tej pracowali jeńcy wojenni różnych narodowości.** Z porozrzucanych w nieładzie narzędzi widać było, że tutaj prowadzono pracę do końca, dokąd się dało. I tej hali działania wojenne nie oszczędziły. Pozostawione maszyny i urządzenia wykazywały duże uszkodzenia. Budynek hali w kilku miejscach ścian i dachu przebity został pociskami artyleryjskimi dużego kalibru. Magazyn uderzony bombą lotniczą leżał w gruzach. Hala nr. 6, w której kiedyś budowano wózki wagonowe, a w czasie wojny czołgi, w głównej nawie na przestrzeni 4.000 m kw. ma kompletnie rozbitą i zawaloną konstrukcję dachową.

Tak przedstawiał się ogólny widok fabryki latem 1945 r. **Od tego czasu wiele się zmieniło.** Dziś na teren fabryki wchodzimy przez bramę, przy której umundurowany wartownik fabryczny sprawdza legitymację.

Pierwsza rzecz, która się rzuca w oczy to wolna przestrzeń umożliwiająca swobodne poruszanie się na całym terenie fabryki nawet największym pojazdom. Z lewej strony widoczna portiernia, wejście dla pracowników firmy, dalej hala nr. 1 obecnie remiza, w której przeprowadza się końcową obróbkę i montaż wagonów osobowych i tramwajowych. Po prawej stronie stoi budynek administracyjny, gdzie mieszczą się dyrekcja, biura techniczne i administracja. **Na dalszym planie stołówka, mogąca pomieścić od razu ponad 1200 osób obiadujących.** Sala ta wyposażona w scenę i aparaturę dźwiękową może służyć na odczyty i prelekcje. W budynku nr. 5 mieszczą się dyrekcja ruchu, rada zakładowa, a w dalszym ciągu warsztaty remontowe, samochodowe i świeżo odbudowana z gruzów stolarnia, mająca za zadanie obsłużyć inne wydziały produkcyjne.

Równa i szeroka droga prowadzi do hali nr. 7 tj. „węglarkowni". **Olbrzymia hala o powierzchni 22906 m kw.** z daleka uderza oko lekkością konstrukcji żelaznej i oszklenia. Hala ta nie jest oddziałem fabrycznym, ale jest w całym tego słowa znaczeniu oddzielną fabryką, nastawioną na seryjną i taśmową produkcję. Od strony zachodniej specjalnymi otworami podawany jest materiał profilowy, który zaraz na wstępie jest odpowiednio cięty na właściwy wymiar. Obok stojące maszyny prostują go i obrabiają. Te ostatnie manipulacje przewidziane są już do wykonania ich na taśmie i w specjalnych przyrządach. Częściowy montaż jak skraplanie, spawanie i nitowanie odbywa się również w specjalnych przyrządach na maszynach spawalniczych w południowej części hali. Gotowe podwozie z przynitowanymi częściami zasadniczymi wchodzi na koła, które ustawione na torze wożą z sobą taśmę montażową. 10 poszczególnych stanowisk stanowi taśmę montażową, która w rezultacie **przez pierwszych 9 miesięcy przepuszczała i ostatecznie wyprodukowała 2200 węglarek dwuosiowych.** Obecnie węglarkownia przestawiona jest na produkcję węglarki spawanej, dwuosiowej, polskiej konstrukcji.

Ogółem uruchomienie tych wszystkich urządzeń technicznych **pozwoliło usprawnić produkcję wyrażającą się obecnie cyfrą 28 węglarek dziennie.** Obecnie już produkuje się miesięcznie 15 tendrów systemem taśmowym oraz wagony osobowe.

Fabryka zatrudnia dzisiaj 4.800 pracowników. Ci ludzie stanowią pokaźny odłam społeczeństwa wrocławskiego, muszą gdzieś mieszkać, z czegoś żyć i prócz tego mieć jakieś warunki oświatowo - kulturalne. **PFW otworzyło więc szkoły powszechne dla najmłodszych, szkoły specjalne techniczne i liceum, szkoły spejalne dla sprawaczy i instruktorów, szkoły dokształcające, domy wypoczynkowe w Bierutowicach i kolonie letnie dla dzieci, mieszkania dla ok 3.000 pracowników.** Pracownicy PFW zorganizowali spółdzielnię, mającą na każdej kolonii po jednym, lub kilka sklepów, kawiarnie, gdzie znajdują po pracy godziwą rozrywkę, klub sportowy, gazetę - „dwutygodnik poruszający sprawy ogólne, techniczne i lokalne życia fabrycznego. Również życie polityczne rozwija się pomyślnie. Miejscowy Komitet PPR, którego sekretarzem jest **tow. Mikulski,** obejmuje 20 komórek wydziałowych

(ZW)



Polska wełna

Rozwija się zielonogórski przemysł włókienniczy

Z Zielonej Góry Niemcy wycofywali się „planowo", tym niemniej poza wywiezieniem urządzeń z fabryk znajdujących się na terenie miasta i zdewastowaniu wnętrz nie zdążyli większych szkód poczynić.

Rozwój miasta, jego obecna żywotność i wspaniała przyszłość, związane są z rozwojem przemysłu, który w życiu mieszkańców odgrywa dominującą rolę. Poza przemysłem ciężkim, reprezentowanym przez fabrykę wagonów kolejowych i mostów istnieje tu rozwijający się pomyślnie ośrodek przemysłu włókienniczego, zatrudniający w swych fabrykach znaczną część miejscowej ludności.

Łódź słynie od dawna jako polski „Manchester", ale produkcja 60.000 metrów 60 proc. wełny ubraniowej miesięcznie w jednym tylko zakładzie zielonogórskim świadczy, że ten ośrodek włókienniczy, najdalej wysunięty na zachodnich kresach, niemniej na tę nazwę zasługuje, a wytwarzająca się rywalizacja w produkcji jest radosnym objawem tężyzny pionierów przemysłu na Ziemiach Zachodnich.

Fakt ten potwierdzają osiągnięcia w zakładzie włókienniczym nr. 1, gdzie prace rozpoczynano w lipcu 1945 roku mając do dyspozycji jedynie około 50 pracowników polskich i kilkunastu Niemców usuwających gruzy i śmieci, zalegające puste fabryczne hale kompletnie ogołocone z maszyn. Maszyny wydobywano spod gruzów innych fabryk remontowano i kompletowano starając się w jak najkrótszym czasie uruchomić pierwszy zakład.

Dzień 12 czerwca 1946 będzie pamiętnym dla majstra PPR-owca tow. **Stroińskiego**, który w dniu tym uruchomił pierwsze krosno, a w ślad za tym w dwa miesiące później uruchomiono pierwszy z dziewięciu istniejących obecnie zespołów przędzalniczych. Teraz fabryka posiada już około 200 maszyn w czym pięć szarpaczy, wykonanych przez samych robotników a służących do szarpania starych odpadków wełny na puch.

Rozległe hale fabryczne począwszy od magazynów, zawierających surowiec, sprowadzany w znacznej części z Z. S. R. R. poprzez różnego rodzaju maszynownie, wykańczalnię aż do magazynów, wyładowanych po brzegi gotowym materiałem ubraniowym i granatowym suknem zamawianym tu przez P. K. P. tętnią pracą i ruchem, dając zatrudnienie 1.500 pracownikom.

Ludzie ci przybyli tu z różnych części kraju a często i z zagranicy (ZSRR, Francja, Anglia), wznieśli własnymi siłami fabrykę z ruin, bez pomocy inżynierów, pracując po 12 godzin na dobę. Dzisiaj zmienił się jedynie rodzaj pracy, ale tempo jej nie słabnie.

Znaczna część pracowników zgrupowana jest w kole PPR i nie jest przypadkiem, że właśnie jej członkowie przodują w pracy. Koło PPR powstało na terenie zakładu równocześnie z jego uruchomieniem, a obecny sekretarz koła tow. Moszkowicz należy do tych pionierów, dzięki którym zielonogórski przemysł włókienniczy zdobył sobie jedno z pierwszych miejsc w kraju. Do nich też zaliczyć należy dyrektora zakładu tow. **Masłowieckiego, tow. Ciuchacza, tow. Jabłońskiego i innych**, którzy swą pionierską pracą dali przykład dojrzałości obywatelskiej i politycznej.

Z. W.

REPOLONIZACJA PRZEMYSŁU ZIEM ZACHODNICH

Istota przemian dokonanych w zakresie stosunków gospodarczych w Polsce polega z jednej strony na przemianie ustroju gospodarczego, a z drugiej strony na oparciu budownictwa NOWEJ POLSKI na fundamencie prastarych piastowskich ziem polskich na zachodzie. W oparciu o przemianę ustroju gospodarczego Ziemie Odzyskane umożliwiają nam zupełne przekształcenie struktury gospodarczej naszego kraju i zwielokrotniają potencjał produkcyjny naszego przemysłu. Przez to zaś włączenie Ziem Odzyskanych umożliwia podniesienie o 100 procent przeciętnego udziału jednostki w ogólnym dochodzie społecznym w Polsce.

TO ZWIĘKSZENIE gospodarczych możliwości rozwojowych opiera się przede wszystkim na przemyśle Ziem Odzyskanych. Przykładowo, opierając się na cyfrach z roku 1937 przemysł Ziem Odzyskanych obejmuje 82,3 proc. ogólnopolskiego wydobycia węgla, produkuje o 153 proc więcej koksu, o 140 proc. więcej rudy, cynku i ołowiu, oraz o 211,7 proc. więcej brykietów. Toteż, uwzględniając nawet zniszczenia wojenne, Trzyletni Plan Gospodarczy przewiduje, że **w roku 1949 przemysł Ziem Odzyskanych będzie wynosił w górnictwie 34, w przemyśle metalowym 28, w produkcji wagonów 85, w produkcji materiałów budowlanych 48, a w produkcji wyrobów bawełnianych 50 procent ogólnej produkcji krajowej.**

DECYDUJĄCYM elementem w doprowadzeniu do należytego wykorzystania wspomnianych możliwości rozwojowych w przemyśle jest przede wszystkim człowiek i jego praca. Toteż jednym z podstawowych zadań w rozwiązaniu zagadnienia należytego uruchomienia i wykorzystania przemysłu Ziem Odzyskanych, stało się to, co i na innych odcinkach życia społecznego, a mianowicie, jego **repolonizacja.**

TRZYLETNI Plan Gospodarczy przewiduje podniesienie produkcji dóbr wytwórczych w Polsce do 225 proc i produkcji dóbr konsumcyjnych do 150 proc. w porównaniu z rokiem 1938. **Wiąże się z tym zapotrzebowanie na setki tysięcy robotników majstrów i techników, a miejscem ich zatrudnienia są w pierwszym rzędzie Ziemie Odzyskane.** Na pierwszym Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych mówił **min. Minc** o konieczności sprowadzenia tam 150 tysięcy pracowników. Pierwszy etap repolonizacyjny, oparty głównie na samorzutnej, nie zorganizowanej migracji przedstawiał się w swoich wynikach dość skromnie. W dniu 1 października 1945 roku na ogólną ilość 73.240 pracowników, zatrudnionych w górnictwie i przemyśle Ziem Odzyskanych było 59.232, czyli 81 proc. Niemców, a tylko 14.008, czyli 19 proc. Polaków. W **rok później jednak na ogólną ilość zatrudnionych w górnictwie i przemyśle, która zwiększyła się do 229.604, było już 194.191, czyli 84 proc. Polaków, a tylko 35.413, czyli 16 proc. Niemców.**

NA DRUGIM Zjeździe Przemysłowym Ziem Odzyskanych mówił **min. Minc** o potrzebie sprowadzenia 60.000 pracowników, spośród ludności niezatrudnionej jeszcze w głębi kraju oraz z reemigracji. W wykonaniu tego postulatu w ciągu bieżącego roku liczba Niemców, zatrudnionych w przemyśle, zmniejszyła się znacznie poniżej podanych tutaj cyfr. Obecny Zjazd Przemysłowy wykaże nam ściśle dane cyfrowe tego osiągnięcia. W każdym bądź razie już dzisiaj możemy stwierdzić, że **nasz plan zatrudnienia który niektórzy określali, jako fantastyczny, a inni jako zbyt śmiały, zdał w całości pod względem repolonizacyjnym egzamin.**

RACJONALNA i oparta na faktycznej prawdzie życiowej polityka weryfikacyjno-narodowościowa spotkała się na tych ziemiach z racjonalną polityką zatrudnienia w przemyśle, przezwyciężając oportunistyczne, lub nawet politycznie tendencyjne głosy pesymistów. Natomiast niezwykle trudnym a nie cierpiącym zwłoki i wymagającym dołożenia całego wysiłku było zagadnienie zupełnie inne, któremu staranną uwagę poświęciły polskie naczelne władze przemysłowe. Było to zagadnienie racjonalnego kształcenia pracowników przemysłowych oraz zagadnienie tego, co min. Minc nazwał „dbałością o człowieka".

Rok 1947 stał się w tym zakresie rokiem tworzenia wzorowo zorganizowanych internatów, okresem pierwszego planowego wiązania młodzieży z zakładem fabrycznym i uzupełniania jej wykształcenia zarówno fachowego, jak ogólnego i obywatelskiego. Rzecz prosta, początkowe liczby tej młodej „armii przemysłowej" nie mogą być zbyt wielkie. Zaczynając od 20 tysięcy młodzieży przysposobienia przemysłowego, będziemy w przyszłości wchodzić w coraz to szerszą akcję w tym zakresie.

BIEŻĄCYM zagadnieniem, które obok innych specjalnych zagadnień fachowych udaje się coraz to skuteczniej rozwiązywać na Ziemiach Odzyskanych w przemyśle, jest wzajemny stosunek robotników i administracji przemysłowej. Tylko w naszym modelu gospodarczym jest to osiągnięcie możliwe. Pamiętamy dobrze początkowy, tak charakterystyczny konflikt, polegający na nieufności dyrektora i inżyniera starej szkoły do nowych czasów i nowych ludzi, oraz na wzajemnej nieufności ze strony robotników.

REPOLONIZACJA PRZEMYSŁU ZIEM ODZYSKANYCH OZNACZA NIE TYLKO MECHANICZNE ZASTĄPIENIE ELEMENTU NIEMIECKIEGO PRZEZ POLSKI, ALE TAKŻE STWORZENIE I UGRUNTOWANIE NA TYCH ZIEMIACH NOWEGO, LEPSZEGO WZORU WSPÓŁŻYCIA I ZASAD WSPÓŁPRACY W ZAKRESIE PRZEMYSŁOWYM. Oznacza **stworzenie wzoru, który w dwójnasób bez środków przymusowych zwiększa wydajność, a daje polskiemu pracownikowi pełną świadomość jego celowego, niezbędnego udziału w procesie wytwórczym.**

Dr Zygmunt Izdebski



Fragment wielkiej cementowni w Groszowicach k. Opola

Energetyka budzi przemysł na Ziemiach Odzyskanych

Po okresie okupacji i zwycięskiej wojny, kiedy wróciły do Macierzy Ziemie Odzyskane, pierwszym zadaniem Państwa Polskiego była odbudowa i rozbudowa przemysłu na zniszczonych wojną terenach zachodnich. **Ażeby uruchomić zakłady przemysłowe, należało zapewnić im dostawę energii elektrycznej, toteż jednym z pierwszych zadań, jakie stanęło przed nami w odbudowie Ziem Odzyskanych,** było uruchomienie elektrowni i rozbudowa sieci.

Władze polskie zastały w 1945 r. zakłady energetyczne zniszczone działaniami wojennymi oraz wojenną gospodarką okupantów, którzy starając się osiągnąć maksimum produkcji, nie przeprowadzali remontów, zaniedbywali konserwację urządzeń maszynowych. Tym się tłumaczy fatalny stan zakładów Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego w chwili przejmowania ich przez władze polskie. Ponieważ Zjednoczenie to obejmuje najsilniej uprzemysłowiony teren kraju, odbudowa elektrowni i sieci była palącym problemem, przed którym stanęło ono. Dlatego to praca Zjednoczenia na Ziemiach Odzyskanych w okresie dwu lat szła głównie w kierunku odbudowy zniszczeń urządzeń maszynowych, kablowych i elektrycznych celem zapewnienia dźwigającemu się przemysłowi i osadnictwu potrzebnej energii elektrycznej.

Dzięki zrozumieniu i ofiarnej pracy personelu zakładów ogólna moc dyspozycyjna elektrowni Zjednoczenia na Ziemiach Odzyskanych od 1945 r. wzrosła o 0 MW sięgając w 1947 r. 100 MW. Miesięczna produkcja energii wzrosła o 27.837.400 kWh, sięgając w 1947 58.805.900 kWh. Wykazany wzrost mocy dyspozycyjnej osiągnięty został bez nowych inwestycyj, jedynie dzięki planowym remontom i szybkiemu usuwaniu uszkodzeń. Na uwagę zasługuje naprawa własnymi siłami dwu wałów turbin o łącznej mocy 25 MW w Elektrowni Szombierki, zabudowanie generatora z Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie w miejsce uszkodzonego w Elektrowni Szombierki i podobne zabudowanie generatora przy turbinie w Elektrowni Żabrze. Najwięcej ucierpiały od samych działań wojennych urządzenia sieciowe. Odbudowano od 1945 do chwili obecnej 1839 km sieci w/n., 1088 km sieci n/n., 1120 stacji trafo szt.

Plany na przyszłość i szkolenie nowych kadr

Poważnym osiągnięciem Zjednoczenia jest budowa tak zwanej „Szyny Śląskiej" 110 kV z Miechowic do Czechnicy, która połączy system energetyczny Dolnego Śląska z elektrowniami Zjednoczenia. Budowa „Szyny Śląskiej" jest na ukończeniu. Planowane są jeszcze i prowadzone prace nad odbudową i uzupełnieniem rozległej sieci przemysłowej i rozdzielczej wysokiego i niskiego napięcia na Ziemiach Odzyskanych wraz z przynależnymi stacjami przetwórczymi.

Z ważniejszych prac budownictwa przemysłowego wymienić należy: odbudowę budynku elektrowni Miechowice, odbudowę spalonej rozdzielni w Zakszowie, odbudowę rozdzielni w Groszowicach i odbudowę elektrowni Odmuchów i Turawa.

Ażeby zrozumieć ogrom pracy włożonej przez Zjednoczenie, należy uświadomić sobie, że wszystkie te osiągnięcia zostały dokonane bez pomocy wykwalifikowanych sił. Doceniając znaczenie szkolenia naszych kadr dla przemysłu energetycznego, brak których daje się dotkliwie odczuć, C.Z.E. zorganizowało w 1946 r. w Nysie Ośrodek Szkoleniowy Energetyki, który obejmuje 3-letnie Gimnazjum Przemysłowe Energetyki w Nysie z 2 wydziałami — elektrycznym i mechanicznym oraz Liceum Przemysłowe Energetyczne również z dwoma wydziałami. **W gimnazjum i liceum łącznie pobiera naukę 800 uczniów, którzy otrzymują stypendium i korzystają z bursy.** Prócz tego Ośrodek Szkoleniowy urządził kurs czeladniczy dla elektromonterów i metalowców oraz kurs laborantów liczników i aparatów pomiarowych elektrycznych. Poza Ośrodkiem Szkoleniowym na terenie Elektrowni Górnośląskich istnieje Gimnazjum Przemysłowe Energetyczne w Zabrzu, posiadające w br. 2 klasy. Przeprowadzono w Zabrzu 2 kursy czeladnicze elektromonterskie i jeden repolonizacyjny.

Mamy własnych młodych fachowców

Latem 1946 r. przeprowadzono kurs czeladniczy dla Państwowej Wytwórni Aparatów Fonicznych w Dusznikach, co pozwoliło absolwentom kursu Polakom zastąpić wykwalifikowanych robotników niemieckich. Dla dalszej rozbudowy projektowane i realizowane są poważne inwestycje, na skutek których ogólna moc użytkowa na obszarze ZEZW Ziem Odzyskanych wzrośnie w r. 1951/2 z obecnych 100 MW do 400 MW.

Wszystkie prace nad odbudową i rozbudową zarówno elektrowni, jak i sieci są dziełem rąk polskiego robotnika, owocem pracy i myśli polskiego inżyniera. Stwierdzenie tego faktu rozwiewa poglądy i niedowierzania tych, co sądzą, że nie potrafimy własnymi siłami stworzyć, zorganizować i rozwinąć przemysłu krajowego.

K. M.

15.000 APARATÓW TELEFONICZNYCH

Reportaż z fabryki w Ząbkowicach Śl.

Historia „nowożytna" Państwowej Wytwórni Urządzeń Telefonicznych w Ząbkowicach Śląskich zaczyna się od cyfry... 10 lat więzienia, które otrzymał poprzedni zarząd za sabotaż.

W kwietniu 1947 roku przystąpiono do reorganizacji i jednocześnie z inicjatywy koła PPR postanowiono już na 1-go maja wyprodukować pierwsze 100 aparatów, pomimo, że fachowcy inżynierowie twierdzili, że to jest niemożliwe przy zepsutych maszynach braku narzędzi itp. Jednakże robotnicy mieli rację.

Cyfry mówią

Przed nami leżą wykazy produkcji za poszczególne miesiące. 1 maj — 100 aparatów gotowych, w ciągu maja 350 szt., czerwiec — 600 szt., lipiec 700, sierpień ponad tysiąc i, jeżeli tylko nie opóźni się dostawa potrzebnej w ilości około 2000 kg. miesięcznie stali na magnesy, z huty Baildon, to od września zacznie się normalna produkcja.

Plan obejmuje 15.000 aparatów rocznie. Aparat induktorowy MB ma zastosowanie w kolejnictwie, **wojsku i przemyśle węglowym, jako niezawodny na duże odległości. Wykonanie planu nasyci dostatecznie rynek** krajowy, tak, że nawet pewną ilość będzie można eksportować. Już zainteresowała się tym Bułgaria, która posiada u siebie mało stacji automatycznych i może zastosować polski aparat telefoniczny bez ograniczeń.

Surowiec i montaż

Wchodzimy do hali montażowej. Cały gmach byłej prywatnej niemieckiej fabryczki wiecznych piór przypomina z zewnątrz dużą szarą, krytą czerwoną dachówką willę i tylko wielkie tafle okien mówią o innym przeznaczeniu otoczonego ślicznym ogrodem budynku. Sala jest duża, jasna i... cicha

Skrzynki ebonitowe do aparatów polowych sprowadza się już gotowe z Łodzi, wkładki mikrofonowe z Francji i Czechosłowacji, ponieważ próby nad uzyskaniem potrzebnego do nich proszku węglowego u nas w kraju nie wyszły jeszcze ze stadium doświadczeń laboratoryjnych. W Europie wyrabia je jedynie firma Carbon w Paryżu. Wszystkie inne części wytwarza fabryka sama.

Na sali montażowej pracuje dużo kobiet. Przy jednym ze stołów wiąże się przewodniki pokryte kolorową masą izolacji, w lepszy niż w niemieckim wzorze sposób, do czego robotnice doszły same i co wygląda jak rosochate krzaczki z morskiego dna. Przy innym stole cichutko syczy aparat do lutowania w rękach tow. **Wiercińskiej Zofii**, przedstawionej za swą pracę do nagrody państwowej. Wije się prędko stalowa, lśniąca nić w kolorze kasztana w ręku nawijaczek, które z prostotą mówią o tym, że **wykonują 200 proc. normy dziennej.**

Przy innym znów stole, demonstrują nam induktor, taką małą kieszonkową elektrownię doskonale mieszczącą się w... garści, która wytwarza, przy kręceniu korbką, prąd dochodzący do 4 volt. **Tow. Kazimierz Madej** jest w tej dziedzinie pewnego rodzaju „przestępcą". **Norma opiewa 24 szt., a on robi dziennie 38.**

Po przejściu sali montażowej, zaczynamy się orientować w przyczynie „rośnięcia" z miesiąca na miesiąc cyfr produkcji.

Ludzie fabryki

Tow. **Ciemniakowski** przyjechał z Francji, gdzie uczył się przez dwa lata krawiectwa. A teraz pochyla się skupiony nad montowanym przez siebie fragmentem aparatu telefonicznego i nawet nie podnosi głowy, gdy podchodzimy.

— Od pierwszego września zapisuję się do powstającej staraniem fabryki szkoły technicznej, a potem, jeśli się da, chciałbym zostać inżynierem — mówi z uśmiechem na szczerej chłopięcej twarzy. Jest jednym z aktywniejszych ZWM-owców fabryki, w której, nawiasem mówiąc, **cała młodzież należy** do ZWMu.

Do sali mechanicznej idziemy przez hartownię stali. Tow. **kpt. Tomski** mówi śpiewnym rosyjskim akcentem, nic dziwnego jeśli się weźmie pod uwagę, że przebywał 30 lat w Rosji. Obecnie zdemobilizowany, jako inżynier-hydraulik oddaje duże usługi fabryce. Między innymi kiedy zaszła potrzeba przeprowadzenia centralnego ogrzewania prywatna firma przedstawiła **kosztorys na 290 tys. zł. Tow. Tomski dobrał sobie robotników i** wykonał całą pracę w granicach 30—40 tysięcy.

Przy fabryce istnieje klub sportowy. Kierownikiem drużyny piłki nożnej jest robotnik **tow. Zbigniew Kasprzyk.** Drużyna ma jechać w niedzielę na mecz do Bydgoszczy, zaproszona przez bratnią fabrykę. Przed dyrektorem stoi tow. Kasprzyk i omawia szczegóły, związane z podróżą.

— A może my dyrektorze pojedziemy pociągiem, będzie taniej?

Jest dla niego zrozumiałym, że można nawet zrezygnować z wygody, jeśli chodzi o zaoszczędzenie państwowych pieniędzy.

Tow. **Bogobolski Józef** z sali maszyn jest jednym z lepszych robotników, członkiem PPS i odrobinę wrogiem prasy, bo wyraźnie nieufnie spogląda na jej przedstawicielki.

Wytworna „cudzoziemka"

Nazywa się tajemniczo Hispano Suiza, z zawodu precyzyjna szlifierka. Przybyła ze Szwecji cała lśniąca szarym i czerwonym lakierem i stoi w sali pośród czarnoburych maszyn, które jeszcze miesiąc temu przedstawiały kupy szmelcu, leżącego gdzieś w składnicach złomu. A teraz odremontowane produkują części do aparatów telefonicznych i narzędzia dla wszystkich działów. Nawet takie narzędzia, których w tej chwili jeszcze wcale nie ma w handlu, jak np. specjalne wiertła itp.

Tu też tow. **Wrona Henryk** z dumą demonstruje nam zalety swej mechanicznej gilotynki z jednakowym wdziękiem tnącej cieniutką bibułkę jak i 6 mm żelazo.

W kabinie kontroli gotowych aparatów sprawdza się każdy aparat, induktor, a nawet sznury. Przyrządy do kontroli zostały wykonane według własnych wzorów na miejscu w fabryce.

Sprawy robotnicze

Sabotaż poprzedniego zarządu, przez który Skarb Państwa poniósł straty sięgające 10 mil. złotych wykryli robotnicy. Robotnicy również przyczynili się do usunięcia starego bałaganu. Jest ich 270. Część, szczególnie młodzi, to synowie przybyłych z Francji górników. Ojcowie ich pracują na kopalniach w Wałbrzychu. Jest to pełnowartościowy element chętny do pracy i czynny społecznie. Nie tylko sprawy produkcji były sabotowane, również o robotnika nikt nie dbał. W ciągu ostatnich miesięcy za to osiągnięto dużo. Przede wszystkim 24 h majątek rolny, posiadający 8 krów i 3 konie zaczął dawać dochód. Stołówka, a raczej dwie, bo i druga obsługująca oddział fabryki w Srebrnej Górze, została postawiona na „smacznym" poziomie. Fabryka zdobyła własny dom wypoczynkowy na 55 miejsc. W tej chwili z półkolonii korzysta 30 dzieci w wieku od lat 4 do 14. Małoletni robotnicy, z dniem 1 września mieli możność zapisać się do szkoły przemysłowej i fabryka gwarantuje jak najdalej idącą pomoc. W stadium organizowania się jest żłóbek i przedszkole. Dla istniejącego klubu sportowego fabryka zakupiła ostatnio za 150 tys. sprzęt sportowy.

14. 8. 1947 roku 80-ciu członkom PPR-u zostały wręczone stałe legitymacje partyjne. Uroczystość skończyła się tradycyjną lampką wina.

Ogłoszony wśród robotników konkurs na znak fabryczny przyniósł kilka ładnych i oryginalnych projektów.

Najlepiej przedstawiają się tu sprawy mieszkań robotniczych. W okolicznych willach tonących w zieleni mieszkają robotnicy i nawet nie wiedzą, co oznacza termin „dokwaterowanie".

MAJA SZULECKA

Huta »Bobrek« w Bobrku Bytomskim

poszukuje od zaraz:

3292kr

1 technika hutnika
1 buchaltera
2 techników budowlanych
3 konstruktorów
30 murarzy
4 murarzy ogniotrwałych
10 tokarzy
25 ślusarzy konstr.
25 ślusarzy maszynowych
10 kowali

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Huty »Bobrek« w Bobrku Bytomskim

---

Zjednocz. Energetyczne Zagłębia Węglowego - Zakłady Budowy Aparatów do Oczyszczenia Wody

„EKONOMIA"

tel. 2140, 2141, 1972 Bielsko Sl. ulica 1 Maja 24

Od roku 1929 zakłady budują wszelkiego rodzaju urządzenia do:

zmiękczania wody systemem:

soda-wapno
wapno-wymiana zasad
permutytowym
beolitowym
zeolitowym
termiczno-elektrolitycznym
urządzenia do dekarbonizacji wody za pomocą wapna
urządzenia do szczepienia wody
urządzenia do odżelaziania i odmanganiania
urządzenia do odgazowania wody
urządzenia do filtracji i chlorowania wody

Zakład posiada własne LABORATORIUM DOŚWIADCZALNE i szeroko rozwinięte BIURO KONSTRUKCYJNE. Wszelkie zbiorniki i części wykonuje się we własnych warsztatach. We wszelkich sprawach związanych z przygotowaniem i ulepszeniem wody do celów przemysłowych i innych żądajcie naszej porady.

3389kr

POŁUDNIOWE ZJEDNOCZENIE

PRZEMYSŁU SZKLARSKIEGO

w Sosnowcu przy ul. Sadowej Nr. 6

Obejmuje następujące zakłady:

Belgijska S. A. Towarzystwo Południowo - Polskich Hut Szklanych w Ząbkowicach, produkuje szkło taflowe
Małopolskie Fabryki Szkła „Szczakowa" w Szczakowej produkują szkło taflowe
Huta Szkła „Janina" w Murowiek/Opola produkuje szkło taflowe
Polskie Huty Szkła w Krośnie produkują szkło galanteryjne
Państwowa Fabryka Wyrobów Szklanych w Zawierciu produkuje szkło galanteryjne i oświetleniowe
Ząbkowicka Fabryka Szkła w Ząbkowicach produkuje szkło galanteryjne
Siemianowicka Huta Szkła w Siemianowicach produkuje szkło techniczne
Państwowa Huta Szkła dawn. Inż. W. Heinrich w Tarnowie produkuje szkło butelkowe
Huta Szkła „Stradom" w Częstochowie produkuje szkło butelkowe
Huta Orzesze - Ornontowice w Orzeszu Ornontowicach produkuje szkło butelkowe i izolatory
Zakłady Przemysłu Szklanego Horowicz i Gajda w Strzemieszycach produkują szkło butelkowe
Fabryka Chemiczna i Huta Szkła „Grichów" w Sosnowcu produkuje szkło butelkowe i balony
Towarzystwo Przemysłu Szklanego w Chorzowie produkuje szkło butelkowe
Huta Szkła „Staszic" w Dąbrowie Górniczej produkuje szkło butelkowe
Państwowa Huta Szkła w Zabrzu produkuje szkło butelkowe

SPRZEDAŻĄ SZKŁA

GALANTERYJNEGO, BUTELKOWEGO i TECHNICZNEGO

ZAJMUJE SIĘ

CENTRALA ZBYTU

PORCELANY, FAJANSU i WYROBÓW SZKLANYCH

W ŁODZI, UL. ADAMA PRÓCHNIKA NR 5
(dawniej ul. Zawadzka Nr 5)

SPRZEDAŻĄ SZKŁA TAFLOWEGO

ZAJMUJE SIĘ

Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego

W WARSZAWIE UL. ZIELNA Nr 49

DELEGATURA CENTRALI ZBYTU PORCELANY, FAJANSU I WYROBÓW SZKLANYCH W KATOWICACH

niniejszym zawiadamia, że

z dniem 1. września br.

przeniosła swoje biuro do Sosnowca

i obecnie mieści się przy Południowym Zjednoczeniu Przemysłu Szklarskiego

w Sosnowcu, Sadowa 6

pokój Nr. 9

3367 kr Telefon 630-70 wewn. 01

PAŃSTWOWE PRZEDSIEBIORSTWO

BUDOWY MOSTÓW i KONSTRUKCJI STALOWYCH

»MOSTOSTAL«

odznaczone Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Oznaką Odbudowy Warszawy

ZABRZE, ul Wolności 262, telefony: 20-56/7/8

Adres telegraficzny: „MOSTOSTAL — ZABRZE"

podległe CENTRALNEMU ZARZĄDOWI PRZEMYSŁU METALOWEGO, prowadzi na obszarze R. P.

ZBYT NA ZASADACH WYŁĄCZNOŚCI

wszelkich stalowych konstrukcyj mostowych, wszelkich stalowych konstrukcji do budowy hal, hangarów, rezerwuarów i zbiorników stałych, wież antenowych, słupów przesyłowych, trakcyjnych, reflektorowych itp.

BIURO POMIARÓW, przeliczeń statycznych i projektów konstrukcyj stalowych

WYKONANIE oraz ORGANIZACJA robót montażowych i demontażowych mostów i ciężkich konstrukcyj stalowych

OPRACOWYWANIE i PROJEKTOWANIE NORM TYPÓW oraz zasadniczych podstaw kalkulacji w zakresie wszelkiego rodzaju stalowych konstrukcji mostowych budowlanych

3345g

Hurt-Detal **„ROLNIK"** Hurt-Detal

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa

Gliwice, ulica Marcina Strzody

Tel. 32-04, 30-69, 27-03

3548g

skupuje:
zboże, nasiona i wszelkie płody rolne

poleca:
nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, artykuły przemysłowe i gospodarcze

---

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU

FARB i LAKIERÓW

GLIWICE, ulica Studzienna Nr. 8, telefony 36-24, 43-34

ma pod swoim zarządem na Ziemiach Odzyskanych:

PAŃSTWOWĄ FABRYKĘ BIELI CYNKOWEJ i MINII OŁOWIANEJ HUTA „MARTA" W OLAWIE telefon Nr. 24

produkującą BIEL cynkową — MINIĘ ołowianą — CHLOREK cynku oraz:

PAŃSTWOWE WYTWÓRNIE FARB i LAKIERÓW WE WROCŁAWIU

ulica Bolesława Krzywoustego Nr. 89 i

PAŃSTWOWE WYTWÓRNIE - GDAŃSK-OLIWA

ulica Zwycięzców Nr. 104, telefon Nr. 5-26-72

produkujące FARBY OLEJNE — LAKIERY

Towary te rozprowadza:

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Biuro Sprzedaży Farb i Lakierów

w GLIWICACH, ulica Kościuszki Nr. 25, telefon Nr. 5003

BIEL CYNKOWĄ — MINIĘ OŁOWIANĄ — FARBY I LAKIERY

Biuro Sprzedaży Produktów Nieorganicznych

GLIWICE, ulica Zawiszy Czarnego Nr. 7, telefon 36-11

CHLOREK CYNKU

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH

KATOWICE, UL. PODGÓRNA 4

Telefon 349-01 do 349-11
(SKRÓT TELEGR.: „CYNK")

PRODUKUJE:

cynk hutniczy surowy, cynk hutniczy rafinowany, cynk elektrolityczny, blachę cynkową, kubki cynkowe do baterii, stopy cynkowe, ołów hutniczy miękki, wyroby ołowiane jak blachę, plomby, rury, śrut, — kadm rafinowany, siarkę elementarną w blokach, kwas siarkowy, kwas akumulatorowy, bezwodny ciekły kwas siarkawy, siarczyn i dwusiarczyn sodowy półfabrykaty z metali kolorowych jak blachy, rury, pręty, druty, stopy, lutownia i inne wyroby z metali nieżelaznych

ROZPROWADZA:

w kraju metale blokowe jak miedź, mosiądz, aluminium, cyna i złomy tych metali

Na żądanie P. T. Odbiorców służy ofertami i informacjami:

Wydział Zbytu

ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU METALI NIEŻELAZNYCH

Katowice, ul. Warszawska 31

Telefon 309-31

3366kr

»Huta Pokój« Oddział Gliwice

POSZUKUJE:

murarzy szamotowych

do naprawy pieców martenowskich

oraz

techników do Wydziału Planowania

Zgłaszać się w Wydziale Personalnym »Huty Gliwice« ulica Wileńska 4

3291kr

Huta BATORY

Skomercjalizowane Przedsiębiorstwo Państwowe

Chorzów-Batory **Nr. telefonu 41741-47**

Zakupi stale miesięcznie

ok. 1500 szt. skrzynek

z drzewa sosnowego lub świerkowego

do opakowania białych blach. — Skrzynki muszą być mocnej budowy, gdyż waga blach przeznaczonych do załadowania w jednej skrzynce wynosi 105—115 kg

Oferty z żądaniem bliższych szczegółów prosimy kierować pod adresem:

Huta Batory, Chorzów-Batory, Dział Zaopatrzenia Technicznego

3297kr

PIJCIE PIWO - PŁYNNY CHLEB!

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

ZABRZE

ulica Sienkiewicza 28

Telefon 3656/57/58/59

poleca znane ze swej jakości

PIWA

jasne słodowe

oraz

WINA

i soki owocowe

3258kr

PIJCIE WINO - PŁYNNY OWOC!

Kupię

auto ciężarowe

2—3 TON W DOBRYM STANIE

Oferty składać Bobrek, Rozlewnia Piwa, Tel. 38-81.

3384kr

HUTA „ZABRZE"

ZAKŁADY PAŃSTWOWE C. Z. P. H.

Odlewnie żeliwa i żeliwa ciągliwego — Warsztaty Konstrukcji stalowych i budowy mostów — Zakłady Urządzeń Hutniczych

ZABRZE UL. NOWO-BYTOMSKA NR 1

Telefon Zabrze 3451-54

poszukuje:

formierzy
kotlarzy
monterów

konstrukcyjnych

3295kr

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Huty 3295kr

Centralny Zarząd

Przemysłu Chemicznego

SKRÓT TELEGRAFICZNY: „CHEMIA GLIWICE"

GLIWICE, ul. Sowińskiego 11

TELEFONY: 3963, 3943, 3946, 4998, 3044

Delegatura C.Z.P.Ch.: WARSZAWA, ul. Lwowska 17, telef. 86450

Zjednoczenia podległe C. Z. P. Ch.

1. **Zjednoczenie Przemysłu Nawozów Sztucznych**
   GLIWICE, ul. Górnych Wałów 28 Telefony: 2534, 2533
   SKRÓT TELEGRAFICZNY: „NAWOZY GLIWICE"
2. **Zjednoczenie Przemysłu Organicznego**
   ŁODZ, ul. Sienkiewicza 55 Telefon: 197-33
   SKRÓT TELEGRAFICZNY: „ORGANOFARM"
3. **Zjednoczenie Przemysłu Koksochemicznego**
   ZABRZE, ul. Zamkowa 1 Telefony: 3401 do 3406
   SKRÓT TELEGRAFICZNY: „KOKSOCHEMIA ZABRZE"
4. **Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych**
   ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza 55 Telefon: 197-33
   SKRÓT TELEGRAFICZNY: „ZETPEGE ŁÓDŹ"
5. **Zjednoczenie Przemysłu Przetwórczo-Tłuszczowego**
   WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście 7 Telefony: 868-50, 868-15
   SKRÓT TELEGRAFICZNY: „TŁUSZCZOWE WARSZAWA"
6. **Zjednoczenie Przemysłu Farb i Lakierów**
   GLIWICE, ul. Studzienna 8 Telefony: 3624, 4334, 4338
   SKRÓT TELEGRAFICZNY: „FARBOLAK GLIWICE"
7. **Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Wybuchowych**
   KATOWICE, ul. Warszawska 6 Telefony: 30321, 30322, 303 42, 30338
8. **Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego**
   KRAKOW, ul. Lenartowicza 13
9. **Zjednoczenie Przemysłu Gazów Technicznych**
   DĄBRÓWKA MAŁA k/Katowic Telefony: 24135, 24136, 241 37
   SKRÓT TELEGRAFICZNY: „GAZY DĄBRÓWKA MAŁA"
10. **Główne Biuro Inwestycji i Odbudowy**
    GLIWICE, ul. Zwycięstwa 19 Telefony: 2388, 4156
    SKRÓT TELEGRAFICZNY: „GEHEO GLIWICE"
11. **Zjednoczenie Przemysłu Nieorganicznego**
    GLIWICE, Górnych Wałów 25 Telefony: 4114, 2547, 4634
    SKRÓT TELEGRAFICZNY: „NIEORGANICZNY GLIWICE"
12. **Standaryzowana Fabryka Półproduktów Organicznych „Rokita"**
    BRZEG DOLNY k/Wrocławia

3224kr

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo - Górniczych

z siedzibą w Katowicach, ul. Zamkowa 3

poszukuje dla swych przedsiębiorstw

w Bytomiu, Gliwicach i Wałbrzychu

nadgorników
górników

3370kr

specjalistów w robotach szybowych kamiennych, przekopowych itp.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne w Katowicach, Zamkowa 3 pokój 43

Państwowe Zakłady Tele-Radiotechniczne

zatrudnią

konstruktora - mechanika

dla specyfikacji w dziedzinie budowy anten.

Zgłoszenia kierować do Wydziału Ogólnego Państwowych Zakładów Tele i Radiotechnicznych Warszawa, ul. Ratuszowa 11.

3381kr

FABRYKA CHEMICZNA

Józef Dąbrowski

Katowice — BIURO: ulica Kościuszki Nr. 43; FABRYKA: ulica Mikołowska Nr. 25

Telefony: BIURO: Nr.362-35 i 362-49; FABRYKA: Nr. 34846 — Skrytka poczt. 595

produkuje i posiada stale na składzie:

lakiery spirytusowe modelowe, izolacyjne dla celów elektrotechnicznych do wypalania w piecu i schnące na powietrzu, lakiery nitro duco do natryskiwania samochodów: emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg: farby olejne, gruntowe rdzochronne, minia ołowiana, tarta w oleju, minia żelazowa pokost żywiczny, syntetyczny i czysto lniany: szpachlówki, pasty do polerowania i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych

5758 kr

zakupi w każdej ilości:

żywice naturalne, jak: kalafonia jasna, ciemna; żywice: syntetyczne, sztuczne; olej lniany, terpentynę, stearynę, aceton; tlenki: żelaza cynku, ołowiu; octan cobaltu, sykatywy cobaltowe płynne, wapno techniczne niegaszone w proszku

---

Zjednocz. Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych

GLIWICE - ulica Dubois 16

poszukuje:

309 kr

1 inżyniera-miernika

z uprawnieniami do wykonywania planów górniczych

1 inżyniera-górnika

z praktyką do opracowania zagadnień ruchowych kopalń

1 geologa

do prowadzenia prac badawczych złóż surowców ogniotrw.

Zgłoszenia prosimy kierować do Wydz. Personalnego Zjednocz. Przem. Materiałów Ogniotrw.

GLIWICE --- ULICA DUBOIS NUMER 16

Hutnicze Biuro Budowlane w Gliwicach

3288kr

poszukuje:

30 murarzy szamotowych

na swoją placówkę w Chorzowie

Zgłoszenia przyjmuje:

Kierown. Robót H. B. B. na Hucie Kościuszko

lub H. B. B. GLIWICE - ulica St. Dubois Nr. 16

CENTRALA ZBYTU
PRZEMYSŁU CEMENTOWEGO
SOSNOWIEC, 3. MAJA 19, TELEFONY: 630-04, 630-05, 630-06

SKRYTKA POCZTOWA 122 — ADRES TELEGRAFICZNY: „CENTRALCEMENT"

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

cementu, dolomitu, wapna hydraulicznego i palonego, płyt cementowo-drzewnych „SUPREMA" i płyt azbestowo-cementowych „ETERNIT"

PRODUKOWANYCH PRZEZ ZAKŁADY PODLEGŁE

ZJEDNOCZENIU FABRYK CEMENTU R. P. w SOSNOWCU

Odbiorcy Sektora Państwowego

proszeni są o zgłaszanie zapotrzebowań kwartalnych bezpośrednio do Centrali na dwa miesiące przed rozpoczęciem danego kwartału, za mówień zaś do dnia 15-go każdego miesiąca na miesiąc następny

Dystrybutorzy oraz Odbiorcy Sektora Prywatnego

proszeni są o składanie zapotrzebowań na 6 tygodni przed rozpoczęciem kwartału, zamówień zaś do 10 go każdego miesiąca na miesiąc następny — za pośrednictwem

ODDZIAŁÓW NASZEJ CENTRALI:

BIAŁYSTOK, ul. Piękna 7, telefon 63 (woj. Białostockie)
BYDGOSZCZ, ul. Śniadeckich 39, tel. 20-35 (woj. Pomorskie i Olsztyńskie)
KIELCE, ul. Wesoła 31, telefon 13-24 (woj. Kieleckie)
KRAKÓW, ul. Podzamcze 26, telefon 559-45 (woj. Krakowskie)
LUBLIN, ul. Szopena 12, telefon 29-99 (woj. Lubelskie)
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 42, telefon 221-18 (miasto i woj. Łódź)
POZNAŃ, ul. Paderewskiego 1, telefon 23-36 (woj. Poznańskie)
RZESZÓW, pl. Wolności 2, telefon 333 (woj. Rzeszowskie)
SOPOT, ul. Wojska Polskiego 15, telefon 511-71 (woj. Gdańskie)
SOSNOWIEC, al. Mireckiego 22, telefon 616-04 (woj. Śląsko-Dąbrowskie)
SZCZECIN, ul. Partyzantów 1, telefon 25-23 (woj. Szczecińskie)
WARSZAWA, ul. Srebrna 4, telefon 879-41 (Miasto i woj. Warszawa)
WROCŁAW, ul. Nowowiejska 67, telefon 32-94 woj. Wrocławskie)

3350kr

Składy PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
SKŁADÓW ŻELAZA

W BYTOMIU, ULICA WROCŁAWSKA NR. 5

1) BĘDZIN, Kołłątaja 35
2) BIELSKO, Długa 10
3) BIAŁYSTOK, Surażska 31-49
4) CZĘSTOCHOWA, Kilińskiego 14-15
5) GLIWICE, Stalina 35
6) GNIEZNO, Przy Rzeźni 4
7) GDYNIA, Węglowa 26
8) CHORZÓW I, Piastowska 4
9) JELENIA GÓRA, Stalina 9
10) KATOWICE, Kochanowskiego 4
11) KIELCE, Markowskiego 36
12) LUBLIN, Staszica 2-8
13) NYSA, Ujejskiego 7
14) OLSZTYN, Piastowska 13
15) PRZEMYŚL, 3 Maja 6
16) PIOTRKÓW TRYB., Bujnowska 10
17) RADOM, Limanowskiego 9
18) SOSNOWIEC, Sienkiewicza 3
19) TARNÓW, Marszałka Focha 4
20) TORUŃ-MOKRE, Żwirowa 4-8
21) WŁOCŁAWEK, Karnkowskiego 49
22) ZAWIERCIE, Pierackiego 18

JEDNOLITE CENY SPRZEDAŻY LOCO SKŁAD WYNOSZĄ:

za 1 tonę żelaza prętowego		**zł. 12 340.-**
za 1 tonę blachy żelaznej	**0,5 mm grub.**	**„ 39 160.-**
za 1 tonę blachy żelaznej	**1 mm grub.**	**„ 31 940.-**
za 1 tonę blachy żelaznej	**2 mm grub.**	**„ 28 330.-**
za 1 tonę blachy ocynkowanej	**0,5 mm grub.**	**„ 63 040.-**
za 1 tonę blachy cynkowej	**0,5 mm grub.**	**„ 51 040.-**

3293kr

DO CEN ŻELAZA PRĘTOWEGO DOCHODZĄ DOPŁATY ZA WYMIAR

Powszechny Dom Towarowy
Wzgórze 19 Bielsko Rynek 29

poleca:

Tekstylia: Wełna, Bawełna, Jedwabie, Galanteria, Pasmanteria, Konfekcja męska

Przemysłowy: Wyroby metalowe i gosp. domowego, Artykuły piśmienne biurowe i szkolne, Szkło i porcelana, Kosmetyka

Spożywczy: Wszelkie artykuły spożywcze

Szybka i rzetelna obsługa! Ceny cennikowe!

Sprzedaż dla świata pracy codziennie od godz 15-tej — 18-tej za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych

3351kr

Uwaga! Rowery damskie i męskie już nadeszły!

NOWOŚĆ DLA PRZEMYSŁU!

Smarowniczki Stauffera

ze stopu cynkowego

Patent „Tekazet" 2-5 dostarcza

Biuro Techniczne Inż. Tobias i Schirn

Biała Krakowska, ulica 11 Listopada 23, tel. 19-17

Oferty na żądanie 33?8kr

„BESKID"

BIELSKA HURTOWNIA WYTWORÓW PRZEMYSŁOWYCH sp. z o. o.

BIELSKO, ul. N. Barlickiego 19, tel 18-41

Dział chemiczno - drogeryjny: artykuły gospodarcze perfumeria i kosmetyki atrament tusze, klej biurowy

Dział papierniczy: papier pakowy, toaletowy, torebki lignina

Dział włókienniczy: materiały wełniane, bawełniane, jedwabne, dziewiarstwo, pasmanteria, kapelusze, kapeliny, stożki, czapki sportowe i narciarskie.

Sprzedaż wyłącznie hurtowa 3354kr

ZAKUPIMY
większa ilość kminku i maku

Oferty kierować pod adresem: Bielski Dom Handlowy L. Jura i S-ka, Bielsko, Kaz. Wielk. 8 — Tel. 21-96. PAP 3379kr

FABRYKA MASZYN I ODLEWNIA ŻELAZA JOSEPHY

BIELSKO, ul. Powstańców Śl. 6

poszukuje

TOKARZY FREZERÓW i WYTACZARZY

MIESZKANIE ZAPEWNIONE.

Zgłoszenia z życiorysami składać w Wydziale Personalnym fabryki. 3352kr

Wolne posady

Tokarzy do drzewa za dobrym wynagrodzeniem poszukuje „Drzewoprodukt" Sosnowiec, Wspólna 9a. tel. 62223. 3580g

Technik dentystyczny samodzielny, zdolny, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia. Gliwice, „Czytelnik" pod „Stal". 3547kr

Potrzebny robotnik na wyjazd. Wełnowiec. Floriana 15/3. 3336g

Posad poszukują

W związku z likwidacją Akcji Siewnej szoferzy mechanicy i mechanicy warsztatowi poszukują pracy. Zgłoszenia do: Wojewódzki Pełnomocnik Akcji Siewnej, Katowice, ul. Ligonia 36, tel. 323-84. 3326kr

Poprowadzę gospodarstwo samotnej osobie. Zgłoszenia do „Trybuny Robotniczej", Katowice, pod „Samodzielna". 1219 I

Szofer mechanik zielone prawo jazdy poszukuje posady. Oferty „Trybuna Robotnicza" Katowice, pod „Szofer". 3379g

Poszukuję pracy jako tłumacz w języku polskim, francuskim, rosyjskim, ukraińskim i cokolwiek w niemieckim. Zgłoszenie do „Trybuny Robotniczej", Katowice pod „Tłumacz". 3561g

Kupno

Maszyny do szycia, podstawy, główki, kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2878kr

Wentylator (ekshaustor) na prąd 220 kupię. Zgłoszenia tel. 22-173. 1204 I

Zakład Przewijania Maszyn Elektrycznych dla Kopalń i Hut Bytom, Browarniana 5 — kupuje druty nawojowe, taśmy izolacyjne, kliny drewniane, płótno olejowe, lakier izolacyjny itp. artykuły do przezwajania silników elektrycznych. 3564g

Radioaparat, lampy, części radiowe, sprzedaż najkorzystniej; Kukulski, Katowice, 3-go Maja 20. 3361kr

Maszyny do pisania, liczenia kupię. Radio - Kontakt. Katowice, Rynek 11. 3362kr

Pasy wszelkie, transmisyjne, kupię Bytom. Moniuszki 15/5, telef. 49-98. 1147 I.

RADIOAPARATY, lampy głośniki itp kupuje Kukulski, Katowice. 3-go Maja 20. 2877kr

Sprzedaż

Maszyna do pisania biurowa w dobrym stanie do sprzedaży. Firma Jan Waland, Katowice, Wita Stwosza 6. 1203 I

Samochód marki Ford V. 8, po kapitalnym remoncie na nowym ogumieniu do sprzedania. Wiadomość w sklepie, ul. Warszawska 9, róg Mieleckiego. telef. 332-98. — Cena do omówienia na miejscu. 1216 I.

Fortepian czarny (krótki) sprzedam, Chorzów, Strzelców Bytomskich 17, parter, lewo godz. 10 do 14. 1214 I

Kapelusze męskie i damskie najnowsze modele sprzedaje magazynom wytwórnia Sosnowiec, Modrzejowska 24, telefon 620-32. 3575g

Jadalnia nowoczesna do sprzedania. Informacje: Lipiny, Stalina 2, Skład Spożywczy. 1224 I

Sprzedam parcelę budowlaną w Panewniku, ul. Oświęcimska 16. 1223 I

Motor elektryczny 15 konny, szczotkowy sprzedam. Oferty do „Trybuny Robotniczej", Katowice pod „Motor". 1234 I

Polecenia

Materiały farbuj tylko barwnikiem „Orion", bo jest gwarantowany i daje trwałe i piękne kolory. Składnica Fabryczna: Katowice, ul. Starowiejska 3, tel. 351-64. 3574kr

Segregatory w najlepszym gatunku skoroszyty, bloki korespondencyjne, notesy, albumy, pamiętniki, bruliony zeszyty, księgi protokolarne i t. p. poleca: Wytwórnia „Rekord" Marian Urbańczyk, Katowice, ul Słowackiego 28, tel. 315-58. 3285kr

Pokosty malarskie (lniany), podłogowy, sztuczny i sykatywy poleca: wytwórnia chemiczna „Ultron", Łódź, Południowa 78/80, telefon 138-19. 3255kr

Kuśnierz A. Sokołowski Katowice, Mickiewicza 2 lub Rynek 1 wykonuje wszelkie prace z zakresu kuśnierstwa, fasony najnowsze, robota solidna i punktualna. 3159kr

Najwyższą cenę osiągniesz za radio, lampy, części radiowe; Kukulski, Katowice, 3-go Maja 20. 3360kr

Pokoje

Dyrekcja Opery Śląskiej poszukuje kilkunastu pokoi umeblowanych lub nieumeblowanych w Bytomiu dla artystów. Zgłoszenia kierować: Sekretariat Opery Śląskiej, Bytom, Moniuszki 21, tel. 27-45. 3585g

Mieszkania

Zamienię piękne mieszkanie willowe 4 pokojowe z kuchnią, z wygodami, weranda i ogrodem w Opolu na podobne albo mniejsze w Katowicach lub okolicy. Wiadomość: „Trybuna Robotnicza", Katowice, ul. Mickiewicza 9, pokój Nr 28, tel. 361-04.

Zamienię duży pokój z kuchnią Ochojec, blisko dworca na podobne w Katowicach lub okolicy. Zgłoszenia Katowice, Jana 14, [illegible]czarnia. 1228 I

Nauka

Księgowości, bilansoznawstwa, maszynopisma dziesięciopalcowego, korespondencji handlowej, stenografii. Gruntowne wyuczenie trzytygodniowe. Początek 9 września br. Wpisy przyjmuje Biuro Reklam, Chorzów, Wolności 24. Dom boczny. 3521g

Unieważnienia

Unieważniam skradzioną kartę rowerową i odpis karty rejestracyjnej wystawione przez gminę Radlin, na nazwisko Dragon Feliks, Radlin I. 3557g

Unieważniam skradzioną teczkę z dwiema pieczątkami a to: pierwsza „Przymusowy Cech Szewców i Cholewkarzy w Rybniku — Zarząd Cechu — Szypuła", druga „Pomocnicza Spółdzielnia Członków Cechu Szewców i Cholewkarzy z odpowiedzialnymi udziałami w Rybniku — Zarząd Spółdzielni w Rybniku — Modlich". 3557g

Unieważniam zgubioną deklarację wierności, Hachuła Teresa, Tychy. 3562g

Unieważniam zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego wystawionego na nazwisko Radwańska Zuzanna, Czuchów, pow. Rybnik. 3557g

Unieważniam zaświadczenie RKU, deklarację wierności i poświadczenie zameldowania na nazwisko Weisman Augustyn, Wodzisław, Wałowa 35. 3557g

Unieważniam zgubioną legitymację Ubezpieczalni pod numerem 236279/5 Rb. na nazwisko Firla Gustaw Szczyrbice, pow. Rybnik. 3557g

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty na nazwisko Chełmecki Alojzy, Stare Bielsko 172. 3331kr

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, legitymację służbową PMS, Związków Zawodowych i odznaki Grunwaldzkiej oraz kartę rowerową. Moczek Michał, Buczkowice. 3331kr

Unieważniam zgubione wszystkie dokumenty na nazwisko Jakubiec Franciszka, Mikuszowice Śląskie 42. 3331kr

Roman POSŁAWSKI
Elektryczne Wyposażenie Dźwigów

BIELSKO, 1-GO MAJA 23 — TEL. NR 2598.

RAMOWY PROGRAM WYTWÓRCZOŚCI

Przedsiębiorstwo nasze produkuje jako aparaturę normalną:

1) Elektromagnetyczne luzowniki hamulcowe
2) Oporniki żeliwne dla rozruchu i regulacji silników dźwigowych
3) Nastawniki dźwigowe w układach „a" „c" i „eh".
4) Wyłączniki krańcowe wrzecionowe.
5) Wyłączniki samoczynne dużej mocy do 500 V, dla prądów znamionowych 100, 150, 250, 400 A.
6) Rozdzielnie dźwigowe z samoczynnym wyłącznikiem dużej mocy.
7) Styczniki suche, przystosowane do pracy ciężkiej.
8) Chwytniki elektromagnetyczne o średnicy 1000 mm i udźwigu do 7 ton.
9) Rozdzielnie żeliwne okapturzone systemu „U"
10) Przełączniki gwiazda-trójkąt
11) Kondensatory dla kompensacji cos fi.
12) Patrony bezpiecznikowe dużej mocy rzędu 10 kV, dla prądów znamionowych do 200 A.
13) Odłączniki bezpiecznikowe rzędu 10 kV.

Aparatura specjalna:

Piece do żarzenia miedzi systemu Grünewald.
Piece indukcyjne do topienia metali systemu Ajax Wyatt lub Dr. Schwedler.
Kotły dla impregnacji i polimeryzacji uzwojeń i cewek do silników, aparatów i innych maszyn elektr.
Piece indukcyjne do grzania obręczy kolejowych
Sterownicze zespoły stycznikowe.

Warunki dostawy:

Dostawa aparatury normalnej następuje w krótkich terminach lub ze składu, zależnie od zamów. ilości.

Na zapytanie służymy szczegółowymi ofertami z podaniem cen i dokładnych warunków dostawy.

Podejmujemy również transakcje eksportowe.

3355kr

OGNIWA I BATERIE ELEKTRYCZNE „JEDYNA"

poleca

Suchy Element Elektryczny
L. Lemański

FABRYKA OGNIW GALWANICZNYCH

Częstochowa, ul. Krótka 10/12, tel 19-00

Przedstawiciele pożądani. 3380

HURTOWNIA TEKSTYLNA „DOM TOWAROWY"

Józef Mrowiec

BIELSKO, ul. Jagiellońska 1. Nr. tel. 15-78

poleca MATERIAŁY CZYSTO WEŁNIANE bielskiego wyrobu po cenach hurtowych, skład stale bogato zaopatrzony

3353kr

Niedziela

7

WRZEŚNIA

Melchiora, Reginy

Wschód słońca 5.44
Zachód słońca 19.28

TAK BYŁO:

7. 9. 1919 r.
Zakończenie pierwszego powstania górnośląskiego. Ostatni oddział powstańczy, osaczony przez regularne wojsko niemieckie, przebija się do Witkowic.
7. 9. 1939 r.
Padło Westerplatte walczące bohatersko przez 7 dni.

Minuta

W południowej części Yorkshire w Anglii we wtorek wieczorem strajkowało 20 tys. górników kopalń węgla. 25 kopalń jest unieruchomionych, jakkolwiek zdawało się już, że strajk ma już się ku końcowi.

LEBENSBORN — wylęgarnia hitlerowskich nadludzi

W cichym zakątku Bawarii, w małym, prześlicznie położonym nad olbrzymim jeziorem Tegensee miasteczku znajdował się podczas wojny hitlerowski Instytut Rasowych Małżeństw.

Koncepcja tworzenia nowej rasy „nadludzi" zajmowała fanatyczne umysły nazistowskie już od czasów pierwszej wojny światowej. Marzenia te urzeczywistniły się przez utworzenie Instytutu Rasowych Małżeństw, który zachęcał młodzież hitlerowską do „produkcji" dzieci germańskich, czystych rasowo.

Na wiosnę 1939 roku,

Himmler nawoływał młodych SS-manów

i młode kobiety należące do organizacji partyjnych aby przedłużały rasę germańską, nawet poza małżeństwem.

Na jesieni 1939 roku **Rudolf Hess** wielkim głosem wzywał kobiety niemieckie do rodzenia nieślubnych dzieci. W porywie entuzjazmu krzyczał on do młodzieży hitlerowskiej: **„Jest wielką zasługą mieć nieprawe dzieci. Jestem ojcem wszystkich nieślubnych dzieci Trzeciej Rzeszy"!!!**

Pod etykietą Instytutu Rasowych Małżeństw ukrywała się organizacja

„Lebensborn"

która mieściła się w cichych willach miasteczka nad Tegensee, urządzonych z bajecznym wprost przepychem. Wille te stanowiły w większości mienie pożydowskie. W tych cichych domkach urlopowani SS-mani oczekiwali swe „narzeczone" na jedną noc. Dziewczęta napływały stale. Czasami były to młode kobiety, należące do najlepszego towarzystwa niemieckiego, ale równie często zdarzały się między nimi kobiety innych narodowości.

Oczywiście wszystkie musiały być bardzo piękne i zdrowe, słowem godne do urodzenia syna hitlerowcowi.

„Lebensborn" ofiarował tym kobietom wielkie korzyści materialne.

„Lebensborn" posiadał olbrzymie kapitały, które utworzone zostały z datków dobrowolnych i przymusowych, ze składek SS-manów uzyskanych przeważnie ze skonfiskowanych majątków żydowskich.

Ze wszystkich krajów napływały do Tegensee najdroższe wina, najwykwintniejsze jedzenie, najbardziej luksusowe materiały, futra i perfumy, a wszystko to celem wytworzenia odpowiedniej atmosfery dla „produkcji" dzieci nazistowskich — przyszłych władców świata."

Kiedy władze alianckie weszły do Monachium, w Banku Bawarii na koncie organizacji „Lebensborn" odkryto saldo dodatnie w wysokości

22 milionów R. M.

W „Lebensbornie" przyszło na świat około 20 tys. dzieci. Zgodnie ze statutem organizacji miały one tworzyć przyszłe kadry partii hitlerowskiej. Chłopcy szczególnie mieli być otoczeni specjalną opieką, szkoleni fizycznie i politycznie aby, gdy dorosną, mogli się stać kierownikami narodu niemieckiego.

Mimo wszystko jednak, ta wypielęgnowana przez fanatyczne mózgi hitlerowskie idea poniosła kompletne fiasko. Dzieci urodzone w „Lebensbornie", badali uczeni niemieccy. W roku 1944, okazały się pod wieloma względami na znacznie niższym poziomie, niż inne dzieci. Normalne ognisko rodzinne i kochająca opieka rodziców przyczyniają się niewątpliwie najwięcej do rozwoju dziecka.

Obecnie Niemcy ukrywają pochodzenie dzieci „wyprodukowanych" w „Lebensbornie", część tych dzieci została zabrana przez matki, a pozostałe zaadoptowali zaraz po urodzeniu aktywni członkowie partii hitlerowskiej.



Anne Baxter, gwiazda filmowa znana naszej publiczności z filmu „Pięciu zuchów" w którym występowała jako żona najmłodszego z braci Sulliwanów

DEPESZA TELEGRAFICZNA z ZSRR



Moskwa — Nowy Krymski most

SPORT

Redaguje: JÓZEF PRUTKOWSKI

PZPN o którym dotychczas mówiono, że nie umie zliczyć do trzech, teraz nareszcie zliczył. Mamy **„Komisję trzech"** — ob. ob. Przeworski, Bergtal i Krug decydują o składzie naszej drużyny, która wyjeżdża do Szwecji i Finlandii.

Nie jestem zwolennikiem zbiorowego kapitaństwa w myśl przysłowia: gdzie kucharek sześć tam niema co jeść. Bo lepszy **Reyman** w garści, niż komisja w różnych miastach Polski.

Abstrahując zresztą od takiego czy innego przysłowia, **płk. Reyman** przeorał przez najtrudniejszy okres piłkarstwa polskiego i wreszcie doszedł do jako takich rezultatów i nagle rezygnacja, Komisja, (która wykorzystuje skład sklecony przez Reymana) ustąpienie.

Sądzimy, że nie powinniśmy przyjąć do wiadomości rezygnacji kpt. PZPN. Jest on wojskowym i zrozumie, że nie wolno opuszczać ważnego stanowiska dopóki batalia trwa.

★ **Inna rzecz**, że drużyna nasza tym razem wzniesie się na najwyższy poziom samolotem. Tak wysoko piłkarze nasi jeszcze nigdy dotychczas nie fruwali.

Oprócz dwu skrzydeł samolotu towarzyszą drużynie trzy skrzydła do ataku — **Hogendorf, Barański i Jaźnicki.**

Taki pięcioskrzydłowy samolot jedzie na północ dosyć groźnie.

★ Istnieją w naszym sporcie skróty, mniej popularne wprawdzie od CUPu, TURu, BOSu, BOPu, PCH, ZZZ i ONZ, niemniej jednak ogromnym rzeszom sport. dobrze znane. Np. PZPN, ŚLOZB, PW. WF., CIWF, PZB, PZC, PZD, PZE, PZF, PZG, PZH i t. d.

Skróty te są bardzo pożyteczne. Ale równocześnie spotykamy w prasie sportowej **wzdłużenia** jak np. **lekkoatletyczka, Finlandczycy i t d.** Tymczasem po polsku mówi się: lekkoatletka. I skacze się o tyczce a nie o lekkoatletyczce. I przegrywamy z Finami a nie z Finlandczykami. A może wygramy?

Nadzieja jest matką fanatyków fotbalowych.

★ **Wiceprezes** PZB dr. Szałagan, pracuje usilnie dla organizacji mistrzostw słowiańskich. Dr. Szałagan twierdzi, że wszystko jest w porządku.

Jeśli doktór sam badał tę sprawę możemy mu wierzyć. W krótce zobaczymy w Polsce, formę (Czechosłowacja) Babadoros (Jugosławia) i Korolewa (ZSRR) na czele swoich ósemek.

Im więcej Szałaganu.
Tym mniej bałaganu.

Każdy związek sportowy powinien mieć jednego swojego doktora.

PO ROZMOWACH ANGLO - AMERYKAŃSKICH

Wzrusza się bardzo Yankes stary
Bo nie chce biednym Niemcom dać kosza
Więc sypią hojnie im dolary.
A my im na to... Grosza.

PUK

Jeszcze o fesitwalu szekspirowskim

„Manchester Guardian" zamieszcza korespondencję z Polski,, poświęconą festiwalowi szekspirowskiemu. Korespondent zaznacza, że przyczynił on się do popularyzacji teatru wśród mas robotniczych i chłopskich. Festiwal ten, który zakończył się już w końcu ub. miesiąca w dalszym ciągu jest przedmiotem licznych dyskusji i artykułów w prasie, a sztuki Szekspira przygotowane na festiwal nie chodzą z afisza teatrów polskich. Korespondent pisze dalej, że podobna popularnością cieszy się w Polsce Bernard Shaw jego „Pygmalion" osiągnął na scenie warszawskiej 70 przedstawień.

Dalej autor opisuje zniszczenia, jakich doznał teatr w Polsce w czasie wojny, podkreślając brak dostatecznej ilości aktorów spowodowany tym, iż wielu zginęło w czasie wojny w obozach koncentracyjnych. Pisząc o poparciu Rządu dla teatru w Polsce, autor wspomina o Radzie Teatralnej i o zaleceniu Rządu, aby każdy teatr wystawiał proporcjonalną ilość sztuk młodych autorów polskich. Korespondent pisze dalej, iż obecnie organizuje się w Polsce teatry eksperymentalne, gdzie będą wystawiane świeżo napisane sztuki przed dopuszczeniem ich na sceny teatrów przeznaczonych dla szerokiej publiczności.

Fabryka snów

★ W najbliższych dniach podpisana zostanie w Pradze czechosłowacko-bułgarska umowa filmowa.

* * *

★ W Hollywood rozpoczęto nakręcanie filmu dla dzieci p. t. **„Chłopiec, który wstrzymał Niagarę"** reżyserii **Bigrasa.** Z filmów zrealizowanych dotychczas przez tego reżysera zwrócił ogólną uwagę fim p. t. **„Prawo do pracy"**, którego tematem jest ubezpieczenie na wypadek bezrobocia. Inny jego film p. t. **„Zaproszenie na obiad"** jest pierwszym filmem dla dzieci o potrzebie niesienia pomocy dzieciom krajów zniszczonnch przez wojnę. Kanadyjska wytwórnia filmowa Renaissance — Film, realizuje obecnie cztery ciekawie zapowiadające się filmy. Jeden z nich p. t. **„Triumf życia"** jest poświęcony zagadnieniom medycyny i stanowi hołd dla szeregu wybitnych lekarzy kanadyjskich.

★ Wytwórnia Metro - Goldwyn - Mayer przygotowuje film z życia Dostojewskiego. Reżyserię filmu powierzono **Gotfrydowi Reinhardtowi**, synowi znakomitego reformatora teatru **Maxa Reinhardta.**



Zamiast uczyć się bujania — uczmy się latać! Wstępujcie w szeregi Ligi Lotniczej. Powiększajcie grono miłośników lotów szybowcowych. W niedługim czasie każdy z Was, pod fachowym kierownictwem polskich instruktorów nauczy się latać.



— Pomyłka panowie, ta pani mieszka na parterze

Janusz Meissner o pułku lotniczym „Warszawa"

W ramach tygodnia Ligi Lotniczej w teatrze im. St. Wyspiańskiego odbył się odczyt Janusza Meissnera p. t. „Pułk Lotniczy Warszawa".

Pułk lotniczy „Warszawa" miał już w chwili rozpoczęcia akcji bojowej bogate doświadczenie.

Oto krótka jego historia. W miesiąc po ukończeniu lotów szkolnych, młodzi adepci sztuki lotniczej — przechodzą na maszyny bojowe. Przeszkolenie trwa 8 miesięcy.

Pułk lotniczy „Warszawa" — leci do Kloskomela, pod Kijów, na przygotowanie do lotów bojowych. Jest to już właściwie początek operacji „Warszawy".

Pułk leci: pod Lublin a następnie do Żelechowa, gdzie walczy Pierwsza Armia. 21 sierpnia 1943 r. eskadry bojowe lecą nad Wargę. Głównym zadaniem jest zwalczanie samolotów myśliwskich oraz osłona Warszawy. 2 pułk bombowy zrzuca powstańcom warszawskim broń, żywność i amunicję. Dzięki świetnej obsłudze polskich mechaników maszyny pracują od świtu do zmroku.

Jednym z najtrudniejszych zadań, były t. zw. loty fotograficzne baz, podczas morderczego ognia dział przeciwlotniczych. Dzięki dokładnym mapom pasa niemieckich umocnień wzdłuż Wisły, mapom, które zostały sporządzone na podstawie zdjęć wykonanych przez lotników „Warszawy", ofensywa mogła się pomyślnie rozwijać. W styczniu 1944 r. naciera na nieprzyjaciela trzeci pułk szturmowy wspierany przez pułk lotniczy „Warszawa". Ogranicza się on do likwidowania obiektów ziemnych. Walki powietrzne zdarzały się rzadko, a to z tego względu, że Niemcy przyjmowali tylko wtedy otwartą bitwę, gdy byli liczebnie silniejsi od nieprzyjaciela. **Odwaga pułku zwraca uwagę dowódców, którym marszałek Józef Stalin składa serdeczne gratulacje.** Pułk przelatuje do Bydgoszczy, skąd rozpoczyna dalsze działania.

Po przerwaniu Wału Pomorskiego pułk otrzymuje pochwałę od marsz. Stalina, po raz wtóry. Pułk przenosi się nad Odrę. W bitwie o Koło brzeg ponosi duże straty, m. in. ginie dowódca pułku. Podczas gdy oddziały szturmowe zajmowały Szczecin, pułk lotniczy „Warszawa" bombarduje wysepkę Grysgow skąd Niemcy wyrzucali osławione pociski V 2.

W bitwie o Berlin i Odrę pułk traci dwóch lotników. Na tym kończy się 9-miesięczna kampania pułku lotniczego „Warszawa".

Ogółem pułk wykonał 1400 lotów bojowych i strącił 139 maszyn. Sam stracił sześciu pilotów i dwanaście samolotów.

*

W drugiej części programu Janusz Meissner odczytał fragment swej powieści osnutej na tle walk pułku lotniczego „Warszawa". Całość wypadła bardzo dobrze i spotkała się z dużym uznaniem publiczności.

TADEUSZ NAJWER

20.000.000 PODRĘCZNIKÓW

Kampanię druku podręczników na rok szkolny 1947/48 rozpoczęły Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych w styczniu 1947 r. W pierwszych miesiącach nie można było nadać naszej produkcji właściwego tempa z powodu braku papieru i drukarń. Ten stan rzeczy poprawił się dzięki uchwale Prezydium Rady Ministrów i Komitetu Ekonomiczn., przyznających odpowiednią ilość papieru na podręczniki oraz prawo pierwszeństwa druku książek szkolnych przed wszystkimi innymi wydawnictwami..

Bardzo istotnym momentem w przygotowaniu podręczników na bieżący rok szkolny była rozpoczęta z końcem kwietnia olbrzymia praca polegająca na ponownym przejrzeniu przez autorów wszystkich podręczników i wprowadzeniu w nich zmian, wymaganych przez Ministerstwo Oświaty, a następnie zaaprobowaniu ich przez Komisję Ocen do druku i użytku w szkołach.

Cała kampania od stycznia do 1 sierpnia 1947 r. dała w wyniku 11.385.000 egzemplarzy podręczników, co stanowi 115.033.000 arkuszy druku.

Obecnie w druku znajduje się około 6.000.000 egzemplarzy podręczników. Większość z nich już jest gotowa część jednak ukaże się dopiero w ciągu m września. Ponadto ok. 2.500.000 egzemplarzy nowych podręczników, zwłaszcza dla starszych klas, przygotowuje się do druku. Tak więc obecna kampania w samych tylko P. Z. W. S. da ogółem 20,000.000 egzemplarzy podręczników na bieżący rok szkolny, do czego dojdzie jeszcze produkcja innych instytucji wydawniczych, które również przygotowują podręczniki na nowy rok szkolny.

O wielkim wysiłku i natężeniu pracy w P. Z. W. S. świadczy fakt, że w Zakładach Graficznych w Bydgoszczy przerabia się na podręczniki dziennie 4 tony papieru. Zakłady Graficzne Św. Wojciecha w Poznaniu nastawione są ostatnio całkowicie na produkcję podręczników. P. Z. W. S. drukuje poza tym podręczniki w wielu jeszcze innych drukarniach.

W dalszym ciągu w bież. roku szkolnym P. Z. W. S. główny nacisk kładą na dostarczenie podręczników szkole podstawowej. W miarę możności przygotowuje się również podręczniki dla szkoły średniej ogólnokształcącej i zawodowej.

Ministerstwo Oświaty zarządziło rozprowadzenie podręczników systemem sieci zamkniętej na terenie Kuratorium Warszawskiego, Śląsko-Dąbrowskiego i Olsztyńskiego. Oznacza to, że podręczniki wszystkich firm wydawniczych dostarczane będą bezpośrednio do szkół z zakładów P. Z. W. S. w Warszawie, Katowicach, Olsztynie. (Przy zakupach podręczników szkoły otrzymują 10 proc. rabatu). Zaopatrzenie szkół w podręczniki w innych kuratoriach odbywać się będzie jak w roku ubiegłym za pośrednictwem zorganizowanej sieci księgarskiej, spółdzielczej i prywatnej.

Wiadomości konkursowe

Uwaga!

Ostateczny termin nadsyłania kuponów konkursowych wraz z zadaniami upływa z dniem 30 b. m.

Kupony wraz z zadaniami konkursowymi podzielone będą na 4 klasy według następującej kolejności:

60 kuponów konkursowych oraz 13 do 15 dobrze rozwiązanych zadań — klasa I-sza.

60 kuponów konkursowych oraz 9 do 12 dobrze rozwiązanych zadań — klasa II-ga.

60 kuponów konkursowych oraz 6 do 8 dobrze rozwiązanych zadań — klasa III-cia.

60 kuponów konkursowych oraz 5 dobrze rozwiązanych zadań klasa IV-ta.

Uczestnicy konkursu, którzy nadeślą mniej niż 60 kuponów i mniej niż 5 dobrze rozwiązanych zadań konkursowych, nie wezmą udziału w losowaniu.

Zaznaczamy, że nagrody będą zaliczane do odpowiedniej klasy (np. nagrody najwyższej wartości do I-szej klasy, najniższej wartości do IV-tej klasy).

Dział Konkursowy „Trybuny Robotniczej" Katowice

Ryszard Wright 80

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

— Rzuć rewolwer, chłopie!

Chcieli mieć broń, ale gdzie ona? Przestał się bać. Nie miał na to dość siły.

— Rzuć że rewolwer.

Tak, wziąć rewolwer i wystrzelać w nich resztę naboi. Powoli wyciągnął dłoń, szukając broni, ale palce miał zupełnie sztywne. Coś się w nim zimno i ostro roześmiało: śmiał się sam nad sobą. Czemu nie idą? Boją się. Obrócił oczy, patrząc z tęsknotą na broń. I kiedy tak patrzył, strumień żywego srebra uderzył w rewolwer i strącił w dół, zabierając z pola widzenia.

— Tam, tam, leci!

— Schodź że, już po tobie.

— Ludzie, czekajcie, może mieć drugi.

— Złaź!

Był już po za tym wszystkim. Tak osłabł, tak zmarzł, że nie mógł się dłużej trzymać krawędzi, leżał tam po prostu na górze, otwarłszy oczy i usta nasłuchując syku bryzgającej nad nim wody. Potem ten pędzący strumień uderzył go raz jeszcze, poczuł, jak jego ciało ześlizguje się i przewala po miękkim śniegu. Chciał się zatrzymać, ale nie mógł. Ciało zakołysało się na krawędzi, nogi już były w powietrzu. Zaczął spadać. Leżał na dachu, twarzą w śniegu ogłuszony.

Otworzywszy oczy, zobaczył wokoło siebie wianuszek białych twarzy, ale już się gdzieś nad nimi unosił, był za kurtyną, za wałem, przyglądał się tylko. Mężczyźni rozmawiali, ich głosy dochodziły go z niezmiernej dali.

— Tak, to on!

— Trzeba go znieść na dół.

— Woda zrobiła swoje.

— Jest na pół zamarznięty.

— Dobra, dobra, nieście go na ulicę.

Poczuł, że ciągną go po śniegu, potem unoszą i spuszczają przez klapę nogami w dół.

— Macie go?

— No chyba. Uważaj tam.

— O key.

Na stryszku pochwycili go w brutalne ręce. Wlekli go za nogi. Zamknął oczy, głowa rozbijała mu się o deski. Przeciągnęli go siłą przez ostatnie drzwiczki, był teraz w budynku mieszkalnym, czuł na swojej twarzy ciepło wnętrza. Znów ciągnęli go za nogi, tym razem po miękkim dywanie.

Krótki przystanek i oto znów ciągną go po schodach, a głowa mu lata odbijając się od stopni. Podłożył sobie pod głowę dla ochrony mokre ramiona, ale po krótkiej chwili łokcie i kostki miał tak poranione, że resztki sił go opuściły. Dał za wygraną i znów tłukł głową o stopnie. Zamknął oczy, starając się zemdleć, ale świadomość nie opuszczała go, czuł ją w mózgu, jak bijące młoty. Zatrzymali się, byli już blisko ulicy. Słyszał wrzaski, jak huk bałwanów. Już jest na ulicy, rzucili go w śnieg, ktoś trzyma go silnie za nogi.

— Zabić go!

— Zlinczować!

— Czarna bestia!

Puścili nogi, leżał teraz płasko na plecach w śniegu. Wokoło ryczał ocean głosów. Otworzył oczy i zobaczył nad sobą wynurzający się huf groźnych, białych twarzy.

Zabij tę czarną małpę.

Dwóch mężczyzn rozkrzyżowało mu ramiona, jakby go chcieli na prawdę przybić do drzewa męki, potem nastąpili mu mocno nogami na kostki, wbijając je głęboko w śnieg. Oczy mu się zwolna przymknęły. Połknęła go dobroczynna ciemność.

(c. d. n.)